P r o t o k ó ł Nr XXX/12

z sesji Rady Miejskiej Trzcianki z 13 września 2012 r.

Sesja odbyła się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki. Rozpoczęła się o godz. 13^{00}, a zakończyła o godz. 20^{30}.

Porządek obrad, wraz z załączonymi materiałami, jakie otrzymali radni na sesję, stanowi **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

Dodatkowo radnym rozdano podczas posiedzeń Komisji 10.09.2012 i 11.09.2012 r. oraz przed sesją w dniu 13.09.2012 r. kserokopię:

1) Uchwały Nr 14/1045/2012 Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 8 sierpnia 2012 roku – **załącznik nr 2,**
2) Uchwały Nr 14/1045/2012 Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 8 sierpnia 2012 roku – **załącznik nr 3,**
3) Zarządzenia zastępczego Wojewody Wielkopolskiego KN-I.Pi-4102-4.2012.11 z 20 sierpnia 2012 r. – **załącznik nr 4.**

W sesji uczestniczyło 21 radnych, zgodnie z załączoną listą obecności - załącznik **nr 5.**
Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej mgr Włodzimierz Ignasiński. Protokołowała Marzena Domagała inspektor ds. obsługi Rady.
W sesji uczestniczyli również:
- sołtysi sołectw gminy Trzcianka - lista obecności stanowi **załącznik nr 6,**
- pracownicy Urzędu Miejskiego Trzcianki - lista obecności stanowi **załącznik nr 7.**

Ad 1) Otwarcie obrad.
Obrady otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej pan Włodzimierz Ignasiński witając:
- radnych Rady Miejskiej Trzcianki,
- pana Marka Kupsia Burmistrza Trzcianki,
- panią Grażynę Kasperczak Zastępcę Burmistrza Trzcianki,
- pana Piotra Birulę Zastępcę Burmistrza Trzcianki,

- panią Bożenę Niedzwiecką Skarbnika Gminy.
- kierowników referatów Urzędu Miejskiego,
- sołtysów,
- pana T. Teterusa Wicestarostę Powiatu Czarnkowsko-Trzcianeckiego,

oraz wszystkie osoby uczestniczące w obradach.

Otwierając obrady, Przewodniczący Rady stwierdził, że w obradach uczestniczy 20 radnych, co przy ustawowym składzie 21 radnych stanowi quorum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Miejska Trzcianki. W trakcie obrad (punkt 2) przyszedł radny W. Kilian.
Przewodniczący Rady wyznaczył, do liczenia głosów w głosowaniach jawnych, radnych: P. Złocińskiego i M. Wydartego.

Ad 2) Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady poprosił o uwagi do porządku obrad, który radni otrzymali na piśmie, zgodnie ze statutowym terminem, wraz z materiałami na sesję, jak w **załączniku nr 1** do protokołu. Pytał o uwagi do porządku obrad.

Radna J. Durejko wnioskowała, o wycofanie z obrad punktu 13 tj. Informacja Burmistrza Trzcianki oraz zespołu monitorującego wdrażanie ustawy o utrzymaniu porządku i czystości. Przewodniczącym komisji jest radny M. Łuczak. Ona przewodniczy Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi, której to dotyczy. Mieli posiedzenie komisji, pan Przewodniczący nie umiał nic na ten temat powiedzieć, ponieważ, w związku z przerwą urlopową nie brał udziału w obradach. Stwierdziła, że w tej sytuacji, należałoby przede wszystkim te osiągnięcia przedstawić przewodniczącemu, aby był zorientowany w sytuacji i na Komisji Środowiska, aby oni byli zorientowani, na czym ta sprawa polega. Uznała swój wniosek za uzasadniony, aby w dniu dzisiejszym ten punkt wycofać. Może pojawić się na następnej sesji.

Przewodniczący Rady poinformował, że wniosek radnej podda pod głosowanie.

Radny G. Bogacz proponował z porządku obrad usunąć projekt uchwały 4a, 4b, 4c, ponieważ klub radnych Platformy Obywatelskiej i Trzcianeckiego Forum Obywatelskiego nie mógł analizować tych uchwał, ponieważ one są anonimowe. Pod projektem tych uchwał nikt się nie podpisał, jako autor, z wyjątkiem opinii formalno-prawnej radcy prawnego. Pytał czy to jest zgodne ze Statutem?

Wnosił o wprowadzenie do porządku obrad informacji Przewodniczącego Rady nt. składania donosów do Prokuratury, w imieniu Rady Miejskiej, bez jej zgody, np. doniesienie do Prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez Burmistrza Trzcianki – jest napisane zgłaszamy, a podpisał Przewodniczący Rady. Chciałby wiedzieć, kto z radnych analizował propozycje donosu do Prokuratury, ponieważ nikt z radnych Platformy Obywatelskiej i Trzcianeckiego Forum Obywatelskiego nie ma o tym pojęcia.
Wyborcy zadali mu pytanie, czy ze względu na wydaną decyzję przez Wojewodę Wielkopolskiego odnośnie wygaszenia mandatu radnego A. Ciji, czy może pełnić ten mandat?

Radna J. Durejko stwierdziła, idąc tym tokiem rozumowania ma pytanie, ponieważ nie raz wyborcy zadawali jej pytanie, czy w momencie, kiedy Burmistrz otrzymał wyrok powinien brać udział w obradach, czy nie?

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że dwa ostatnie pytania nie są do porządku obrad, dlatego podda w tym momencie pod głosowanie wnioski, które dotyczą porządku obrad.
Stwierdził, że poddaje pod głosowanie wniosek pierwszy tj. wniosek radnej J. Durejko o wykreślenie z porządku obrad punktu 13 tj. Informacja Burmistrza Trzcianki oraz zespołu monitorującego wdrażanie ustawy o utrzymaniu porządku i czystości.
Przed głosowaniem, w trakcie dyskusji doszedł radny W. Kilian.

Radni głosowali za 12, przeciw 0, wstrzymało się 9.

Przewodniczący Rady prosił o głos pani mecenas, co do uchwał 4a, 4b i 4c, gdyż radny G. Bogacz zadał pytanie dot. ich ważności.

Pani D. Ciesielska odpowiedziała, że został przygotowany projekt uchwały przez nią na życzenie Przewodniczącego Rady. Pod względem formalno-prawnym podjęcie tych uchwał jest dopuszczalne. Faktem jest, że brakuje podpisu na uzasadnieniu, czyli podpisu Przewodniczącego Rady. Jest możliwość podejmowania tych uchwał z ewentualnym zastrzeżeniem, że uchwała 4c może być zaskarżona zarówno przez Radę, jak i bezpośrednio przez zainteresowanego radnego.

Przewodniczący Rady potwierdził, że uchwały zostały przygotowane na jego prośbę. Nie zostały podpisane przez niego, bo nie czuje się autorem tych

uchwał. Czy Rada Miejska będzie podejmowała te uchwały, czy nie zależy właśnie od Rady Miejskiej, od uchwalonego przez radnych i przyjętego porządku obrad, czy Rada Miejska będzie decydowała się na odwołanie od orzeczeń RIO, to właśnie jest przedmiotem obrad Rady Miejskiej. Jak zrozumiał uwagi radnych nie dotyczą treści uchwał, ale dotyczą tylko i wyłącznie podpisu Przewodniczącego Rady? Jeśli tak, to pozostawia woli radnych przyjęcie bądź nie. Podpis, zdaniem radnych wymagany na uzasadnieniu, może złożyć, ale jeszcze raz podkreślił, że nie czuje się autorem tych uchwał. To Rada Miejska będzie podejmowała te uchwały. Czy radny G. Bogacz chciałby się jeszcze wypowiedzieć?

Przewodniczący Rady zadał pytanie dot. kto z radnych jest za wykreśleniem z porządku obrad na wniosek pana G. Bogacza uchwały 4a tj. wniesienia skargi na uchwałę Nr 14/1044/2012 Kolegium RIO w Poznaniu dotyczącą stwierdzenia nieważności uchwały Nr XXVIII/177/12 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 28 czerwca 2012 r. w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2011 rok oraz sprawozdania z wykonania budżetu gminy Trzcianka na 2011 rok?

Radny G. Bogacz prosił, aby podać uzasadnienie, z tego względu, że uchwała nie ma autora i projekt uchwały nie jest podpisany przez nikogo z radnych, klubów radnych, ani Przewodniczącego Rady.
Radny G. Bogacz prosił również, aby Przewodniczący Rady zwrócił uwagę swoim koalicjantom, aby przestrzegali norm, które wynikają ze Statutu, bo nie są przy głosie.

Radny A. Cija wnosił, ponieważ Przewodniczący Rady zadeklarował, że jest autorem tego aby dokonał podpisu tego i będzie sprawa jasna.

Radny G. Bogacz wnioskował o wyłączenie trzech uchwał i prosił o podanie ich uzasadnienia.

Przewodniczący Rady ogłosił 5 minut przerwy. Po przerwie wznowiono obrady w punkcie 2.

Przewodniczący Rady przed przystąpieniem do głosowania wniosku radnego G. Bogacza, podziękował radnemu G. Bogaczowi za koleżeńską wnikliwość i pomoc, że zadbał o to, aby uchwała Rady Miejskiej Trzcianki miała rzeczywiście każdy podpis. Poinformował, że uchwały zostały przez niego

podpisane w obecności pani mecenas. Oryginały znajdują się w biurze Rady, kopie u niego.

Radny G. Bogacz stwierdził, że rozumie, że autoironia dotyczyła tylko osoby Przewodniczącego w komentarzu do jego propozycji i wnikliwości. Analizując Statut, stwierdził, że czuje pewien niepokój, co się stało po przerwie wakacyjnej, jeżeli chodzi o pana Przewodniczącego. Paragraf 18 Statutu wyraźnie mówi, kto ma inicjatywy uchwałodawcze: 1) Burmistrz; 2) Komisja Rady; 3) radny; 4) kluby radnych. Przewodniczący Rady nie, dlatego rozumie, że jest to projekt radnego W. Ignasińskiego. Czytając dalej § 18 ust. 3 „*Przewodniczący Rady kieruje otrzymane od Burmistrza projekty uchwał, zaakceptowane pod względem zgodności z prawem przez radcę prawnego, zawierające uzasadnienie, do właściwej Komisji celem zaopiniowania, wyznaczając termin wydania opinii.*". Zwrócił się z prośbą do Komisji Statutowej czy warto poprawiać ust. 4, bo jak wczytać się w uzasadnienie to wiele uchwał budzi niepokój. Projekt uchwały 4a i 4b nie ma opinii komisji merytorycznej tj. opinii Komisji Rewizyjnej.
Radny G. Bogacz stwierdził, że w dalszym ciągu uważa, że te uchwały nie zostały przygotowane zgodnie ze Statutem i prosił o zajęcie stanowiska przez radcę prawnego.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że udzieli głosu radcy prawnemu, a w jego wypowiedzi nie było ani jednego procenta ironii w stosunku do pana G. Bogacza. Przykre, że tak odczytuje jego słowa i przykro, że z jego słów nie potrafi wyczytać szczerego podziękowania.

Radca prawny D. Ciesielska stwierdziła, że faktem jest, ponieważ w materiałach nie będzie opinii Komisji Rewizyjnej można spotkać się z zarzutem, że nie ma opinii właściwej Komisji Rewizyjnej, jeżeli chodzi o tę uchwałę. Nie pierwszy raz państwo podnoszą, że zdarzały się przypadki, że nie było opinii Komisji i wówczas decydowano albo o zdjęciu z porządku obrad albo o przerwę i zaopiniowanie. Może być zarzut formalny.

Radny A. Cija stwierdził, że nie raz się zdarzało, że nie przestrzegano Statutu, np. w takiej sprawie, że Burmistrz ma złożyć do końca września sprawozdanie z realizacji uchwał. Jego zdaniem Statut powinno się przestrzegać i na błędach trzeba się uczyć. Stwierdził, że panie Bogacz, jak będziemy taki strajk włoski stosować to daleko nie dojdziemy. Natomiast, ponieważ jest taki wymóg to nic

się nie stanie, jak zrobi się 15-20 minut przerwy, zbierze się Komisja, wypracuje stanowisko.

Radny G. Bogacz stwierdził, kierując się do radnych i mieszkańców przed telewizorami, nie jest to strajk włoski, to jest wskazywanie aby był przestrzegany Statut. Skandaliczne jest to, że składa pytanie do radcy prawnego, to Przewodniczący Komisji Rewizyjnej śmie mówić, że sobie Bogacz jaja urządza. Wyjaśnił, że domaga się żeby Statut był przestrzegany, a Przewodniczący Komisji Rewizyjnej również powinien mieć to na uwadze.

Radny K. Czarnecki wyjaśnił, że Komisja Bezpieczeństwa, Sportu, Turystyki i Promocji na poniedziałkowym posiedzeniu miała plik dokumentów dot. najbliższej sesji Rady. Uwagi, co do tego nie były wniesione i radny G. Bogacz również jest uczestnikiem tej komisji. Natomiast wniósł uwagę, że sprawa skierowana do prokuratury nie jest podpisana i traktuje to, jako anonim. Prosił panią mecenas o wyjaśnienie, gdzie jest napisane, że sprawą musi zająć się tylko Komisja Rewizyjna.

Radny G. Bogacz zwrócił się do radnego K. Czarnecki stwierdzając, że chyba zauważył, że nikt nie podejmował analizy tych uchwał, bo były one anonimowe. Patrząc na Statut i jeżeli chodzi o uchwały dotyczące wykonania budżetu i absolutorium to merytoryczną jest Komisja Rewizyjna, gdyż ona przygotowuje dokumenty dla RIO. Powtórzył, że jego zdaniem radnego merytoryczna w tej sprawie jest Komisja Rewizyjna.

Radny K. Oświecimski zaproponował 30 minut przerwy.

Radny P. Kolendowicz wyjaśnił, że radny G. Bogacz robi sobie jaja, dlatego że w dzisiejszym porządku są inne uchwały, które nie przeszły przez komisje i tego radny nie raczył zauważyć i nie wnioskował o ich zdjęcie. One są też niezgodne ze Statutem. Dodał, że pozwolił sobie tak skomentować zachowanie radnego w dniu dzisiejszym od początku sesji. Podtrzymuje oficjalnie te uwagi. Co do przerwy wolałby, aby przerwa była po głosowaniu, bo jeśli dojdzie do sytuacji zdjęcia tych trzech uchwał z porządku obrad to nie ma tematu, natomiast, jeżeli radni zdecydują, że pozostają w porządku to będzie prosił członków Komisji Rewizyjnej o odbycie posiedzenia w przerwie celem zaopiniowania tych trzech projektów uchwał? Wnioskował o przerwę po przyjęciu porządku, albo przegłosowaniu poprawek.

Radny K. Oświecimski wyjaśnił, że jego wniosek miał na celu, aby sprostać wymogowi i klub radnych podpisał ten projekt, dlatego chciałby przerwę przed głosowaniem nad porządkiem obrad. Wnioskował ponownie o przerwę 30 minut.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek formalny o przerwę 30 minut. Zwrócił uwagę, że oczywiście radni mogą wniosku pana K. Oświecimskiego nie przyjąć.
Wniosek: kto jest za ogłoszeniem 30 minutowej przerwy przyjęto w głosowaniu: za 12, przeciw 8, wstrzymujących 1.
Przewodniczący Rady ogłosił 30 minut przerwy. Po przerwie, Przewodniczący Rady wznowił obrady w punkcie 2.
Po przerwie głos zabrał przewodniczący Komisji Rewizyjnej P. Kolendowicz informując, że w przerwie obrad sesji swoje posiedzenie odbyła Komisja Rewizyjna. Na tym posiedzeniu wydano pozytywną opinię w kwestii trzech uchwał związanych ze złożeniem odwołań do WSA – uchwał dot. zatwierdzenia

i przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu, nieudzielenia absolutorium, jak również złożenia odwołania w sprawie wygaszenia mandatu radnego A. Ciji.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że ogłosił przerwę w trakcie uchwalania przez radnych zmian do porządku obrad. Poinformował, że nadal aktualny jest wniosek radnego G. Bogacza o wykreślenie z dzisiejszego porządku uchwały 4a, 4b i 4c.
Następnie poddał ten wniosek pod głosowanie:

1) kto jest za wykreśleniem z porządku obrad punktu 4a) projekt uchwały w sprawie wniesienia skargi na uchwałę Nr 14/1044/2012 Kolegium RIO w Poznaniu dotyczącą stwierdzenia nieważności uchwały Nr XXVIII/177/12 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 28 czerwca 2012 r. w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2011 rok oraz sprawozdania z wykonania budżetu gminy Trzcianka na 2011 rok?

   Radni głosowali: za 8, przeciw 13, wstrzymujących 0. Uchwała nie została wykreślona.

2) kto jest za wykreśleniem z porządku obrad punktu 4b) projekt uchwały w sprawie wniesienia skargi na uchwałę Nr 14/1045/2012 Kolegium RIO w Poznaniu dotyczącą stwierdzenia nieważności uchwały Nr

XXVIII/178/12 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 28 czerwca 2012 r. w sprawie absolutorium?

Radni głosowali: za 8, przeciw 13, wstrzymujących 0. Uchwała nie została wykreślona.

3) kto jest za wykreśleniem z porządku obrad punktu 4c) projekt uchwały w sprawie wniesienia skargi na zarządzenie zastępcze Wojewody Wielkopolskiego dotyczące wygaśnięcie mandatu radnego Rady Miejskiej Trzcianki pana Andrzeja Ciji?

Radni głosowali: za 8, przeciw 12, wstrzymujących 0. Radny A. Cija nie brał udziału w głosowaniu.

Radny E. Joachimiak odniósł się do punktu 7 porządku obrad 7) Informacja Burmistrza Trzcianki nt. sytuacji OSiR w związku z wnioskiem o likwidację spółki stwierdzając, że byłoby to kompatybilne z dokumentem, który mają radni, ale jest dalsza część punktu: „w związku z wnioskiem o likwidację spółki", dlatego prosił, aby do momentu, kiedy radni będą obradować nad tym punktem, tekst tego dokumentu znalazł się na sali.

Przewodniczący Rady przypomniał wniosek radnego G. Bogacza o wprowadzenie do dzisiejszego porządku obrad punktu 13. (poprzedni wykreślono) Informacja nt. donosu bez zgody Rady Miejskiej.

Radny G. Bogacz uzupełnił: Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w sprawie zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez Burmistrza Marka Kupsia. Zawiadomienie podpisane jest w imieniu Rady Miejskiej, a nie w imieniu Przewodniczącego, dlatego prosił o wyjaśnienia.

Radny K. Oświecimski przed głosowaniem wyjaśnił, że w dniu 1 czerwca br. na sesji Rady Miejskiej w temacie OSiR padł wniosek o przekazanie sprawy do prokuratury. W związku z tym, Przewodniczący Rady Miejskiej przekazał taką informację, jednak nie zawierała ona dokumentacji pełnej, w związku z czym została przez Prokuraturę uchylona. Mieszkańcy Trzcianki, którzy zauważyli to uchybienie Rady Miejskiej dostarczyli komplet materiałów osobiście do niego. Te dokumenty przekazał Przewodniczącemu Rady, jako uzupełnienie wniosku z 1 czerwca br. Dalsze informacje są bezzasadne.

Radny G. Bogacz podtrzymał swój wniosek, bo zwrócił się do Przewodniczącego Rady, a nie radnego.

Przewodniczący Rady zwrócił się do radnych z pytanie, kto z radnych jest za wprowadzeniem punktu 13. Informacja zgodnie z tekstem przedstawionym przez wnioskodawcę, czyli G. Bogacza.
Radni głosowali: za 8, przeciw 11, wstrzymujących 1.
Przewodniczący Rady uzupełnił, że informacja nie została wprowadzona, jako punkt porządku obrad, natomiast odpowie na to pytanie pod koniec sesji, mimo że nie ma tego wniosku, odniesie się do pytania radnych.

Porządek obrad po zmianach przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu:
   a) nr XXVIII/12 z 28 czerwca 2012 r.;
b) nr XXIX/12 z 12 lipca 2012 r.
4. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:
   a) wniesienia skargi na uchwałę Nr 14/1044/2012 Kolegium RIO w Poznaniu dotyczącą stwierdzenia nieważności uchwały Nr XXVIII/177/12 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 28 czerwca 2012 r. w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2011 rok oraz sprawozdania z wykonania budżetu gminy Trzcianka na 2011 rok.;
   b) wniesienia skargi na uchwałę Nr 14/1045/2012 Kolegium RIO w Poznaniu dotyczącą stwierdzenia nieważności uchwały Nr XXVIII/178/12 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 28 czerwca 2012 r. w sprawie absolutorium;
   c) wniesienia skargi na zarządzenie zastępcze Wojewody Wielkopolskiego dotyczące wygaśnięcie mandatu radnego Rady Miejskiej Trzcianki pana Andrzeja Ciji:
   d) oceny zasobów pomocy społecznej Gminy Trzcianka za rok 2011;
   e) zniesienia formy ochrony z drzewa uznanego za pomnik przyrody, oznaczonego numerem 175;
   f) zniesienia formy ochrony z drzewa uznanego za pomnik przyrody, oznaczonego numerem 177;
   g) wystąpienia pokontrolnego z przeprowadzonej kontroli wykorzystania środków sołeckich zwracanych z budżetu państwa;
   h) wystąpienia pokontrolnego z przeprowadzonej kontroli jednostki kultury – Muzeum Ziemi Nadnoteckiej im. Wiktora Stachowiaka w Trzciance za 2011 rok;

i) wystąpienia pokontrolnego z przeprowadzonej kontroli jednostki kultury – Trzcianecki Dom Kultury;
j) wystąpienia pokontrolnego z przeprowadzonej kontroli warunków i zasad sprzedaży mienia gminy za 2011 r.;
k) wystąpienia pokontrolnego z przeprowadzonej oceny prawidłowości przeprowadzenia przetargu na selektywną zbiórkę odpadów komunalnych.

5. Informacja dotycząca wezwania Burmistrza Trzcianki do usunięcia naruszenia prawem chronionego interesu prawnego.
6. Informacja o przebiegu wykonania budżetu gminy Trzcianka za pierwsze półrocze, o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz informacji o przebiegu wykonania planu finansowego samorządowych instytucji kultury za pierwsze półrocze 2012 roku.
7. Informacja Burmistrza Trzcianki nt. sytuacji OSiR w związku z wnioskiem o likwidację spółki.
8. Informacja Burmistrza nt. wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 18.07.2012 r. dot. uchwały Nr XIX/129/11 Rady Miejskiej Trzcianki z 29.12.2011 r. w sprawie zmiany uchwały Nr XVIII/120/11 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 30.11.2011 r. w sprawie podatku od nieruchomości pobieranego na terenie gminy Trzcianka.
9. Hala Sportowo-Widowiskowa w Trzciance – informacja nt. bieżącej sytuacji po zalaniu płyty głównej na przełomie czerwca i lipca br.
10. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli jednostki kultury Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy im. Kazimiery Iłłakowiczówny w Trzciance za 2011 r.
11. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miejskiej podjętych w II kwartale 2012 r.
12. Informacja burmistrza o pracy między sesjami.
13. Informacje sołtysów.
14. Sprawozdania przewodniczących stałych komisji z prac komisji.
15. Interpelacje, wnioski i zapytania.
16. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady poinformował, że Wicestarosta T. Teterus prosił go, przed sesją, o udzielenie głosu przed przystąpieniem do realizacji porządku

obrad w związku z informacją nt. drogi powiatowej. Następnie udzielił mu głosu.

Pan T. Teterus Wicestarosta Powiatu Czarnkowsko-Trzcianeckiego wyjaśnił, że jest na sesji wspólnie z Dyrektorem ZDP panem Ryszardem Dziedzicem, gdyż informacje, które docierały do nich, odnośnie realizacji drogi powiatowej Trzcianka ul. Gorzowska do Stradunia, niekoniecznie odnosiły się do stanu faktycznego, dlatego przybył na sesję, aby przekazać kilka rzeczowych informacji odnośnie tego zadania. Odniesie się również do słów Burmistrza Trzcianki pana M. Kupsia, który zasugerował o rozmowie kilka lat temu, która miała miejsce, a dotyczyła czy w pasie drogowym drogi powiatowej ul. Gorzowska-Straduń można umieścić pas rowerowo-pieszy. Wówczas odpowiedział, że w pasie drogowym nie można umieścić ciągu pieszo-rowerowego, a należy przystąpić do wykupu gruntów.
W dalszej części odniósł się do dat związanych z realizacją tej inwestycji stwierdzając:
27 sierpnia 2009 r. Zarząd Powiatu podjął decyzję o przystąpieniu do opracowania wniosku o dofinansowanie z programu wieloletniego – narodowy program przebudowy dróg lokalnych – drogi powiatowej nr 1316P Straduń-Trzcianka. 16 września 2009 r. Zarząd Powiatu wystąpił z wnioskiem do Burmistrza Trzcianki oraz Przewodniczącego Rady o przystąpienie do partnerskiej realizacji zadania inwestycyjnego. Partnerstwo zostało podpisane i zawarte 25 września 2009 r. 30 września 2009 r. Zarząd Powiatu, jako lider projektu, złożył wniosek o dofinansowanie projektu do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Okazało się 30 października 2009 r., że projekt znalazł się na 48 miejscu listy, bez szans na dofinansowanie. Rok później, czyli 29 lipca 2010 r. Zarząd Powiatu podjął decyzję o przystąpieniu do opracowania wniosku o dofinansowanie środkami Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach WRPO. Podpisano z Burmistrzem porozumienie o udziale gminy Trzcianka w tym zadaniu. 4 października 2010 r. pojawiła się informacja, że projekt nie otrzyma dofinansowania, mimo że otrzymał ocenę pozytywną, ale z braku funduszy nie przebił się w tej ilości wniosków. 16 maja 2011 r. w Urzędzie Miejskim Trzcianki odbyło się spotkanie w sprawie partnerskiej realizacji inwestycji drogowej od miejscowości Smolarnia poprzez Straduń do Trzcianki. W spotkaniu uczestniczyli: starosta W. Maszewski, dyrektor R. Dziedzic, zastępca burmistrza pani G. Kasperczak, skarbnik pani B. Niedzwiecka i kierownik referatu W. Putyrski. Zadeklarowano się rozpocząć

możliwości pozyskania gruntów pod ww. inwestycję w zakresie poszerzenia pasa drogowego umożliwiającego poszerzenie pasa drogowego do 6 m i budowy 2,5 m ciągu pieszo-rowerowego. W latach 2011-2012 samorządy przestąpią do aktualizacji dokumentacji projektowo-technicznej przy zachowaniu 6 m drogi i wspomnianych 2,5 m ciągu pieszo-rowerowego. Niezbędny jest wykup gruntów oraz pozyskanie niezbędnych decyzji administracyjnych. Kompleksowe przygotowanie inwestycji w zakresie dokumentacji technicznych i decyzji administracyjnych umożliwi opracowanie partnerskiego wniosku o dofinansowanie w ramach nowego budżetu UE 2013-2020 lub innego programu rządowego dającego możliwość pozyskania środków pozabudżetowych na przedmiotową inwestycję i wspólną realizację. 9 lipca 2012 r. radni Rady Powiatu, reprezentujący gminę Trzcianka, spotkali się z Komisją Gospodarczą, której tematem wiodącym była realizacja przebudowy drogi powiatowej nr 1316P z Trzcianki do Stradunia. Spotkanie było konstruktywne i zakończyło się ustaleniami zmierzającymi do sfinalizowania przebudowy drogi powiatowej wraz z ciągiem rowerowo-pieszym. Ustalono na Komisji, że pod koniec września spotkają się ponownie. Każdy wcześniej dostał zadanie do realizacji i podzielą się zebranymi informacjami i wnioskami, które wcześniej zostały podjęte i postarają się tą inwestycję zrealizować w latach następnych.

Radny J. Kłundukowski zwrócił się z pytaniem do Wicestarosty, po której stronie ta ścieżka ma przebiegać, patrząc w kierunku Stradunia?

Pan T. Teterus wyjaśnił, że jeszcze nie jest to określone, jest to element pracy. Strona drogi będzie określona warunkami technicznymi.

Radny J. Kłundukowski wyjaśnił, że pyta, dlatego, że wszystkie grunty między drogą a jeziorem do Stradunia są gruntami gminnymi.

Pan T. Teterus podziękował radnym, pracownikom Urzędu za profesjonalne podejście i współpracę w ramach tego zadania, gdyż bardzo dobrze i merytorycznie się pracowało.

Radny K. Czarnecki wyjaśnił, że ma dwa pytania. Pierwsze dotyczy poruszonej sprawy, a drugie skateparku.

Pytał, dlaczego nie rozważano, a były takie dyskusje, możliwości wykonania zadania w całości Smolarnia-Straduń-Trzcianka. Wspólna inwestycja powiatu-gminy. Gmina przygotowana pod względem technicznym i finansowym, złożenie wniosku do programu operacyjnego i wykonanie całego zadania. Aż się prosi, aby cały ciąg ul. Gorzowskiej i ciąg na Fałata został połączony. Czy takowe rozważania były, chęci były, czy idzie swoim tokiem, każdy ma swój obszar działania, każdy ma swoją drogę, swój grunt i każdy gospodarzy się na swoim?
Pytał – było posiedzenie Komisji w poniedziałek i jednym z tematów był stan budowy – informacja Burmistrza w temacie budowy skateparku w Trzciance. Jednym z rozważanych miejsc było boisko asfaltowe przy hali widowiskowo-sportowej, później boisko szutrowe również przy hali, a potem znowu boisko asfaltowe. Są to propozycje Burmistrza. Na dzień dzisiejszy otrzymał odpowiedź, że w zasadzie wszystko upadło trzeba szukać nowego miejsca, bo jakby nasi radni zadbali o to żeby nie doszło do tej inwestycji właśnie w tym miejscu. Dodał, że tym stwierdzeniem poczuł się urażony, bo jako radny nie wykonywał żadnych ruchów w tym kierunku. Z rozmowy ze Starostą wie, że nie ma przeciwwskazań, co do realizacji inwestycji na terenie boiska asfaltowego.

Pan T. Teterus odpowiedział, że temat połączenia ścieżką dróg Smolarnia-Straduń-Trzcianka był rozważany wielokrotnie. Były wspólne plany w tym zakresie, jak i podział kompetencji i obowiązków, jeśli chodzi o zakres prac, które wynikają z przyczyn należących do powiatu, Straduń-Smolarnia droga gminna. Dokumentacje w tym zakresie były wykonywane, ale z prozaicznych przyczyn, jeżeli chodzi o Powiat to nie było wystarczających środków, aby ten pomysł zrealizować w tym zakresie. W imieniu gminy Trzcianka nie może się wypowiedzieć.

Pani G. Kasperczak uzupełniła, że spotkanie, które miało miejsce w maju 2011 roku było spotkaniem intencyjnym, na którym pani Skarbnik wyraźnie powiedziała, że żeby myśleć o drodze Straduń-Smolarnia i budowie ścieżki trzeba mieć pieniądze i gmina, co najmniej przez trzy lata, nie będzie mogła do tego projektu przystąpić, mając na uwadze budżet.

Pan T. Teterus w temacie skateparku odpowiedział, że Burmistrz do Zarządu Powiatu wystąpił o zgodę w tym zakresie, tj. zgodę na lokalizację skateparku na boisku przy hali widowiskowo-sportowej. Poproszono o opinię dyrektora LO.

Taką opinię otrzymano i Zarząd, bazując na tej opinii, nie wyraził zgody na taką lokalizację. Zarząd Powiatu jest za tego typu inwestycjami, popiera wnioski, z tym że taka lokalizacja nie mogła być zatwierdzona z wielu przyczyn, także edukacyjnych.

Radny K. Czarnecki stwierdził, że są dwie sprzeczności. Na poprzedniej sesji, kiedy dyskutowano nt. skateparku, Burmistrz powiedział, że rozmawiał z panią dyrektor przed sesją i pani dyrektor nie miała przeciwwskazań. Co się zadziało, że jest podejrzenie, że radni wpływali na to, aby nie było realizacji skateparku, skoro większość radnych jest za realizacją?
Stwierdził, kierując słowa do Wicestarosty, że obawia się, że będzie to zrobione tak jak pływalnia. Radni będą dyskutować o wykonaniu zadania, a nie będzie wiadomo, w którym miejscu to zadanie wykonać. Bo u nas jest jeszcze, tzw. czarna dziura gdzie pieniądze giną. Dodał, że jest zdziwiony, nie ma pana Burmistrza, który wyprostowałby to, a powołuje się na słowa Burmistrza, który mówił, że powołuje się na słowa pani dyrektor i pani dyrektor nie miała przeciwwskazań.

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, że Wicestarosta przyszedł z konkretną informacją. Można rozwinąć dyskusję nt. skateparku, jest ona ważna, ale nie jest punktem porządku obrad.

Pan T. Teterus wyjaśnił, że nie zna szczegółów rozmowy pani dyrektor z panem Burmistrzem, ale Burmistrz wystąpił do Zarządu Rady Powiatu w sierpniu i wówczas Zarząd wdrożył procedurę zbierania opinii, co do propozycji skateparku w tych dwóch miejscach. Decyzja Zarządu była taka, jaką przedstawił wcześniej.

Radny A. Cija potwierdził, że Komisja odbyła posiedzenie 9 lipca z udziałem między innymi pana Starosty, radnych powiatowych, radnych miejskich. Również była mowa, że Burmistrz chce realizować, ale czy wystąpił z pismem? Owszem wystąpił, ale po Komisji, a o tym, że ma realizować skatepark było wiadomo w grudniu 2011 r. Na tym posiedzeniu ładnie określono odcinek drogi Trzcianka-Smolarnia, Smolarnia-Straduń i Straduń-Trzcianka, jako pętlę trzcianecką i faktycznie może być to piękna pętla, ale gdy będą starania wspólnej realizacji.

Stwierdził, że zadania zostały rozdzielone i ma nadzieję, że i powiat i gmina odrobią lekcje. Ustalono termin następnego spotkania w tej sprawie na 24 września br. W związku z tym zaprosił pana T. Terterusa, radnego powiatowego J. Kozłowskiego, jak zawsze Burmistrza, Przewodniczącego Rady Miejskiej Trzcianki dodając, że będzie Przewodniczący Rady Powiatu. Ta pętla może być przygotowana w tej kadencji, a jeżeli będzie dobrze przygotowana, i kompleksowo wystąpi się o pieniądze, to jest szansa, aby w następnej kadencji ją zrealizować i będzie się, czym chwalić.

Pan P. Obszarski przypomniał, że dwa lata temu wystąpił w tym temacie do Burmistrza, aby wzdłuż tego pasa użytkowanie rolne (nie wie czy legalne czy nie), aby wypowiedzieć i nie robić korków. Burmistrz obiecał, że ostatni rok i temat będzie rozwiązany. W dniu dzisiejszym, jadąc na sesję, widział orzących pola, a więc nic się nie zmieniło, a potem będą odszkodowania za to, co zrobiono.

Pan P. Birula w kwestii wyjaśnień powiedział, że radny A. Cija stwierdził, że już w grudniu było wiadomo, że będzie budowany skatepark i rzeczywiście Burmistrz w swoim projekcie budżetu umieścił budowę skateparku, ale głosami radnych opozycji to zadanie zostało wykreślone z budżetu i do dzisiaj tego zadania w budżecie nie ma. W budżecie jest opracowanie koncepcji skateparku. Kolejna kwestia dot. wysłania pisma do Starosty w sprawie opinii, które jest datowane na 23 lipca, a nie sierpnia.

Radny P. Kolendowicz korzystając z obecności R. Dziedzica zwrócił się z pytaniem stwierdzając, że Burmistrz poinformował go, jako wnioskodawcę, że ZDP w Czarnkowie pismem z 18 lipca br. poinformował, że wniosek może być zrealizowany pod warunkiem przystąpienia gminy do współfinansowania zadania, a temat dotyczy przedłużenia kawałka chodnika do Pańskiej Łaski od ul. Gorzowskiej, czy od 18 lipca, kiedy pan Dziedzic wystąpił z taką propozycją, otrzymał odpowiedź na to pismo?

Pan R. Dziedzic odpowiedział, że nie. Odpowiedź była taka prosta i lakoniczna zgodnie z zasadą, że wszystkie inwestycje chodnikowe od kilku lat są realizowane przy udziale finansowym zarówno Powiatu, jak i gminy. Kilka dni temu, jak co roku, zwrócono się do wszystkich samorządów w powiecie

o ewentualne propozycje współfinansowania, jeżeli chodzi o sprawy chodnikowe. Do końca września oczekują na odpowiedź.

Radny A. Cija skierował słowa do Burmistrza, że rozumie, iż się broni, natomiast niech nie brnie tak daleko. Jest faktycznie opracowanie koncepcji skateparku i monitoringu 84.720 zł. Kwota była zapisana w grudniu. Jest wrzesień – czy można pokazać koncepcję? Nawet miejsca nie ma, gdzie ma być to zlokalizowane. Było powiedziane małymi krokami, pokażecie gdzie, jak to ma wyglądać, za ile i wtedy Rada podejmie decyzję, czy monitoring, czy skatepark. Nie ma żadnej dokumentacji, ani na skatepark, ani monitoring. Nawet lokalizacji nie ma.

Pan P. Birula odpowiedział, że koncepcję, jeżeli chodzi o urządzenia – jakie i ile, jak rozmieszczone nie jest potrzebna, bo każdy producent określa jakie urządzenia jak powinny być rozmieszczone. Jedyny problem to lokalizacja. Bez tego do zadania przystąpić nie można. Prawdą jest to, że zadanie z budżetu, między innymi głosem radnego Ciji, zostało wykreślone. Na dzisiaj takiego zadania w budżecie nie ma. Na Komisji również głosował radny Cija za lokalizacją w obrębie hali. Kolejnymi krokami było poddawanie wątpliwość tej lokalizacji. Na miejscu Zarządu Powiatu, widząc to niezdecydowanie gminy, czy rzeczywiście jest to dobra lokalizacja, to przy głosie przeciwnym szkoły, pewnie podjąłby podobną decyzję. Gdyby występowano jednym głosem i taka była jednomyślna wola lokalizacji, to należy przypuszczać, że przekonanie Zarządu Powiatu w tej kwestii byłoby prostsze.

Przewodniczący Rady proponował przenieść tej dyskusji na inny termin.

Radny K. Oświecimski przypomniał, że wszyscy, jednogłośnie podjęli decyzję w sprawie lokalizacji, tylko powstały problemy typu, kto będzie pilnował, jak to będzie wyglądało.

Radny M. Kukuś przypomniał pani T. Teterusowi, że nie odpowiedział na jedno pytanie K. Czarneckiego. Na Komisji Bezpieczeństwa radni dowiedzieli się, że lokalizacja przy LO upadła między innymi dzięki działaniom, czy lobbowaniu radnych miejskich, dlatego chciałby dowiedzieć się od pana Teterusa nazwiska tych ludzi, którzy utrącili tę lokalizację.

Pan T. Teterus odpowiedział, że była to decyzja Zarządu Powiatu Czarnkowsko-Trzcianeckiego.
Podziękował za umożliwienie zabrania głosu na sesji i możliwość przedstawienia spraw drogowych.

Przewodniczący Rady poinformował, że do niego wpłynęło pismo Zarządu MKS Lubuszanin z prośbą o udzielenie głosu na sesji prezesowi klubu. Następnie udzielił głosu K. Kottasowi.

Pan K. Kottas stwierdził, że ponad trzy miesiące temu, po rozmowie z włodarzami miasta, otrzymali zielone światło, aby wziąć udział w przygotowaniach i rozgrywkach Klubu Lubuszanin Trzcianka. Podpisano szereg umów z trenerami, zawodnikami oraz wraz z rodzicami zorganizowano obóz dla młodzieży. Kondycja finansowa klubu jest katastrofalna, dlatego jest zobowiązany do poinformowania, że MKS Lubuszanin, bez wsparcia finansowego, będzie zmuszony wycofać się z obecnych rozgrywek, oczywiście wiąże się to ze stosownymi karami finansowymi.
Podziękował radnemu Łuczakowi za sponsoring dotychczasowych rozgrywek.

Radny K. Oświecimski pytał, co kryje się pod pojęciem „włodarze miasta", bo nie przypomina sobie, bo poza rozmowami z radnymi, którzy zapewniali, że jeżeli środki się znajdą i będą na utrzymanie, ewentualnie przekazanie w drodze konkursu czy jakieś inne na utrzymanie klubu, to radni wyrażali taki akces. Pytał K. Kotasa, kto ich zapewnił, że mają wziąć udział w rozgrywkach, czyli zgłosić drużynę i zaciągać zobowiązania?

Pan K. Kottas odpowiedział, że miał na myśli Burmistrza i Wiceburmistrza oraz w rozmowach brał udział G. Bogacz.

Radny K. Czarnecki przypomniał, że prezes Lubuszanina udaje się do Rady Miejskiej chyba od czerwca o środki finansowe. Dyskutują od czerwca, w jaki sposób pomóc z budżetu gminnego Lubuszaninowi żeby mógł brać udział w rozgrywkach trzeciej Ligii. Prezes zawsze optymistycznie wychodził ze spotkań. Miał obiecane, że te sprawy w jakiś sposób uda się rozwiązać.
Radny K. Czarnecki stwierdził, że nie jest takim optymistą i ostrzegał, że od słów do realizacji czynu jest daleka droga, ponieważ w skali roku, tylko i wyłącznie, co do zmian budżetowych jest jakby w gestii pana Burmistrza.

Radni mogą wyrazić swoje chęci do głosowania pozytywnego, natomiast taki projekt uchwały musi przygotować Burmistrz. Prezes Klubu był na posiedzeniu Komisji w sierpniu, gdzie komisja zaopiniowała pozytywnie zwracając się o burmistrza przygotowanie zmian w budżecie umożliwiających pozyskanie środków na zasadzie prawdopodobnie nowego naboru, konkursu, które umożliwiałyby funkcjonowanie dalsze Lubuszanina Trzcianka. Minął kolejny miesiąc. Radni mogą wyrażać tylko swoją wolę i chęć. Natomiast cały klucz do rozwiązania jest w rękach Burmistrza. Dlaczego nie rozwiązał tego problemu, mimo obietnic, nic na to radni nie mogą?

Radny M. Kukuś stwierdził, że szkoda, że nie ma człowieka decyzyjnego w tym temacie, ale jest jego zastępca pan P. Birula.
Zwracając się do P. Biruli prosił, aby wznieśli się ponad podziały polityczne i animozje personalne i jak w innych gminach niech znajdą jakiś sposób aby nie dopuścić do upadku Lubuszanina.

Pan P. Birula uzupełniając wypowiedź prezesa K. Kotasa potwierdził, że rzeczywiście takie spotkanie się odbyło. Natomiast jedyne zobowiązanie, jakie padło dotyczyły rozmów z potencjalnymi sponsorami, alby zachęcić do sponsorowania klubu. Nie było zobowiązań, że jakieś pieniądze, ze strony gminy będą przekazane Lubuszaninowi. Jasno informowano, że nieznany jest legalny sposób finansowania z kasy gminnej tej działalności klubu, na którą w tej chwili klub potrzebuje pieniądze.
Prosił prezesa o potwierdzenie takiego stanowiska. Finansowanie Klubu, z kasy gminnej, w kwotach przewidzianych rozstrzygnięciami konkursowymi, odbywa się w sposób taki, do jakiego gmina się zobowiązała. Trudności finansowe Lubuszanina nie powstały, dlatego że gmina nie wywiązuje się ze swoich zadań i zobowiązań. Sponsorzy wycofują się z finansowania klubu. Trudno obwiniać za to gminę czy samorząd. Podjęte zobowiązania gmina realizuje.

Pan K. Kottas potwierdził, że rozmawiano z burmistrzem, zastępcą i radnym Bogaczem i padły deklaracje pomocy poszukania firm sponsorujących. Spotkali się z przedstawicielem firmy Joskin, który nie wiedział, o co chodzi i po co przychodzą. Po ostatnim spotkaniu z burmistrzami otrzymał informację, że nie ma podstaw prawnych, aby były jakiekolwiek przesunięcia w budżecie, aby mogli otrzymać pomoc od miasta. Ta sytuacja tak wygląda i po piłkarsku jest to odbijanie piłki. Burmistrz chciał, aby radni ustosunkowali się do tego czy

pomóc czy nie, czy znaleźć źródło finansowania. Radni odpowiedzieli w tym momencie rzeczowo, nie znając realiów finansowych i budżetowych, bo takowe nie zostały przedstawione, ale przychylili się do wnioski, aby pomóc, aby usiąść do wspólnego stołu i wspólnie rozmawiać. Takowe pismo poszło, rozmawiał z Burmistrzem i po ostatniej rozmowie usłyszał, że nie ma takich możliwości prawnych. Niestety w sobotę może paść informacja, że zagrali ostatni mecz.

Radny K. Oświecimski stwierdził, że nie rozumie, co mówi Burmistrz. Jakich możliwości prawnych nie ma, jeżeli chodzi o przekazanie środków? Jest droga konkursowa. Dodał, że albo Burmistrz jest w samorządzie albo nie ma, albo jest zastępcą, albo nie. Jest droga konkursowa. Ogłasza się konkurs, znajduje kwotę 25 czy 50 tys. zł i biorą w im udział upoważnieni.

Pan P. Birula odpowiedział, że konkursy organizuje się nie po to, aby wspomóc kogoś, kto potrzebuje pieniądze, ale żeby gmina realizowała własne zadania. Wszystkie inne sposoby są próbami ominięcia prawa. W atmosferze, która tutaj jest w naszym samorządzie, tego typu próby, jest przekonany, że skończyłyby się doniesieniem do prokuratury.

Pani B. Niedzwiecka uzupełniła, że owszem gmina może zlecić obowiązek realizowania zadania publicznego w drodze konkursu, a do konkursu przystępują wszystkie podmioty, które realizują zadania tego typu. Nie może to być pomoc finansowa dla III Ligii. Zadanie, które zrealizowałby klub, musi być zapisane na konkretne zadanie uchwalone w budżecie. Gmina nie może wspomóc finansowo klubu, tylko zlecić realizację zadania własnego. W tym momencie chodzi o trudną sytuację finansową klubu, co przewija się w całej korespondencji i prosi o pomoc dla III Ligii. Gmina nie ma takiego prawa.

Radny K. Oświecimski pytał, jeżeli w III lidze jest młodzież szkolna to spełnia warunki, to w jakiej jest lidze nie ma znaczenia, i w tym momencie klub realizuje zadania wytyczone. Poziom rozgrywek nie ma znaczenia, co potwierdzali pani Skarbnik. Co do omijania prawa przypomniał konkurs na 15 tys. zł, na który zgłosiły się podmioty, a dostał tylko LZS – dwa lata temu prawdopodobnie. Nikt wtedy nie oponował, nic się nie stało. Środki dostał tylko LZS.

Radna J. Durejko przypomniała sytuację, jaką mieli na wniosek radnego G. Bogacza, 25.000 pomocy dla posterunku Policji. Nie jest to zadanie własne gminy, a dało radę te pieniądze przekazać Policji. Sytuacja jest bardzo podobna. Nie podobna, bo Lubuszanin jest na naszym terenie i spełnia zadania gminne w kwestii rozwoju sportowego młodzieży.

Pani B. Niedzwiecka odpowiedziała, że przepisy prawa umożliwiają pomoc samorządów dla policji i straży pożarnej.

Przewodniczący Rady zaproponował nieprzypominanie sobie zdarzeń, które miały miejsce, bo tego mogłoby być dużo i zajęłoby kilka sesji.

Pani B. Niedzwiecka zwróciła się z prośbą, pytaniem dot. przekazywania radnym uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2012-2052. Ustawowo, każda gmina musi prognozę finansową uchwalać na trzy kolejne lata, chyba że ma zobowiązania to wówczas na tyle lat, na ile opiewają te zobowiązania. Projekt uchwały w sprawie ww. z tabelką przekazywany byłby kompletny do biura Rady (przewodniczącemu rady), natomiast radnym w wersji do roku 2020, gdzie zobowiązania z tytułu kredytów i pożyczek są do 2017, a w latach następnych żadne dane się nie zmieniają.

Przewodniczący Rady dodał, że w tym temacie rozmawiał z panią Skarbnik i każdy radny będzie miał możliwość otrzymania, spojrzenia, ale zwrócił się o opinię radcy prawnego, czy taka forma nie będzie podstawą do zaskarżenia uchwały do RIO, bo okaże się, że któryś radny nie miał w ręce, nie dostał na swoje imię i nazwisko tejże informacji. Prosił radcę prawnego o jednoznaczną informację, bo jest to sprawa poważna, wie co mówił, ale w świetle tego boję się, że radni Platformy Obywatelskiej mogą to oprotestować.

Radca prawny D. Ciesielska wyjaśniła, że wyraźnie mamy wskazane, co mają zawierać projekty uchwał. Ewentualne pominięcie elementu może być podstawą do zaskarżenia. Jeżeli chcemy ściśle trzymać się zapisów Statutowych to faktycznie jest wskazany cały projekt uchwały.

Przewodniczący Rady skierował słowa do Skarbnika, mówiąc, że przeprasza, że myślał, że można, ale łamanie statutu jednak byłoby tu bardzo wyraźne.

Poinformował, że zgodnie z pismem Burmistrza dot. prośby o zwołanie sesji 20 września 2012 r. wstępnie podpisał porządek obrad, ale polecił wykreślić z tego porządku obrad. Wyjaśni, co znaczy wstępnie podpisał – oczywiście więcej już tego nie zrobi, a jeżeli pan Birula ma wątpliwości i nie wie, że taka procedura w tym Urzędzie istniała to informuje, że istniała. Otrzymywał wielokrotnie zapewnienia i one były spełniane, że będą przygotowane następujące projektu uchwał, w związku z tym umieszczał je w porządku obrad i były one dostarczane do końca dnia, wychodziły z materiałami na sesję w ustawowym terminie. Poinformował, że do godz. 15-tej nie ma dwóch projektów uchwał zaproponowanych przez Burmistrza w związku z tym nie będą mogły być wysyłane z materiałami. Porządek sesji będzie wyraźnie okrojony, ponieważ, nie pierwszy raz, kolejny raz, z wyraźnym opóźnieniem są one dostarczane do biura Rady, o czym również świadomie opinię społeczną informuję.

Radny K. Czarnecki złożył oświadczenie w związku z pytaniami mieszkańców, aby jednoznacznie wynikało, co się dzieje z placem Pocztowym w Trzciance. Oświadczenie stanowi **załącznik nr 8.**

Radny K. Oświecimski zwrócił się z pytaniem czy porządek obrad nie powinien być przyjęty?

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że nie ma takiej potrzeby. Poprawki zostały przyjęte.

Ad 3a) Przyjęcie protokołu nr XXVIII/12 z 28 czerwca 2012 r.

Przewodniczący Rady stwierdził, ze radni mieli możliwość zapoznania się z tym protokołem. Wniesiono uwagi na piśmie do protokołu przez radnego A. Ciję.

Radny A. Cija odczytał pismo skierowane do przewodniczącego Rady Trzcianki z dnia 10.09.2012 r. jak w **załączniku nr 9.**

Przewodniczący Rady w trakcie odczytywania pisma zwrócił uwagę publiczności, że nie ma prawa dyskutować.

Radny K. Oświecimski zwrócił się z pytaniem do pani mecenas dot. sformułowania, aby na dzisiejszej sesji nie przyjmować protokołu, kiedy należy przyjąć protokół, jeżeli chodzi o sesję absolutoryjną?

Pani D. Ciesielska odpowiedziała, że wniosek radnego jest o nieprzyjmowanie protokołu w wersji przygotowanej, a nie, że w ogóle nie przyjmować, a jeżeli przyjąć to w wersji z poprawkami, tylko musi być to zgodne z zapisem magnetycznym przytoczonym. Zgodnie z naszym Statutem zapis magnetyczny jest jedynym materiałem pomocniczym i tylko protokół stanowi dokument z przebiegu sesji. W ocenie D. Ciesielskiej załączanie płytek DVD będzie niezgodne ze Statutem, bo tylko protokół, który zostanie przez radnych przegłosowany będzie miał charakter normatywny. Protokół jest sporządzony, podpisany przez protokolanta i przewodniczącego i już ze względów technicznych jest sporządzony, już może być udostępniany, ale nie ma charakteru normatywnego. Zgodnie ze Statutem radni mają prawo wnosić do niego uwagi. Protokół nie ma być stenogramem. Natomiast jest kwestia czy wypowiedzi jednych cytować dosłownie a innych skracać. Trochę należy konsekwencji, albo streszczać albo pisze się wszystko tylko wówczas należy zmienić Statut, że mają być stenogramy. Radni muszą potwierdzić zapisy, które miały miejsce, a nie wprowadzać zdań, które nie miały miejsca, a dopasować do faktów, które zostały stwierdzone przez RIO.

Przewodniczący Rady protestował przeciwko wypowiedzi pani mecenas sugerującej jakoby Rada Miejska chciała wprowadzić jakiekolwiek zmiany niezgodne z rzeczywistością to już sterowanie opinii publicznej, że próbuje się czymkolwiek manipulować. Pytanie może być inne czy chodzi o prawdę, czy chodzi o określenie tego, co miało miejsce na sesji, w kontekście przecież nie ukrywajmy uchwały RIO, czy chodzi o określenie prawdy, co rzeczywiście było na sesji, a co nie było, czy chodzi o przepychanki prawne. Albo nas interesuje prawda albo nie. Tylko tyle, a o żadnym manipulowaniu, o żadnym dopisywaniu nie ma mowy.

Radny K. Oświecimski stwierdził, że jeżeli radni nie zgadzają się z tymi zapisami, które proponuje radny A. Cija, a są one fundamentalne i w dwóch przypadkach te sformułowania mają miejsce i mają znaczenie, jeżeli chodzi w kontekście decyzji RIO z Poznania. Jeżeli ktoś ma uwagi może wnieść. Z dwoma uwagami się zgadza i będzie głosował za umieszczeniem w protokole.

Pani G. Kasperczak zwróciła się z pytaniem do Przewodniczącego Rady czy protokolant insp. M. Domagała nie napisała prawdy, w jakimkolwiek momencie? Dodała, że czytała protokół i wie, że jest w nim prawda. Porównywała również zapisy proponowane przez radnego A. Ciję z zapisami w protokole. Zdarza się, że radny proponuje skrócenie zapisu, jaki znajduje się w protokole, bądź napisanie innymi słowami. Pani Domagała protokołując napisała streszczenie wypowiedzi, zgodnie z tym, co mamy w Statucie. Robiła tak zawsze, do tej pory. Nigdy to streszczenie wypowiedzi nie było kwestionowane. Zaproponowała, aby radnym przygotować materiał, w którym protokolant odniósł się do propozycji radnego pod kątem uwag radnego, zapisu z protokołu i zapisu z nagrania.

Przewodniczący Rady zaproponował, aby nie przeinaczać jego słów. Nigdy w życiu wcześniej, i również na tej sesji, nie padło ani jedno słowo gdzie zarzuciłby pani protokolant pani M. Domagale jakiekolwiek nadużycia, jakiekolwiek błędy w protokołowaniu, ponieważ rzeczywiście protokół to nie stenogram. Nie padło to z jego ust. Pani Domagała zawsze bardzo rzetelnie do obowiązku protokołowania sesji, co jest niełatwym zadaniem, zawsze podchodziła. Natomiast dzisiaj jest sytuacja nieco inna. Jest sytuacja, że RIO zarzuciła Radzie Miejskiej, w tym również przewodniczącemu, że pewne punkty nie zostały zrealizowane na sesji. Więc jest pytanie, czy radni chcą dociec prawdy jak było, nie manipulować, nie dopisać, czy uznają, że dobrze napisany protokół i przyznajemy się do błędu, którego nie było. Nie zarzut w stosunku do protokolanta, ale aptekarska wnikliwość, chociaż aptekarska byłaby dokładna i precyzyjna, to raczej wnikliwość członków RIO, która oparła się na pewnych przesłankach i uznała, że one oddają rzeczywistość.
Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, że nie wie, dlaczego radni Platformy Obywatelskiej, zgodnie ze statutem, opuszczają salę bez złożenia wyjaśnień przewodniczącemu. W ważnym momencie, kiedy mowa o protokole i zapisach dot. absolutorium.

Radny P. Kolendowicz zwrócił się do pani Sekretarz stwierdzając, że dziwi go takie zdanie, a jest oburzony na to, co ona mówi. To ona odpowiada w tym urzędzie za rzetelność sporządzania dokumentów i pani usiłuje nam wmówić, że zarzucają pisanie nieprawdy. Nie, radni chcą uzupełnić zapisy, których nie ma, bo zwyczajowo piszemy skrótowo protokoły, ale nie jest temu pani winna tylko

RIO, która od tego roku zaczęła zdanie po zdaniu i nie znalazła dyskusji nad sprawozdaniem finansowym. Niech pani Sekretarz nie usiłuje wmówić, że ktoś chce coś zmanipulować. Jeżeli RIO stwierdza, że takiego zapisu nie znalazła, a nie znalazła, to należy sprawdzić czy była ta dyskusja, dowód radnego Ciji, który udowodnił na taśmie, mimo że nie stanowi załącznika, ale to jest rzecz, to jest fakt. Jeśli czemuś nie wierzy to niech sobie odsłucha. Radni chcą umieścić to, co miało faktycznie miejsce na sesji w protokole, aby zadowolić RIO, bo nie znalazła takiego zapisu.
Kierując słowa do pani mecenas stwierdził, że to, że nie ma zasady, że załącznikiem jest jakiś nośnik, nie stoi na przeszkodzie, bo przecież z jakiegoś nośnika przepisuje pani protokolant, aby jednym z załączników tym razem i w tym przypadku była DVD. Jeżeli ktoś ma wątpliwości, że to co zaproponował radny A. Cija nie miało miejsca, niech se odsłucha.

Radna J. Durejko stwierdziła, że do tej pory nie było i nie ma zastrzeżeń do pracy pani M. Domagały, ale doskonale wiadomo, że można w różny sposób sformułować myśli. Na dzisiejszej sesji wnieść do protokołu te fragmenty, których nie ma. Ta sytuacja zaistniała tylko, dlatego, że była taka dociekliwość RIO. Nawet po sprawdzeniu kilku innych gmin, które nie spełniły wymogów, które są stawiane pod naszym adresem, a ich uchwały absolutoryjne są ważne.

Przewodniczący Rady stwierdził, że dzisiaj młodzież kształci się. Na maturze jest umiejętność czytania za zrozumieniem, nie tylko pisania, ale również czytania.
Radny A. Cija stwierdził, że podtrzymuje wszystko, co napisał, natomiast uważa, że powinno być napisane wszystko to, co zostało powiedziane, toczka w toczkę, słowo w słowo. Bez żadnych skrótów, poza ostatnią propozycją, do której zaraz się odniesie. Wszystkie teksty są wypowiedziane przez Burmistrza, przez Przewodniczącego Rady. Gdyby nie było sytuacji w RIO one nie byłyby tak istotne.
Podał przykład zapisu: „Cija powiedział, że radny Kowalski jest dupa, kretyn, cham i przez 15 minut mu ubliżał". To pani Domagała pewnie tego nie napisze, a napisze, że Cija ubliżał radnemu.

Pani M. Domagała wtrąciła, że pisząc nie ocenia wystąpienia, czy było to ubliżanie.

Radny A. Cija kontynuował, że protokolant napisze, np. że wypowiedział brzydnie słowa. To będzie zgodne z faktem. Pierwsze słowa, jakie padły w RIO, a byli tam pani Niedzwiecka, pan Putyrski, pan Kupś, radny Kolendowicz, Cija i radny Łuczak, pytano gdzie w protokole są zapisane słowa, że odbyła się dyskusja o sprawozdaniu finansowym? Padła odpowiedź, że protokół nieprzyjęty. Nieważne, że dyskusja trwała 3 godz. 20 minut, dla tej pani z RIO najistotniejsze było, że odbyła się dyskusja nad sprawozdaniem finansowym. Nie potrafi sobie z 18 czy 20 stron dyskusji sprecyzować wniosków.
Dlatego ostatnia propozycja: „*W dalszej części swojego wystąpienia burmistrz odniósł się i omówił treść sprawozdania finansowego za 2011 r. oraz sprawozdania z wykonania budżetu gminy Trzcianka na 2011 r.”,* bo dla RIO w protokole, który był sporządzony, istotny jest tylko ten zapis i tego protokolant nie mógł napisać.
Stwierdził, że poda przykłady gmin ościennych, gdzie głosu nikt nie zabierał, gdzie był zapis: zaprezentowano. Dodał, że nie proponuje żadnych zmian, prosił, aby pani mecenas wczytała się w to, co napisał, wnosi, aby nie przyjmować w dniu dzisiejszym protokołu i wnosi, aby toczka w toczkę, tak jak jest faktycznie wypowiedziane przez każdego, a zabierało głos wielu radnych, było wszystko zapisane. Nie będzie wówczas żadnych wątpliwości. Jeżeli można to zrobić na sesji 20 września. W piśmie wpisał najważniejsze rzeczy, które uważał, że powinny być, ale np. jest pytanie do pani mecenas jak powinno wyglądać głosowanie, kto zgłasza, ale w niektórych radach pisze, że przewodniczący rady przedstawił radzie, jak powinna wyglądać sesja absolutoryjna. To jest ważne. Najsprawiedliwiej to będzie, jeżeli na podstawie tych płytek uzupełni się zapisy. Jeżeli płytka nie może być to zdaniem radnego, żaden sąd nie będzie przeglądał 5 godz. nagrania, ale protokół pisany można zakreślać, analizować i udowodnią RIO, że to było. Z dyskusji wynika, że analiza była przeprowadzona. Pani protokolant nie musi tego pisać. Ale, o czym jest mowa, jeżeli przywołuje się cyfry. Pytał radcę prawnego czy można to przełożyć na 20 września.

Radca prawny D. Ciesielska – odpowiedziała, że tak.

Radny A. Cija odczytał swoje wnioski z pisma (**załącznik nr 9)** punkt 2 w całości. Dodał, jest to wniosek formalny.
Wniosek cyt.:

„2. Wnoszę, aby w dniu 13.09.2012 r. na sesji Rady Miejskiej Trzcianki nie przyjmować protokołu Nr XXVIII/12 z dnia 28 czerwca 2012 r. w wersji przedłożonej radnym na dzisiejszej sesji. Stawiam wniosek i proszę o jego przegłosowanie, aby protokół nr XXVIII/12 z dnia 28 czerwca 2012 r. w punkcie 4 obrad, który brzmi: „4. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z wykonania budżetu gminy Trzcianka na 2011r.” uzupełnić o pełny zapis tekstu, jaki w tym punkcie był wygłoszony przez wszystkie osoby zabierające głos.”.

Radny J. Kłundukowski wyjaśnił, że jedynym dokumentem z przebiegu, o tym co mówią jest protokół, ale taśma czy inne nagranie jest materiałem pomocniczym i nigdzie nie pisze, że nie wolno dołączać do protokołu. Dyskietka nie może być samoistnym dokumentem, ale dodatkowym załącznikiem może być.
Postawił wniosek, że bardzo dobrze zrobione jest nagranie i jako załącznik, bo podstawą jest protokół, a dyskietka jest załącznikiem technicznym. Tak jest na całym świecie, nie tylko u nas.

Radny M. Kukuś pytał czy projekt protokołu z sesji Rady Miejskiej, nieprzyjęty przez Przewodniczącego Rady może być dokumentem, nad którym pracuje organ nadrzędny dla Rady Miejskiej. Coś jest nie tak? Wydawany jest wyrok na podstawie tego projektu protokołu.

Radca prawny przypomniała, że już na początku mówiła, radni nie wsłuchiwali się, że po sporządzeniu stanowi informację publiczną, jest podpisany przez protokolanta i przewodniczącego. Stanowi już informację publiczną.
W Statucie jest również zapis, że protokół podlega zatwierdzeniu. Nie ma charakteru normatywnego i radni mogą uwagi zgłaszać, jeżeli nie zgadzają się z treścią. Jest zapis w Statucie, że na kolejnej sesji jest przyjmowanie protokołu i zgłaszanie uwag. Może to stanowić podstawę do wnoszenia skargi. Jest to kwestia oceny, bo dyskusja była, ale jest kwestia jak podeszło do tego Kolegium RIO, czy ona była wystarczająca, czy nie była, czy było to właściwe zapoznanie się radnych ze sprawozdaniem, czy też nie. Różne są poglądy, że wszystko ma odbyć się na sesji, ale i są poglądy, z których wynika, że przecież Rada pracuje na komisjach i na komisjach radni też zapoznali się ze sprawozdaniami i one mogą stanowić jakiś element zapoznania się. Jakiegoś orzeczenia w tym temacie nie ma. Czy to jest wystarczające? Jedynie WSA w Kielcach stwierdził, że to

ma się odbyć na sesji. RIO w Poznaniu uznała, że nie odbyło się to na sesji, w związku z tym uchyliła z przyczyn formalnych uchwałę, ale oczywiście są poglądy, że Rada pracuje na komisjach i to, co się dzieje na komisjach też powinno być podstawą do zapoznania się ze sprawozdaniem finansowym. Są różne szkoły, zresztą nie tylko w tym temacie, ale i wielu innych tematach.

Przewodniczący Rady w związku z tym, że pojawiła się kolejna informacja, co powinno być podpisane przez przewodniczącego rady oświadczył, że protokół jest podpisywany przez przewodniczącego po przyjęciu przez Radę Miejska Trzcianki, dlatego ten protokół nie powinien być podpisany przez przewodniczącego.

Pani G. Kasperczak, odpowiadając radnemu P. Kolendowiczowi na temat intencji jej wypowiedzi, stwierdziła, że jej intencją była wyłącznie obrona dobrej jakości i dobrego zdania o jakości pracy M. Domagały. Bardzo ją cieszy, że nie ma takich uwag przeciwko M. Domagale.

Radny A. Cija prosił o przegłosowanie punktu 1 i 2. Przyjąć 20 września protokół. Jeżeli pani nie da rady to napisze ten protokół sam. Musi być jednoznaczna odpowiedź. Jeśli wniosek będzie przyjęty to nad stroną techniczną się trzeba zastanowić. Może trzeba pisać w dwie czy trzy osoby.
Odczytał wniosek nr 1z pisma (załącznik nr 9):
„1. Wnoszę, aby załącznikiem do przedmiotowego protokołu było nagranie wideo, które załączam na dwóch płytkach DVD, jako I i część II obrad sesji Rady Miejskiej Trzcianki odbytej w dniu 28 czerwca 2012 r.”.
Dla jasności, dla tego, co się zadzieje dalej, jeżeli pójdziemy do sądu musi być spełniony punkt 2, czyli spisane słowo w słowo. Prosił o przegłosowanie.

Przewodniczący Rady stwierdził, że jest wniosek formalny radnego Ciji, aby z dzisiejszego porządku obrad wykreślić punkt 3a i ten punkt znalazł się w porządku sesji 20 września.

Radny A. Cija uzupełnił, że chodzi o uwagi z jego pisma, aby też były uwzględnione, aby było przegłosowane, że Rada daje takie polecenie.

Przewodniczący Rady stwierdził, że podda pod głosowanie uwagi do protokołu zgłoszone przez radnego, a następnie wykreślenie z porządku obrad punktu 3a.

Stwierdził, kto z radnych jest za przyjęciem zgłoszonych przez radnego A. Ciję uwag do protokołu.

Radny A. Cija sprecyzował, aby przegłosować punkt 1 i punkt 2 jego pisma. Po przegłosowaniu punktu 1 i 2 pozostałe punkty pisma nie są aktualne.

Przewodniczący Rady odczytał punkt 1 i 2, jak poniżej:
„1. Wnoszę, aby załącznikiem do przedmiotowego protokołu było nagranie wideo, które załączam na dwóch płytkach DVD, jako I i część II obrad sesji Rady Miejskiej Trzcianki odbytej w dniu 28 czerwca 2012 r.”.
2. Wnoszę, aby w dniu 13.09.2012 r. na sesji Rady Miejskiej Trzcianki nie przyjmować protokołu Nr XXVIII/12 z dnia 28 czerwca 2012 r. w wersji przedłożonej radnym na dzisiejszej sesji. Stawiam wniosek i proszę o jego przegłosowanie, aby protokół nr XXVIII/12 z dnia 28 czerwca 2012 r. w punkcie 4 obrad, który brzmi: 4. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z wykonania budżetu gminy Trzcianka na 2011r.” uzupełnić o pełny zapis tekstu, jaki w tym punkcie był wygłoszony przez wszystkie osoby zabierające głos.”.
Radni głosowali nad ww. wnioskami: za 13, przeciw 0, wstrzymało się 8.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wykreślenie z porządku obrad punktu 3a czyli przyjęcie protokołu nr XXVIII/12 z 28.06.2012 r. Radni głosowali nad ww. wnioskiem: za 13, przeciw 0, wstrzymało się 8.

Ad 3b) Przyjęcie protokołu nr XXIX/12 z 12 lipca 2012 r.
Protokół nr XXIX/12 z 12.07.2012 r. został przyjęty w głosowaniu: za 13, przeciw 0, wstrzymało się 8.

Przewodniczący Rady ogłosił 10 minut przerwy.
Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady w punkcie 4a. Stwierdził quorum 18 radnych.

Ad 4a) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie wniesienia skargi na uchwałę Nr 14/1044/2012 Kolegium RIO w Poznaniu dotyczącą stwierdzenia nieważności uchwały Nr XXVIII/177/12 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 28 czerwca 2012 r. w sprawie zatwierdzenia**

sprawozdania finansowego za 2011 rok oraz sprawozdania z wykonania budżetu gminy Trzcianka na 2011 rok.

Radny A. Cija stwierdził, że poczuwa się do obowiązku przekazania garści informacji o tym, jak odbyło się Kolegium RIO w tych dwóch punktach. Na Kolegium byli M. Kupś, B. Niedzwiecka, W. Putyrski i M. Łuczak, P. Kolendowicz, A. Cija. Pytanie, jakie padło – gdzie w protokole jest zapis, że odbyła się dyskusja w sprawie sprawozdania finansowego. Protokół nie został jeszcze przyjęty – bez reakcji. Na pytanie czy sesje są nagrywane padła odpowiedź tak. Nikt nie poprosił, jakie zmiany, co, jak, może przyślijcie. Nie, tego nie było. Pani stwierdziła, że w Poznaniu odczytują sprawozdania finansowe w całości. Czy państwo sobie wyobrażacie odczytanie tego, gdzie jest masę cyfr w całości? Chyba, że chodzi o to, aby radnych wykończyć psychicznie i fizycznie i gdzieś tam przegłosować.
Dodał, że przejrzał wiele protokołów na BIP i nigdzie nikt niczego nie czyta, a my, jako Rada odczytaliśmy wszystkie dokumenty, opinie Komisji Rewizyjnej,
Opinie RIO, zdanie odrębne. Wszystko było czytane, poza sprawozdaniami, które wszyscy radni otrzymali. Dodał, że pokazał przewodniczącej kolegium komplet dokumentów, jakie otrzymali radni.
Przypomniał, że łącznie dyskusja nad punktem 4) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego za 2011 i sprawozdania z wykonania budżetu na 2011 r. trwała 4 godz. 56 minut, z tego odczytywanie informacji trwało 1 ha 30 minut, a debata 3 ha 20 minut. W tym czasie głos zabrało 13 radnych, Kupś 6 razy, Ciesielska 2 razy, Niedzwiecka raz, Durejko 4, Czarnecki 4, łącznie 35 razy. Na BIP, przy pomocy kolegi, prześledził jak to wygląda w ościennych gminach. Tam protokół z sesji absolutoryjnej na pół strony, zapisy odbyła się prezentacja, odbyła się dyskusja, głosu nikt nie zabrał. Nikomu nic nie uchylono. Nam zarzuca się, że nie było dyskusji, gdzie dyskusja jest na 18-20 stronach. Nie zarzucono uwag merytorycznych. Nie było zapisów. W związku z tym potraktowano radnych trochę tak, jak nie samorządowców. W sąsiedniej gminie jeden radny zabrał głos, w innej nikt nie zabrał głosu.
Następnie radny przytoczył zapisy art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy o samorządzie gminnym. Stwierdził, że jest to precyzyjny zapis. Jego zdaniem sprawozdanie finansowe i sprawozdanie z wykonania budżetu tworzy całość.
Odczytał – absolutorium jest instytucją ograniczoną przedmiotowo, odnosi się do merytorycznej oceny wykonania tylko i wyłącznie do wykonania budżetu

przez organ stanowiący samorządu terytorialnego i wykonywany jest na podstawie przedłożonego sprawozdania, co wynika bezpośrednio z art. 18 ust. 2 pkt 4. Do wyłącznej właściwości rady gminy należy rozpatrywanie sprawozdania z wykonywania budżetu oraz podejmowania uchwały z tytułu udzielenia oraz nieudzielenia absolutorium z tego tytułu. O sprawozdaniu finansowym w ustawie nawet się nie mówi, to wynika ze sprawozdania finansowego. Takie są zapisy.

We Wspólnocie napisano: „*Ze względu na fakt, iż komisja rewizyjna oraz RIO opiniują sprawozdanie przedstawione przez organ wykonawczy, radni zebrani na posiedzeniu dotyczącym absolutorium powinni być zapoznani z wynikami końcowymi prac obu organów kontrolnych*.". Zostali zapoznani – zostali.

„*Po odczytaniu wniosku komisji rewizyjnej powinni zająć stanowisko w sprawie oceny wykonania budżetu podczas debaty nad udzieleniem absolutorium*". Była debata – była.

Uchwała RIO w Bydgoszczy – „*Jednocześnie należy pamiętać, że naruszenie art. 18 ust. 2 pkt 4 jest nieistotnym naruszeniem prawa w związku z tym, na podstawie art. 91 ust. 4 ustawy o samorządzie organ nadzoru nie stwierdza nieważności uchwały bądź zarządzenia jedynie ogranicza się do wskazania, że uchwałę, bądź zarządzenie wydano z naruszeniem prawa*.".

Dodał, że decyzja RIO została podjęta po 1,5 godzinnej debacie. Nie debatuje się nad czymś, co jest jasne, ale oczywiście protokołu z tego nie mamy, nikt się nic nie dowiedział, nawet redaktor nie miał wstępu. Na pewno nie było jednomyślności, bo półtorej godziny się nad czymś takim nie dyskutuje.

Na podstawie protokołu protokolantki, nieprzyjętego przez Radę, niepodpisanego przez Przewodniczącego, wydano wyrok. Urzędnik zadecydował, uchwały o kant, błędy formalne.

Pytał, to na jaką cholerę Rada? Niech RIO decyduje, czy absolutorium ma być dane Burmistrzowi czy nie. Nie wyciąga żadnych wniosków. Jest zbulwersowany, jak jest traktowany samorządowiec. Chcecie to idźcie do sądu. Najwyżej wygracie, nie nasze zmartwienie, a co był za problem, aby poprosić o informacje, dosłanie płytki, poczekać aż będzie przyjęty protokół. To było na zasadzie panie, gdzie jest napisane, że była dyskusja. Na pytanie skierowane przez panią do Burmistrza, czy była dyskusja nad sprawozdaniem finansowym – była odpowiedź była. Burmistrz potwierdził. Kolendowicz potwierdził, Cija potwierdził, Łuczak potwierdził. Jest pismo Burmistrza, gdzie napisał: „W dniu 28 czerwca br. Rada Miejska Trzcianki po zapoznaniu się ze sprawozdaniem finansowym". Podpisane M. Kupś. Ale to RIO nie interesuje. Jakich

argumentów jeszcze użyć? Czy dzisiaj ktoś ma wątpliwości czy to ma być zaskarżone? Takie są fakty. Nie można dać się traktować jak barany. To było duże gremium ludzi i opierali się tylko na tym, co od nas otrzymali, dlatego podjęcie tych dwóch uchwał jest zasadne. Ten protokół, o który prosi, jest istotny i będzie głównym elementem.

Radna J. Durejko wniosła uwagę, bo przyjęto uchwałę, że protokół będzie głosowany, ale nie określono ściśle terminu, do jakiego dnia ma ten nowy protokół być stworzony. Prosiła, aby przegłosować jeszcze ten punkt. Była mowa, że protokół ma być na najbliższej sesji, ale w momencie głosowania to nie zostało ściśle określone. Rozumie trudności techniczne, ale przecież pani Domagała może dostać pomoc.

Radny A. Cija przypomniał, że pani Domagała stwierdziła, że może nie zdążyć do sesji. Nie będzie wymuszał to na pani Domagale, ale skierował słowa do pana Burmistrza i pani Sekretarz czy na 20 września będzie protokół w punkcie 4 spisany, jak to go nie interesuje, strona techniczna nie interesuje, a nie może być tak, że w czwartek radni dowiedzą się, że się nie wyrobiliśmy. Jest to ważne, bo ktoś powie, że nikt niczego nie obiecywał. Poparł wniosek o przegłosowanie, aby na 20 września br. były te punkty, które zostały przegłosowane spełnione.

Pani G. Kasperczak wyjaśniła, że protokół jest sporządzany przez urzędnika, który bierze odpowiedzialność również karną, za jakość jego sporządzenia. Protokół sporządza osoba, która uczestniczyła w danym posiedzeniu, czyli pani Domagały nikt nie odciąży i technicznie jej nie pomoże przy sporządzeniu tego protokołu. Musi zrobić to sama, osobiście. Jeżeli zachoruje, na pewno nie zdąży. Wyraziła nadzieję, że będzie miała tyle siły fizycznej i psychicznej i zdąży.

Radny G. Bogacz w imieniu klubu radnych Platformy Obywatelskiej i Forum Obywatelskiego stwierdził, że nie będą brali udziału w takim głosowaniu.

Przewodniczący Rady stwierdził, że poddaje pod głosowanie wniosek formalny radnej J. Durejko. Prosił wnioskodawczynię o sprecyzowanie wniosku.

Radna J. Durejko stwierdziła, że w związku z tym, że mówiono o poprawieniu protokołu, dlatego prosiłaby, aby sporządzono go do najbliższej sesji Rady

Miejskiej z tego, co wie 20.09.2012 r. Dodała, może nie poprawiony, ale uzupełniony, zgodnie z przyjętymi wnioskami, aby nie było mowy o manipulacji.

Przewodniczący Rady zwrócił się z pytaniem, kto jest za przyjęciem wniosku radnej J. Durejko. Radni głosowali: za 13, przeciw 0, wstrzymało się 0.

Radny G. Bogacz zwrócił się z pytaniem do radcy prawnego czy radni mogą zmusić swoim wnioskiem do wykonania czynności urzędnika?

Radca prawny odpowiedziała, że będzie porządek obrad i będzie zrealizowany albo nie.

Radny G. Bogacz pytał czy patrząc ma Statut i ustawę o samorządzie gminnym, gdzie radni mają stanowić prawo, a jest wniosek, który zobowiązuje kogoś, kto nie podlega ani przewodniczącemu, ani klubom, ani radnym.

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę panu M. Gawrychowi, że nie jest przy głosie.

Radny G. Bogacz dodał, że na kolejnej sesji radni mogą stwierdzić, że kolejny urzędnik ma coś zrobić w ciągu trzech dni.

Radca prawny odpowiedziała, jeżeli nie będzie polecenia Burmistrza, że to ma być zrobione do 20-tego.

Przewodniczący Rady stwierdził, że należy zastanowić się czy radni są tylko od stanowienia prawa czy dbania o prawdę, bo wówczas słowo prawo nic nie znaczy i jest puste.

Radna J. Durejko zwróciła się z pytaniem, idąc tokiem rozumowania pana Bogacza, czy radny ma prawo do tego, aby mówić urzędnikowi, że ma czegoś nie wykonać? Kuriozum polega głównie na tym żeby wynik nie dotyczył Burmistrza i uchwały absolutoryjnej to zapewne w dzisiejszej dyskusji nie byłoby zacietrzewienia.

Przewodniczący Rady stwierdził, że dzisiaj zastanawiają się tylko czy się odwołać od uchwały RIO czy nie. Jeśli RIO w uchwale określiła stan faktyczny, czyli wykazała błędy to nie powinniśmy się odwoływać. Natomiast, jeżeli stan faktyczny, czyli prawda jest inna to obowiązkiem jest się odwołać. To jest tylko dyskusja o tym, co się zadziało w czerwcu.

Nie było innych głosów.
Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.
Uchwała Nr XXX/191/12 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie wniesienia skargi na uchwałę Nr 14/1044/2012 Kolegium RIO w Poznaniu dotyczącą stwierdzenia nieważności uchwały Nr XXVIII/177/12 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 28 czerwca 2012 r. w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2011 rok oraz sprawozdania z wykonania budżetu gminy Trzcianka na 2011 rok została podjęta w głosowaniu: za 13, przeciw 3, wstrzymało się 3. Uchwała stanowi **załącznik nr 10.**

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że każdy ma prawo głosować, jak uważa, ale głosowanie jest wyrażeniem jakiejś opinii. Głosowanie przeciw uchwale niewątpliwie jest opinią, że na sesji czerwcowej nie miało miejsce to, o czym mówił, czyli zaprzeczenie temu, bo nie można inaczej zinterpretować takiego podejścia, czyli przyznanie racji RIO. Dodał, że szanuje oczywiście takie stanowisko radnych, jeżeli ono jest przemyślane.

Radny G. Bogacz złożył oświadczenie, że ani statut, ani normy, które powinny panować na ten sali, nie dają prawa Przewodniczącemu do oceny, jak głosują radni.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że nie jest to ocena przewodniczącego tylko stwierdzenie faktu.

Radny G. Bogacz wtrącił, że nad oświadczeniami się nie dyskutuje.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że jeżeli radny mówi o grzeczności to on radnemu nie przerywał, jeżeli mówi o grzeczności.

Radna J. Durejko stwierdziła, że co prawda nad oświadczeniem się nie dyskutuje panie Bogacz, ale prosiła przypomnieć sobie, że jak składała

oświadczenie to z ich strony była burza dyskusji, więc należy stosować prawo do wszystkich. Jako przypomnienie chodzi o film, który przedstawiła na jednej z sesji.

Przewodniczący Rady prosił o przejście do kolejnej uchwały.

Ad 4b) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie wniesienia skargi na uchwałę Nr 14/1045/2012 Kolegium RIO w Poznaniu dotyczącą stwierdzenia nieważności uchwały Nr XXVIII/178/12 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 28 czerwca 2012 r. w sprawie absolutorium.**

Radni nie mieli uwag.
Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie zwracając się z pytaniem, kto jest za przyjęciem projektu.

Uchwała Nr XXX/192/12 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie wniesienia skargi na uchwałę Nr 14/1045/2012 Kolegium RIO w Poznaniu dotyczącą stwierdzenia nieważności uchwały Nr XXVIII/178/12 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 28 czerwca 2012 r. w sprawie absolutorium została podjęta w głosowaniu: za 13, przeciw 7, wstrzymało się 0. Uchwała stanowi **załącznik nr 11.**

Ad 4c) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie wniesienia skargi na zarządzenie zastępcze Wojewody Wielkopolskiego dotyczące wygaśnięcie mandatu radnego Rady Miejskiej Trzcianki pana Andrzeja Ciji.**
Przewodniczący Rady przypomniał, że radny G. Bogacz zadał pytanie na początku sesji czy radny Cija ma prawo zasiadać dzisiaj na sali. Prosił panią mecenas żeby to wyjaśniła.

Radca prawny D. Ciesielska odpowiedziała, że tak, radny A. Cija będzie radnym dopóki nie uprawomocni się zarządzenie zastępcze Wojewody. Jeżeli będzie złożona skarga to wówczas trwa stan zawieszenia zarządzenia zastępczego. Gdyby Rada nie złożyła skargi w ciągu 30 dni, czy radny osobiście nie złoży, to po 30 dniach uprawomocniłoby się to zarządzenie, czyli 31 dnia wygasa jego mandat. Do czasu wyroku WSA, następnie kasacja do NSA, która ostatecznie rozstrzygnie, jaki będzie wynik mandatu czy wygasa czy nie. Dopóki Rada

będzie kontynuować kasację to wówczas ostateczny wyrok NSA rozstrzygnie kwestię mandatu i może do tego czasu oczywiście brać udział w obradach Rady i sprawować swój mandat.

Przewodniczący Rady dopowiedział, dla wszystkich, którzy nie otrzymali materiałów, że dotyczy to zarządzenia zastępczego Wojewody Wielkopolskiego stwierdzającego wygaśnięcia mandatu radnego RM Trzcianki A. Ciji.
Przypomniał, że radna J. Durejko zadała również pytanie czy Burmistrz, skazany wyrokiem sądu, ma prawo do pełnienia obowiązków. Stwierdził, że ma prawo, ale prosił, aby pani mecenas to wyjaśniła.

Radca prawny D. Ciesielska wyjaśniła, że do czasu prawomocności wyroku sądu pierwszej instancji Sądu Rejonowego w Trzciance Burmistrz może sprawować mandat. Gdy zapadnie wyrok prawomocny, to Rada musi podjąć uchwałę w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu burmistrza. Wyrok Sądu Apelacyjnego kończy sprawę, ale ostatecznie, zgodnie z ustawą o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza, prezydentów miast rada zobowiązana jest do podjęcia w ciągu miesiąca uchwały stwierdzającej wygaszenie mandatu burmistrza, Uchwała przesyłana jest do komisarza wyborczego i rozpoczyna się kalendarz wyborczy. Jeżeli rada uchyli się od podjęcia uchwały o wygaszeniu mandatu burmistrza wówczas należałoby spodziewać się zarządzenia zastępczego wojewody.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że uchwała Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie wniesienia skargi na zarządzenie zastępcze Wojewody Wielkopolskiego, jeśli chodzi o wygaśnięcie mandatu radnego to z przyczyn proceduralnych jest niepotrzebna. Wystarczy, aby zainteresowany radny odwołał się od tego zarządzenia. Do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia nadal sprawuje mandat radnego.
Wprowadził na sesję Rady Miejskiej tę uchwałę z takiego powodu, że Rada Miejska Trzcianki jest stroną w tej sprawie, dlatego że wypowiadała się również w sprawie mandatu radnego A. Ciji. Dzisiaj radni mogą głosować inaczej, ponieważ mogły zajść inne okoliczności. Podkreślił, że od uchwały Rady Miejskiej Trzcianki nie zależy istnienie mandatu radnego Ciji.

Radni nie mieli uwag. Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie zwracając się z pytaniem, kto jest za przyjęciem projektu w sprawie jak poniżej.

Uchwała Nr XXX/193/12 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie wniesienia skargi na zarządzenie zastępcze Wojewody Wielkopolskiego dotyczące wygaśnięcie mandatu radnego Rady Miejskiej Trzcianki pana Andrzeja Ciji została podjęta w głosowaniu: za 12, przeciw 0, wstrzymało się 0. Uchwała stanowi **załącznik nr 12.**

Radny A. Cija prosił o odnotowanie w protokole, że nie brał udziału w głosowaniu.

Radna J. Durejko zwróciła się z pytaniem do radcy prawnego, ponieważ podstawowym argumentem w przypadku mandatu radnego Ciji jest stwierdzenie, że majątek spółki jest majątkiem gminy, czyli majątek OSiR, działki, które posiada, są własnością gminy? Czy nie nastąpiło naruszenie prawa, kiedy odkupowani od OSiR działki, czy nie kupowano własnej ziemi?

Radca prawny D. Ciesielska odpowiedziała, że nie złamano prawa.
Przewodniczący Rady prosił o przejście do uchwały 4d. Zwrócił uwagę, że jest niewielkie zamieszanie, bo są rozdawane materiały na sesję, którą zwołał na 20 września, na wniosek Burmistrza.

Radny Cija zwrócił uwagę, że nie ma przyjęcia protokołu.

Przewodniczący Rady, że do porządku obrad w trakcie sesji będzie wprowadzany ten zapis, ale będą również wprowadzane uchwały, które są przygotowywane w tym momencie przez Burmistrza.

Ad 4d) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie oceny zasobów pomocy społecznej Gminy Trzcianka za rok 2011.**

Przewodniczący Rady przedstawił opinię Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi – komisja zapoznała się z projektem uchwały.

Radny E. Joachimiak stwierdził, że Komisja Spraw Społecznych Rady Miejskiej nad tym dokumentem nie debatowała z uwagi na fakt, że nie było posiedzenia przed sesją. Osobiście spojrzał na sytuację tego dokumentu. Spojrzał również do źródeł, czyli do ustawy i rzeczywiście w tym dokumencie, jako rekomendacja przywołuje się tą ustawę. Jest zmiana w marcu tego roku. Ta zmiana zobowiązywała organ wykonawczy do przedstawiania takiej oceny corocznie do

30 kwietnia. Pierwsze pytanie dotyczy, dlaczego nie trzymano się terminów i taki dokument, z tak dużym opóźnieniem trafił pod obrady Rady. Dokument ten należy traktować, jako inwenturę. W sposób kompleksowy, zgodnie z zasadami, które ta ustawa nakreśliła dał obraz głównie liczbowy tego, co dotyczy w zasadzie całości, bo i w zasadzie zasobów i wydatków, kadry, która służy pomocy społecznej. Jest to ogromna praca związana z zinwentaryzowaniem, w jednym dokumencie, tego wszystkiego, co tu się dzieje. Co ustawodawca miał na myśli, jeżeli chodzi o ocenę zasobów? Zdaniem radnego, twórcy tego dokumentu też mieli pewne wątpliwości, co do kryteriów tej oceny. Ustawa jest bardzo nieprecyzyjna i w niejednoznaczny sposób zapisała taki obowiązek dla gminy. Generalnie przychyliłby się do ogólnej oceny zawartej w zapisie: biorąc za razem pod uwagę ekonomię sił i środków należy stwierdzić, iż pozostają one na poziomie dobrym. Komisja Spraw Społecznych nie odnotowała żadnych negatywnych skutków pracy tych instytucji, a głównie MGOPS. Równocześnie skargi, które z pracy z ludźmi dochodziły były standardowe i mało znaczące, aby rzucały negatywne światło. Zdaniem radnego jest to spełnienie wymogów ustawowych i prawidłowa ocena. Zawsze może być potrzeba większych środków finansowych na takie czy inne zadanie związane z pomocą społeczną. Dokument ten w roku przyszłym mógłby zawierać nieco więcej wniosków, które wynikają z zestawienia liczb. Często zestawienia liczb w poszczególnych latach pokazują pewne wnioski, które należałoby wyciągać. Dokument ma pomóc w planowaniu budżetu gminy na rok przyszły. Słabością dokumentu jest jeszcze niewielka liczba wniosków, które można by wyciągnąć z zestawiania i porównywania liczb. Ale biorąc pod uwagę, że ten dokument jest pierwszy, że zawiera dużo informacji, jest dokumentem do przyjęcia, ponieważ daje ogląd sytuacji pomocy społecznej w naszej gminie. Pokazuje ile instytucji, ile osób, jakimi środkami w tym zakresie dysponuje. Prosił, aby tę uchwałę przyjąć z prośbą, aby w przyszłym roku dotrzymać ustawowego terminu.

Pozostali radni nie mieli uwag.
Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie zwracając się z pytaniem, kto jest za przyjęciem projektu.

Uchwała Nr XXX/194/12 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie oceny zasobów pomocy społecznej Gminy Trzcianka za rok 2011 została podjęta w głosowaniu: za 21, przeciw 0, wstrzymało się 0. Uchwała stanowi **załącznik nr 13.**
Radny G. Bogacz zwrócił się z pytaniem do radnego E. Joachimiaka, który analizował uchwałę, a chodzi o liczbę osób korzystających ze świadczeń pieniężnych - w 2011 było 985, a prognoza na ten rok 1.600.

Radny E. Joachimiak wyjaśnił, że nie analizował dokumentu pod kontem pytań do twórców tego dokumentu. Zgodził się, że jest kilka momentów, gdzie różnice są dziwne i nieproporcjonalne, ale na najbliższym posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych poproszą twórcę dokumentu na taką dyskusję.

Ad 4e) Przewodniczący Rady przedstawił projekt uchwały w sprawie zniesienia formy ochrony z drzewa uznanego za pomnik przyrody, oznaczonego numerem 175.

Przewodniczący Rady poinformował, że Komisja Środowiska i Rozwoju Wsi pozytywnie zaakceptowała projekt uchwały.
Radni nie mieli uwag. Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie zwracając się z pytaniem, kto jest za przyjęciem projektu.

Uchwała Nr XXX/195/12 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie została podjęta w głosowaniu: za 20, przeciw 0, wstrzymało się 0. Uchwała stanowi **załącznik nr 14.**

Ad 4f) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie zniesienia formy ochrony z drzewa uznanego za pomnik przyrody, oznaczonego numerem 177.**

Przewodniczący Rady poinformował, że Komisja Środowiska i Rozwoju Wsi pozytywnie zaakceptowała projekt uchwały.

Radny J. Kłundukowski zwrócił uwagę, że w uchwale nie ma, na jakiej działce geodezyjnej jest to drzewo. W uzasadnieniu jest to wskazane, ale uchwale nie.

Radca prawny D. Ciesielska wyjaśniła, że treść uchwały uzgodniona jest z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska i treści tej nie można zmienić, bo wymagałaby kolejnych uzgodnień, co przedłuży realizację i drzewo będzie leżało dłużej. Pomniki są ściśle określone, dlatego można przyjąć bez numeru działki. Przy pomnikach najważniejszy jest numer.

Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie zwracając się z pytaniem, kto jest za przyjęciem projektu.
Uchwała Nr XXX/196/12 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie zniesienia formy ochrony z drzewa uznanego za pomnik przyrody, oznaczonego numerem 177 została podjęta w głosowaniu: za 21, przeciw 0, wstrzymało się 0. Uchwała stanowi **załącznik nr 15.**

Ad 4g) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie wystąpienia pokontrolnego z przeprowadzonej kontroli wykorzystania środków sołeckich zwracanych z budżetu państwa.**

Radny P. Kolendowicz przewodniczący Komisji Rewizyjnej stwierdził, że w zasadzie wszystko jest wypisane, również radca prawny odniósł się do sugestii Komisji i na tym należy poprzestać. Kontrola polegała na tym, że sprawdzano czy środki, które należą się z budżetu państwa w ramach zwrotu części wykorzystanych przez sołectwa, wpływają. Środki te wpływają do budżetu, natomiast, jak pisze radca prawny, nie mogą być zwracane do poszczególnych sołectw. Nie zamierza z tym polemizować.

Radca prawny D. Ciesielska zwróciła uwagę, że w związku z tym zalecenie jest jakby nieaktualne.

Radny P. Kolendowicz odpowiedział, że zalecenie mówi o rozważeniu możliwości. Nie ma potrzeby kombinowania.

Radca prawny D. Ciesielska zwróciła uwagę, że zalecenie jest dla Burmistrza i służb finansowych żeby rozważyć taką możliwość. Takiej możliwości nie ma, bo państwo podczas kontroli stwierdzili, że zwroty wydatków sołeckich są

dokonywane prawidłowo, zgodnie z ustawą o funduszu sołeckim,. Teraz wychodziłoby, że Burmistrz ma wystąpić z inicjatywą o zmianę zasad. Nie ma prawnej możliwości na dzień dzisiejszy.

Radny P. Kolendowicz zwrócił uwagę, że jest tendencja do nadinterpretowania tego co jest napisane „rozważyć możliwość wprowadzenia zwracanych kwot na poszczególne sołectwa, których dotyczymy zwroty.”. To zalecenie jest skierowane do Burmistrza, a nie żadnych organów wyższych. Są dane i dane sołectwo wykorzystuje kwotę x i od tej kwoty x otrzymuje zwrot w kwocie y i zależało na tym, aby sprawdzić czy idzie wprowadzić kwotę y na to sołectwo. Nic ponadto.

Radca prawny D. Ciesielska wtrąciła, że te środki muszą trafić do budżetu gminy.

Radny P. Kolendowicz odpowiedział, że radni wiedzą, że wracają do budżetu gminy, a rzecz polegałaby na tym, aby po trafieniu do budżetu gminy były rozdzielone na dane sołectwo, które to wypracowało. To jest nadinterpretacja.

Radca prawny D. Ciesielska prosiła, aby nie wkładać niewypowiedzianych słów w jej usta. Zwroty są zgodnie z przepisami i tak powinna być zakończona kontrola.

Radny P. Kolendowicz pytał, dlaczego nie może być sugestii, aby te zwroty, wpływające do budżetu, zostały rozdzielone tak jak w tej chwili rozdziela się fundusz sołecki. Zadano pytanie, czy można również dodać kwotę zwracaną, wypracowaną przez sołectwo temuż sołectwu, a nie zostawić w jednym worku budżetowym?

Radna J. Durejko wyjaśniła, że nasza komisja analizując tę uchwałę zwróciła się do radnych, do Burmistrza czy istnieje, bo doskonale rozumieją, że wraca to do budżetu. Chodzi o to, aby w ramach naszego budżetu, kwota ta zwiększała budżet sołectwa.

Radca prawny D. Ciesielska zaproponowała wykreślenie wyrażenia „prawną”.

Radny P. Kolendowicz wyraził zgodę na poprawkę.

Radny K. Czarnecki zwrócił się z pytaniem technicznym, bo nie zna ustawy, czy procentowo zwracane są środki na poszczególne sołectwa, czy środki zwracane za wykonanie konkretnych czynności.

Radny P. Kolendowicz wyjaśnił, że z informacji, jakie posiada komisja, jest to procentowy zwrot wykorzystania funduszu sołeckiego. Jeżeli dobrze pamięta to 20% w stosunku do całego wykorzystanego funduszu na ściśle określony cel, od ogólnej kwoty wykorzystanego funduszu sołeckiego.

Łącznie głos zabierał Kolendowicz, Ciesielska, Durejko i Fidos, dlatego nie odnotowano żadnej wypowiedzi.

Radny K. Czarnecki stwierdził, że przyjmując budżet są środki przeznaczone na poszczególne sołectwa, a później rozpisane na poszczególne zadania, po części zadania, które ciążą na gminie. Czy zwracane jest za życie socjalne i kulturalne na wsi czy za inwestycje, które leżą po stronie gminy?

Sołtys P. Obszarski poinformował, że zgodnie ze stanowiskiem RIO chyba w Szczecinie zadanie, które zostało niewykonane w danym roku, środki powinny wrócić. Tego u nas się nie czyni, nie ma tematu.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie poprawki do projektu uchwały: w treści § 1 w propozycjach zaleceń pokontrolnych wykreślić słowo „prawne".
Poprawka została przyjęta w głosowaniu: za 20, przeciwko 0, wstrzymujących 1.
Innych uwag nie było.
Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie zwracając się z pytaniem, kto jest za przyjęciem projektu z przyjętą poprawką?

Uchwała Nr XXX/197/12 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie wystąpienia pokontrolnego z przeprowadzonej kontroli wykorzystania środków sołeckich zwracanych z budżetu państwa została podjęta w głosowaniu: za 2, przeciw 0, wstrzymało się 1. Uchwała stanowi **załącznik nr 16.**

Ad 4h) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie wystąpienia pokontrolnego z przeprowadzonej kontroli jednostki kultury –**

Muzeum Ziemi Nadnoteckiej im. Wiktora Stachowiaka w Trzciance za 2011 rok.

Radny P. Kolendowicz przewodniczący Komisji Rewizyjnej poinformował, że są takie same zalecenia dla Muzeum i TDK, a wynikają z faktu, że można, jeżeli się chce. Biblioteka Publiczna, która zdaniem radnych, pracuje bardzo dobrze ma takie zasady. Dyrektor Biblioteki wydał swoje zarządzenie, w którym określił sposób postępowania z takimi zadaniami. Jest to dokumentowane, są protokoły i oferty. W pozostałych jednostkach niestety tego nie ma. Zdaniem Komisji dla czystości, jasności dysponowania funduszami publicznymi należy takie zasady uregulować. Jednostki obracają małymi kwotami w związku z powyższym nie istnieje obowiązek stosowania ustawy o zamówieniach publicznych, natomiast przygotowanie wewnętrznych zasad postępowania z tymi małymi pieniędzmi jest jak najbardziej wskazane.

Radny G. Bogacz pytał, jeżeli prawo nie zobowiązuje kierowników jednostek budżetowych do opracowania procedur do 14 tys. euro i do tej pory nie było tego, czy chcemy zmusić dyrektorów, aby to mieli? Ma taką wątpliwość, jeżeli prawo nie zobowiązuje to jak Burmistrz ma zobowiązać realizując to zalecenie pokontrolne.

Radny P. Kolendowicz odpowiedział, że radny ma rację, ale są to środki publiczne i należy postępować z nimi otwarcie, jasno i precyzyjnie, a że można pokazuje Biblioteka.

Radny A. Cija stwierdził, że ma trochę doświadczenia, jeżeli chodzi o te sprawy, nie tylko z naszej gminy, ale i z gmin, z którymi współpracuje. W gminach bogatych przetargi robią na najdrobniejsze pieniądze i są określone zasady do 14 tys. euro. Oczywiście, że nie trzeba, ale 14 tys. euro to ok. 70.000 zł i to nie małe pieniądze. Jest to wówczas jasne, klarowne i przejrzyste. Już parę miesięcy temu taką decyzję podjęto. Tylko nie realizujemy tego, co podejmujemy. Ktoś powinien nad tym panować. Było takie zalecenie, aby w gminie opracować taki regulamin.
Zdaniem radnego powinni do czegoś takiego zobowiązać jednostki. Będzie pełna jasność, żadnych podejrzeń.

Radny G. Bogacz stwierdził, że nie komplikujmy tematu, bo jest w Radzie Muzeum i opiniuje budżet i jego zdaniem te środki bardzo skromne, tam jest tak mało osób pracujących i zobowiązując do każdego drobnego, jeżeli są wydatki 30-50 tys. zł to jak najbardziej, ale jeżeli są to wydatki rzędu 500 zł i mają uruchomić specjalną procedurę to jakoś rozsądkowo do tego podejść.

Radny P. Kolendowicz odpowiedział, że wystarczy zapisać, że ta procedura obowiązuję do zamówień powyżej 1.500 zł, 1.000 zł.

Pan W. Putyrski zwrócił uwagę, że zamówienie z wolnej ręki jest zamówieniem opisanym dość szczegółowo w ustawie zamówienia publiczne. Dlatego zapisy w uchwale powinny być uszczegółowione, że dotyczą udzielania zamówień poza ustawą o zamówieniach publicznych.

Radny P. Kolendowicz sformułował poprawkę: „opracować wewnętrzne zasady postępowania przy udzielaniu zamówień poza ustawą o zamówieniach publicznych.”.

Przewodniczący Rady poprosił o głosowanie poprawki: skreślić „z wolnej ręki” a dopisać: „poza ustawą o zamówieniach publicznych.”. Zapis brzmiałby: „opracować wewnętrzne zasady postępowania przy udzielaniu zamówień poza ustawą o zamówieniach publicznych.”.
Poprawka została przyjęta w głosowaniu: za 18, przeciw 0, wstrzymało się 3.
Innych uwag nie było.
Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie zwracając się z pytaniem, kto jest za przyjęciem uchwały?

Uchwała Nr XXX/198/12 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie wystąpienia pokontrolnego z przeprowadzonej kontroli jednostki kultury – Muzeum Ziemi Nadnoteckiej im. Wiktora Stachowiaka w Trzciance za 2011 rok została podjęta w głosowaniu: za 18, przeciw 2, wstrzymało się 1. Uchwała stanowi **załącznik nr 17.**

Ad 4i) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie wystąpienia pokontrolnego z przeprowadzonej kontroli jednostki kultury – Trzcianecki Dom Kultury.**

Radny P. Kolendowicz prosił o ten sam wniosek o poprawkę.

Przewodniczący Rady zwrócił się z pytaniem, kto z radnych jest za wprowadzeniem poprawki, w propozycji zaleceń pokontrolnych, takiej samej jak w uchwale poprzedniej**: „**opracować wewnętrzne zasady postępowania przy udzielaniu zamówień poza ustawą o zamówieniach publicznych.”.
Poprawka została przyjęta w głosowaniu: za 18, przeciw 0, wstrzymało się 3.
Innych uwag nie było.
Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie zwracając się z pytaniem, kto jest za przyjęciem uchwały wraz z przegłosowana poprawką?

Uchwała Nr XXX/199/12 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie wystąpienia pokontrolnego z przeprowadzonej kontroli jednostki kultury – Trzcianecki Dom Kultury została podjęta w głosowaniu: za 18, przeciw 2, wstrzymało się 1. Uchwała stanowi **załącznik nr 18.**

Ad 4j) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie wystąpienia pokontrolnego z przeprowadzonej kontroli warunków i zasad sprzedaży mienia gminy za 2011 r.**
Nikt z radnych nie zabrał głosu.
Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie zwracając się z pytaniem, kto jest za przyjęciem uchwały?

Uchwała Nr XXX/200/12 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie wystąpienia pokontrolnego z przeprowadzonej kontroli warunków i zasad sprzedaży mienia gminy za 2011 r. została podjęta w głosowaniu: za 15, przeciw 0, wstrzymało się 6. Uchwała stanowi **załącznik nr 19.**

Ad 4k) Przewodniczący Rady przedstawił **projekt uchwały w sprawie wystąpienia pokontrolnego z przeprowadzonej oceny prawidłowości przeprowadzenia przetargu na selektywną zbiórkę odpadów komunalnych.**

Nikt z radnych nie zabrał głosu
Przewodniczący Rady projekt uchwały pod głosowanie zwracając się z pytaniem, kto jest za przyjęciem uchwały?

Uchwała Nr XXX/201/12 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie wystąpienia pokontrolnego z przeprowadzonej oceny prawidłowości przeprowadzenia przetargu na selektywną zbiórkę odpadów komunalnych została podjęta w głosowaniu: za 17, przeciw 0, wstrzymało się 4. Uchwała stanowi **załącznik nr 20.**
Przewodniczący Rady poinformował, że zakończono część uchwałodawczą.
Przystąpiono do realizacji punktu 5.

Ad 5) Informacja dotycząca wezwania Burmistrza Trzcianki do usunięcia naruszenia prawem chronionego interesu prawnego.

Radny A. Cija prosił o parę zdań panią mecenas, bo rzadko takie pismo zdarza. Co z tym fantem, jest pismo do Rady Miejskiej Trzcianki, odpowiadamy, czekamy, przyjęliśmy do wiadomości?

Radca prawny D. Ciesielska wyjaśniła, że były przypadki wezwań osób, których interes prawny został naruszony. Pierwszy raz jest wezwanie Burmistrza w związku z nieudzieleniem absolutorium w tym roku. Ileś lat wstecz – kwestia czy burmistrz ma prawo zaskarżyć taką uchwałę w sprawie nieudzielenie mu absolutorium. Orzeczenia sądów są takie, że burmistrz - organ wykonawczy nie ma interesu prawnego. W ostatnim czasie orzecznictwo uległo zmianie i sądy uznały, że burmistrz ma interes prawny i może zaskarżyć taką uchwałę. Aby procedura została spełniona w złożeniu skargi do sądu administracyjnego najpierw musi być wezwanie organu, który naruszył interes prawny. W ciągu miesiąca o uzyskaniu wiedzy o uchwale odmawiającej udzielenia absolutorium składa wezwanie do organu. Procedura jest taka, że Rada wezwana może podjąć uchwałę uznającą to roszczenie albo odmawiająca usunięcie tego naruszonego prawem interesu prawnego, ale również może milczeć i przepisy na to pozwalają. Nie będzie zarzutu bezczynności. Jeżeli minie 60 dni, czyli do 27 września, wówczas Burmistrz będzie uprawniony do złożenia skargi i nie będzie zarzutu. W tej chwili sytuacja jest patowa, bo jest orzeczenie Kolegium RIO w Poznaniu, które uchyliło uchwałę w sprawie nieudzielenie absolutorium. Któreś postępowanie zostanie zawieszone, albo połączone, bo trudno powiedzieć jak postąpi WSA rozpatrując kwestie ewentualnej skargi na uchwałę w sprawie absolutorium. Prawdopodobnie będzie zawieszone postępowanie w sprawie skargi, którą ewentualnie złoży Burmistrz. Najpierw będzie musiała być rozpatrzona kwestia prawomocności uchwały RIO. Jeżeli w wyniku

postępowania zostanie przywrócona uchwała w sprawie nieudzielenia absolutorium wówczas będzie podstawa do odwieszenia postępowania przez WSA w Poznaniu, aby podjąć postępowanie w tej sprawie. Radni mogą nic nie podejmować, będzie jeszcze sesja przed 27 września, też można podjąć uchwałę, że się nie uchyla, chociaż trudno nie uchylać, jak tej uchwały nie ma.

Zdaniem radnego A. Ciji, jeżeli jest pismo kierowane do Rady to grzeczność wymaga odpowiedzi. Może być to krótka odpowiedź, że jest to zawieszone i na 20. taka krótka odpowiedź przygotowana i radni powinni przyjąć i Burmistrzowi udzielić odpowiedzi.

Radny K. Czarnecki dopytywał, ze względu na to, że w uzasadnieniu jest: „*Fakt, odsunięcia czasowego Burmistrza Trzcianki M.Kupsia od czynności przypis-anych wyłącznie organowi wykonawczemu budżetu, przy braku stosownych*
i przewidzianych przepisami prawa upoważnień scedowanych na zastępcę burmistrza jest obiektywnym czynnikiem zewnętrznym utrudniającym biedzącą realizację budżetu", czyli burmistrz nie może scedować na zastępcę burmistrza wykonywanie czynności dotyczących budżetu?

Radca prawny D. Ciesielska odpowiedziała, że temat już się zadział, Burmistrz wstecz nie udzieli upoważnień. Są określone możliwości, w których burmistrz może udzielać upoważnień zastępcom i pracownikom, ale zależy to od jego woli czy chce udzielać tych upoważnień, czy nie. Jest organem upoważnionym, wybranym przez społeczeństwo i nie ma obowiązku, uznaje, że ma pełnię władzy i on decyduje o podejmowaniu czynności, które mu przypisano prawem. Każdy organ, który udziela upoważnień podejmuje decyzję.

Radny K. Czarnecki stwierdził, że Burmistrz mógł a nie udzielił, czyli wstrzymał jakiekolwiek podejmowanie decyzji w tym samorządzie.

Przewodniczący Rady stwierdził, że jeżeli nie ma głosów w tym momencie, to przejdą do kolejnego punktu tj. 6.

Ad 6) Informacja o przebiegu wykonania budżetu gminy Trzcianka za pierwsze półrocze, o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej

oraz informacji o przebiegu wykonania planu finansowego samorządowych instytucji kultury za pierwsze półrocze 2012 roku.

Burmistrz Trzcianki M. Kupś stwierdził, że Zarządzenie Burmistrza Trzcianki nr 123/12 z 29 sierpnia 2012 r. zawiera te elementy, które przedstawił Przewodniczący czyli informację o przebiegu wykonania budżetu gminy Trzcianka za pierwsze półrocze – załącznik nr 1, następnie informacja o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej – załącznik nr 2, oraz informacji o przebiegu wykonania planu finansowego samorządowych instytucji kultury za pierwsze półrocze 2012 roku – załącznik 3-5.
Uchwalono dochody bieżące na 2012 r. 60.009.567 zł, w tym dochody własne 30.649.923 zł, które zawierają dochody z udziałów w podatkach państwowych – 12.497.761 zł. Przypomniał, że przy kształtowaniu budżetu opierano się, oprócz własnych prognoz dochodów własnych, również na informacjach Ministra Finansów o planowanym udziale w podatkach państwowych. Gmina otrzymuje również subwencję ogólną, której największą część stanowi subwencja oświatowa oraz dotacje na zadania zlecone oraz zadania własne realizowane przez gminę. W styczniu następuje potwierdzenie przekazanych subwencji, dotacji oraz udziałów w PIT. W tym roku niestety tak się stało, że korekta budżetu z informacji Ministra Finansów nastąpiła o ok. 900.000 zł. Należało automatycznie zdjąć taka kwotę z wydatków albo uzupełnić dochodami własnymi gminy. Cały czas są próby realizacji tego z różnym skutkiem. Szczegółowe informacje będą w uchwale o zmianie budżetu na 2012 r., co w przyszłym tygodniu nastąpi. Na zadania zlecone otrzymano 7.004.904 zł, zadania własne 1.848.866 zł, subwencja 20.445.874 zł w tym subwencja oświatowa w wysokości 16 mln zł. W tym roku zaplanowano dochody majątkowe na kwotę 2.187.000 zł, w tym dochody ze sprzedaży majątku w kwocie 2.037.000 zł oraz dochody z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności 150.000 zł. Zaplanowano wydatki na kwotę 59.466.753 zł, w tym wydatki bieżące 55.836.426 zł.
Dochody bieżące i wydatki bieżące – przepisu ustawy o finansach publicznych nakładają pewne obowiązku dot. kształtowania tych dochodów i wydatków. Wydatki bieżące nie mogą przekraczać dochodów bieżących, dlatego też planując dochody bieżące postarano się, aby powstała nadwyżka i w załączniku nr 1 szczegółowo pokazano, jak to wygląda w poszczególnych elementach.
W pierwszym półroczu dokonano 9 zmian w uchwale budżetowej, z czego trzy uchwałami Rady Miejskiej, sześć Zarządzeniami Burmistrza. Realizacja

dochodów w I półroczu wynosiło 32.843.226 zł, co stanowi 53,98%. Dochody własne wynosiły 9.821.455,77 zł, co stanowiło 52,65 %. Planowanych dochodów. Mniejsze były dochody z tytułu udziału w podatkach państwowych, czyli CIT i PIT – 42,84%. Subwencje zrealizowano w wysokości 59,24%, dlatego że należy pamiętać o obowiązku wypłacenia do końca marca dodatkowego wynagrodzenia rocznego tzw. trzynastki. Dotacje na zadania zlecone otrzymaliśmy w wysokości 53,98%, zadania własne 73,45%, na porozumienia niewielka kwota 30.000 zł – czyli 45,22 zł, z funduszy celowych 15.000 zł i jest to 100%, dochody majątkowe zrealizowano w wysokości 44.71%, czyli poniżej planu 5,29%. Jest trudno zaplanować precyzyjnie dochody majątkowe, ponieważ podlegają one regułom rynku. Głównie to dochody ze sprzedaży majątku, po części z dzierżaw majątkowych. Większość gmin w Polsce odczuwa skutki zmniejszenia koniunktury i mniejszym pędem inwestowania w nieruchomości.
Wydatki I półrocze wyniosły 30.988.313,70 zł i stanowiło to 54,11%, w tym wynagrodzenia 56,77%, wydatki związane z realizacją statutowych zadań jednostek budżetowych 52,20%, dotacje na zadania bieżące 50,39%, świadczenia na rzecz osób fizycznych 52,15%, obsługa długu 52,75%, wydatki majątkowe 26,30%. Wykonanie wydatków majątkowych jest wykonane w takim procencie, gdyż jest to uzasadnione od umów zawartych z wykonawcami, od harmonogramu robót i najczęściej zakończenie prac jest w III czy IV kwartale i tym samym na ten czas jest planowana wypłata wynagrodzeń. W informacji są dane dot. wykonania dochodów i wydatków bardziej szczegółowe.
Podsumował, że jeżeli radni maja pytania to chętnie na nie odpowie, jeżeli będzie potrafił

Radny A. Cija stwierdził, że w związku z tym, że jest to informacja za I półrocze nie będzie dopytywał o kolejne miesiące, ale już w prasie rodzina pana Burmistrza apeluje żeby w końcu zrobić coś z pl. Pocztowym. Osobiście z uporem godnym lepszej sprawy doprasza się od pół roku, aby w końcu to wyremontować i pokleić dziury. Ostatnio czytał w gazecie, że maja się zrzucić, radny Bogacz sięgał również do kieszeni radnych, do diet, teraz prasa i redaktor sięga, aby się zrzucili na te dziury i połatali je. Przypomniał, że w budżecie, Rada wychodzi troszeczkę na durniów, bo jest zapisane w budżecie 160.000 zł remonty cząstkowe dróg i ulic. Wydatkowanie za I półrocze 40.000 zł, z tego wniosek, że zapisane jest 120.000 jeszcze. To co Rada miała zrobić – od lewa

i prawa od Platformy do Porozumienia, to zrobiła, zapisała te pieniądze. Natomiast Rada nie może Burmistrza wziąć i zmusić, aby te dziury pokleił.
Stwierdził, że radni zrobili swoje. Zrobione one nie są.
Następnie stwierdził, że zaraz puści w obieg zdjęcia, które sobie pozwolił zrobić, bo najlepiej obraz przemawia, pół roku minęło. Profilowanie dróg gminnych też pokaże na zdjęciu. Nie chodzi o cuda, ale są takie rowy, że po deszczu trzeba by brać kajaki i się przeprawiać. Centrum miasta, już nie mówiąc o wsi, gdzie jest jeszcze gorzej.
Usuwanie barier architektonicznych, wykonanie, i też pieniądze są 30.000 zł było zapisane, wykonanie za I półrocze zero. Dodał, że nie wie czy może podciągnąć to pod bariery architektoniczne, ale jest ścieżka pieszo-rowerowa wzdłuż torów PKP na cmentarz. Wąska ścieżyna. Jest na to dokumentacja, chyba dwa razy było w budżecie i miało być robione. Chodzi o ludzi starszych i niech Burmistrz nie każe tych ludzi, niech nie zmusza, aby przedzierali się przez trawę po kolana. Dodał, że kilkakrotnie dzwonił do Urzędu o to, aby przelecieć kosiarką w jedną i druga stronę. Osoba starsza, prowadząc rower, będzie mogła wygodnie iść. Ni cholery, ma się męczyć. Koszt tego 50 zł?
Dodał, że chciałby usłyszeć od Burmistrza, na jakim etapie jesteśmy Biała boisko doprowadzenie wody i prądu. Już po Matkowskim przejął Wydarty – zero wykonanie za półrocze. Już jest wrzesień. Wykonanie, jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, drobne kwoty, koncepcja zagospodarowania cmentarza zero zł. Stwierdził, że nie chce tego omawiać, bo go to męczy. Chciałby, aby Burmistrz omówił, co z tych wydatków już uruchomił, zlecił, jakie projekty są w trakcie na dzień 13 września br. Za miesiąc, dwa będzie późna jesień i usłyszą, że właściwie nie szans, nie zdążymy.
Dodał, że będzie mówił jeszcze o innych bolących sprawach, ale szkoda, bo ma również zdjęcia z drogi na Rychlik, że uciekło jak byli przedstawiciele Powiatu, ale rozumie, że jakieś pismo z Urzędu się pojawi. Ma płytki i zdjęcia. Apelował do Burmistrza, aby zobowiązał się przed kamerami, że jutro rano puści człowieka, który w pół godziny to opędzi. W lewo i prawo 300 m. Jest to żenujące, ale tak wygląd. Oczekuje konkretnej informacji, co ruszono do przodu.

Burmistrz M. Kupś odpowiedział, że do niego również docierają mieszkańcy i pytają, kiedy będzie rozebrany asfalt, albo załatane dziury. Przypomniał, że stara się tłumaczyć na każdej sesji, że kwoty, które są umieszczone w budżecie są zapisem, a nie pieniądzem. Jeżeli otrzymano nadwyżkę pomiędzy dochodami

i wydatkami, to trzeba pamiętać, że są również rozchody, czyli spłaty zobowiązań, kredytów. Kwoty uzyskane z nadwyżki są przeznaczone na spłatę zobowiązań do banku. Budżet podlega pewnej cykliczności, ale dochody nie zawsze są 1/12, ale są takie miesiące, kiedy otrzymuje się zamiast spodziewanego, np. miliona - siedemset, albo mniej. To, że jest zapisane nie oznacza, że jest. Przypomniał, że przedstawił harmonogram dochodów w odniesieniu do budżetu ubiegłorocznego, jak również stan konta na koniec każdego miesiąca. Jeżeli jest debet to w pierwszej kolejności należy dbać o zapłatę wszelkich należności, które są obligatoryjne – wynagrodzenia, ZUS, opłaty energii, podatki. Wydatki majątkowe nawet, jeżeli byłyby najbardziej potrzebne są w tej sytuacji w kolejce. Jeżeli realizuje się halę sportową to należy zadbać o to żeby w pierwszej kolejności była płatność wykonawcy. Jest to poważna inwestycja i nie można nie dotrzymać terminów płatności wykonawcy. 926.268 zł o tyle zmniejszono dochody z tytułu zmniejszenia subwencji i zmniejszenia udziałów w podatku dochodowym. Ponad 200.000 zł jest ubytek w dochodach z powodu zaskarżenia uchwały podatkowej przez Spółdzielnię Mieszkaniową. Obie kwoty to już ponad 1.136.000 zł. Do tego dopłata do programu państwa w zakresie dożywiania 238.000 zł, 57.000 zł pomoc materialna dla uczniów, 110.000 zł należy dopłacić do realizacji zadań zleconych przez administrację rządową, 47.511 zł dopłaty do świadczeń rodzinnych. Nie można tym ludziom powiedzieć, że nie mamy pieniędzy, bo wykonano rozbiórkę asfaltu, czy dodatkowe profilowanie dróg. Stwierdził, że stan dróg jest znany, a większość dróg jest gruntowych. One ulegają szybszej degradacji, bo poddano są szczególnym warunkom. Stąd też drogi remontowane w kwietniu-maju znowu nadają się do remontu.

Przypomniał, że w ubiegłym roku prosił, aby rzeczowo podejść do tematyki podatkowej. Dzisiaj, w porównaniu do stawek maksymalnych, nasze stawki są 25-27% niższe. Można utrzymać je na dotychczasowym poziomie, ale należy mieć świadomość, że należy zrezygnować z części zadań. Skoro nie chcemy podnosić podatków, to należy powiedzieć mieszkańcom, że nie podnosi się podatków, ale muszą jeździć po gorszych drogach. Największym wydatkiem jest oświata. W tym roku pierwotny plan był na 28.011.000 zł. Jego nieobecność, w pierwszej części dzisiejszych obrad, związana była z pracą nad korektą budżetu w zakresie wydatków na oświatę. Udało się znaleźć ok. 1.380.000 zł, a potrzebnych jest 2 mln zł, a może 2.200.000 zł. Radni zdecydowali, że będą małe szkoły wiejskie, gwarantujące uczniom dużą opiekę. Dzisiaj w Szkole w Siedlisku, którą rozbudowano, zmodernizowano,

wybudowano halę sportową, boisko do pierwszej klasy uczęszcza pięciu uczniów. Do SP w Przyłękach uczęszcza sześciu, czterech do Rychlika, a dzieci z Nowej Wsi, które miały pójść do SP w Siedlisku, a decyzją Rady do SP Nr 2 w Trzciance, poszły do Szkoły Katolickiej. Ci uczniowie - 19. powinno chodzić do jednej szkoły, a chodzą do 4 szkół. Klasy pierwsze SP Nr 2 liczą 27 uczniów, a w Siedlisku 5, Przyłęki 6, Rychlik 4. Wydatki tych dwóch najmniejszych szkół to ponad 1.300.000 zł. Burmistrz razem z pracownikami sądził, że od 1 września, na skutek zmian organizacyjnych i zmniejszeniu liczby uczniów, wydatki ulegną zmniejszeniu o ok. 40 etatów. Okazało się, że jest to zaledwie 20. Doszły dzieci z nauczaniem indywidualnym, urlopy zdrowotne i nie można zbilansować budżetu. Praca wykonana przez ostatnie tygodnie musi być poddana ponownej analizie. Brakuje pieniędzy. Było wiele wniosków, próśb, nalegań, aby zrobić pl. Pocztowy, ale w pierwszej kolejności należy znaleźć pieniądze na oświatę. Oprócz tego są inne braki, np. w Radzie Miejskiej brakuje 25.000 na diety. Z powodu braku restrukturyzacji oświaty wydatki rosną galopująco. Subwencja oświatowa 16 mln zł, a wydatki, łącznie z przedszkolami i edukacyjną opieką wychowawczą, prawie 30 mln zł. Jeżeli nie w przyszły czwartek, może Przewodniczący zmieni zdanie, to w przyszły piątek będzie musiała odbyć się sesja i będą musiały być zmiany w budżecie, gdyż będzie zagrożona wypłata dotacji dla Rychlika, problemy z uzyskaniem kredytu, który musi być zaciągnięty z wcześniej przedstawionych względów – zmniejszenie subwencji oraz obarczenie dodatkowymi zadaniami opieki społecznej. W całej gminie opieka społeczną objętych jest ok. 1200 rodzin. 1 mln zł to dodatki mieszkaniowe, dopłata gminy do pomocy społecznej to ponad 4 mln zł.
Dodał, że należy podjąć debatę, ale i czekają bardzo drastyczne decyzje, jeżeli chodzi o podatki gminne. Prosił o spojrzenie na swój budżet domowy – wzrost cen energii, wzrost ścieków. Mając to samo wynagrodzenie wydaje się więcej. W 2002 r. w gminie było ponad 3 tys. uczniów, na dzień dzisiejszy jest 2352. Ponad 20% mniej, a sieć szkół pozostała taka sama. Niewiele zmieniła się liczba oddziałów i nauczycieli, a wynagrodzenia rosną. Przeciętne wynagrodzenie brutto nauczyciela dyplomowanego – 5.300 zł. Skutki podwyżek ponoszą gminy. Gmina Czarnków jedno Gimnazjum, Miasto Czarnków jedno Gimnazjum i jedna SP i jedno przedszkole. Zadłużenie gminy nie wynika z rozrzutności w innych obszarach, nie wynika z przeinwestowania, ale wynika z coraz większych dopłat do oświaty. Jeżeli w tym roku dopłaci się ok. 8 mln (bez przedszkoli i świetlic) to należy rezygnować z wydatków majątkowych, aby pokryć różnicę pomiędzy subwencją otrzymywaną a wydatkami.

Radny A. Cija odpowiedział, że wszyscy wiedzą, że czasy są ciężkie, ale były również takie czasy, kiedy Burmistrz mówił, że gminę Trzcianka stać na wszystko. Wówczas apelował o rozsądne gospodarowanie groszem, bo ktoś się nie załapie na chodnik, drogę, coś innego. Apelował o debatę, aby zastanawiać się nad tym, co jest robione. Dzisiaj mówi się o oszczędnościach, wzroście cen energii. Siedlisko – wypasiona sala, za grube miliony, termomodernizacja, ale kotłownia dalej olejowa. Najdroższe ogrzewanie. Na pytanie, czemu budujemy salę z taką elewacją, pan Bogacz stwierdził, że będzie pięknie. Wtedy było stać a można było 2 mln zaoszczędzić. Jest ciężko, ale nie wiedział, że jest aż tak ciężko. Wiadomo, że z pewnych rzeczy trzeba będzie zrezygnować. Natomiast nie potrafi ludziom wytłumaczyć na pytania czy widział, co dzieje się w Urzędzie. Z jednej strony bieda aż piszczy, ludzie muszą zrozumieć, że są dziury i będą dziury, bo nas na to nie stać, ale markizę za parę tysięcy sobie Burmistrz zamontował. To ludzi drażni. To tak jakby z ludzi się naśmiewał. Dla jednego 4-5 tys. to abstrakcyjne pieniądze.
Kończąc prosił, aby Burmistrz powiedział szczerze, bo dzisiaj będzie brakowało milionów, może zapomnijmy o zadaniach, ale nie życzyłby sobie, to co robi pan Birula, że nie będzie robiony skatepark wiedział od początku i nie jest powodem lokalizacja, ale na to nie ma pieniędzy. Było dwa razy tyle, jak to Czarnecki mówi – wpadło w czarną dziurę połowę. Na drugą połowę nie stać nas. Mówienie, że spisek radnych powiatowych z radnymi miejskimi, mogło to być, a nie ma. Należy powiedzieć otwarcie, że nie ma kasy. Powiedzcie radnemu Wydartemu, że do końca kadencji on nie będzie miał tego prądu i wody.
Są tutaj sportowcy. To są drobne pieniądze. Zapewne poza salą i zapłatą za nią nas na nic więcej nie będzie stać.
Kierując słowa do Burmistrza mówił, że przez parę miesięcy zwodził Lubuszanin. To są działacze, którzy latali, biegali, po to, aby dzisiaj dowiedzieli się, że nie ma kasy. Od razu trzeba było powiedzieć, że nie ma żadnych szans.
Ul. Reymonta – wysyła Burmistrz swojego Zastępcę, Skarbnika, którzy tłumaczą, że 80.000 zł na to zadanie to kropla w morzu, ale ludzie jeżdżą slalomem do swoich posesji, bo na środku drogi maja słupy energetyczne. Trzeci rok z rzędu. Cmentarz 20.000 zł - od czterech budżetów jest koncepcja zagospodarowania. Już o modernizacji domu pogrzebowego nie będzie mówił. Dzisiaj nawet na to nie stać. Z informacji Burmistrza i pani Skarbnik na Komisji Czarneckiego będzie brakowało milionów. To, że dzisiaj w miarę ładnie wygląda wykonanie za półrocze, jeżeli chodzi o część dochodową i wydatkową,

bilansuje się wszystko, a patrząc na wydatki majątkowe to dwadzieścia parę procent. Zdaniem radnego, Burmistrz powinien odnieść się do tego, Co do końca roku, bo dzisiaj już taką wiedzę ma. Jeżeli chodzi o Lubuszanina, Burmistrz powiedział, że jeżeli wskażą radni skąd to on się na to zgodzi. Jak ma wskazać, jak nie ma takiej wiedzy? Pierwsze informacje to teraz. Tylko dwadzieścia parę tysięcy, trzydzieści czy pięćdziesiąt to ich ratuje. Teraz trzeba im pomóc. Nie wnika, czy ta liga powinna być czy nie, ale dzisiaj funkcjonuje. Włożyli w to kawał serca, aby do tego poziomu dojść.
Pytał – nie jesteśmy w stanie im pomóc? Siedzą, czas tracą, nie dostaną żadnej odpowiedzi? Są robieni po prostu w jajo. Nie mówi tego, aby jakąś wypowiedź polityczną uklecić. Jako radny nie wie, co za propozycje zmian w budżecie Burmistrz wprowadzi, czy widzi tam jakieś pieniądze, dla nich czy nie? Siedzą, bo chcą usłyszeć tą odpowiedź. Jakaś odpowiedź padnie?

Burmistrz M. Kupś odpowiedział, że zacznie od informacji, że markiza, znajdująca się nad balkonem kosztowała 499 zł. Zrezygnowano z firan, zasłon, karnisza. Każdy może to ocenić kwotowo.
Następnie stwierdził, że żałuje, że radny Cija nie słuchał do końca jego wypowiedzi. Dwadzieścia tu, czterdzieści tam, trzydzieści tam, a należy przypomnieć 210.000 zł straty z tytułu zaskarżenia uchwały podatkowej, Są orzeczenia Sądu, które dały podstawę wprowadzenia zmiany. RIO nie uchyliła. Jak wiadomo z sądami jest różnie? Plus środki które należy dopłacić do zadań finansowanych przez Wojewodę, plus podniesienie podatków tylko w skali proponowanej to wówczas byłoby 2,5 mln zł. Byłoby czym rządzić. Radny Cija odnosi się do rzeczy niewielkich kwotowo. Przypomniał, że w ciągu ostatnich 12-13 lat próbował dokonać 4 krotnie restrukturyzacji oświaty. Targują się o 30-40-50 tys., płomienne wystąpienia, a lekką ręką trzeba będzie znaleźć 1,5 – 2 mln dodatkowo. Oświata sama w sobie się nie restrukturyzuje, a nie ma instrumentów prawnych, aby to zrobić bez opinii kuratora, zakładając przychylną opinie Rady. Zakładano likwidację dwóch szkół i utworzenie dwóch zespołów w Siedlisku i Trzciance (SP Nr 2 i Gimnazjum nr 2). Jeżeli nie będą podjęte poważne decyzje dotyczące restrukturyzacji gminnych jednostek organizacyjnych to znowu na przyszły rok będzie brakowało.
Zgodził, że z radnym Ciją, że mówił w 2008 r., że stać gminę nie na wszystko ale że stać na wiele, ale wówczas posiadano taką nadwyżkę, że finansowano niemal wszystko ze środków własnych. Zmniejszono zadłużenie i były nadwyżki, ale dlatego że nie chciano restrukturyzować, zmieniać, dzisiaj trzeba

będzie płacić za jednego ucznia zamiast 8 tys. będzie 22 tys. Nauczyciel na wsi uczy 5 dzieci, a otrzymuje większą pensję o dodatek wiejski i mieszkaniowy niż nauczyciel z Trzcianki, który uczy 22 dzieci. Bycie radnym i politykiem lokalnym wymaga odpowiedzialności i odwagi. Trzeba podejmować decyzje, które są społecznie nie przez wszystkich akceptowane. Czy sprawiedliwe jest, że komfort pracy nauczyciela w jednej szkole odbiega od komfortu w innej szkole? Jest wiele potrzeb. Wykonano termomodernizację SP Nr 3, Gimnazjum Nr 1 i Siedlisko. Zostało wiele prac wewnątrz, dlatego że przez wiele lat szkoły nie były remontowane. Gdyby 7 lat temu, trzy lata temu, czy w ubiegłym roku dokonano restrukturyzacji to w budżecie były kilkutysięczne oszczędności. 2,5 mln zł było w budżecie, gdyby w porę podjęto właściwe decyzje.
Pan Cija i jego koledzy oraz koleżanka z klubu muszą odpowiedzieć na pytanie, czego tak naprawdę oczekują. Czy walka z Burmistrzem jest jedynym ich celem? Czy tym celem powinna być walka o dobro mieszkańców? Ile czasu poświęca się na odpowiadanie na donosy do prokuratury? Wielokrotnie trzeba odbywać wizyty w siedzibach tych organów. Czy to jest główny cel? Są dwa wyzwania przed przyszłorocznym budżetem, tj. restrukturyzacja oświaty, potencjalna restrukturyzacja jednostek kultury, zmiana stawek podatkowych. Nie ma innych rozwiązań.

Radny A. Cija odpowiedział, że rozumie, że winna jest ich strona, natomiast PO i Trzcianeckie Forum dojrzało, wie co ma robić.
Zwrócił uwagę Burmistrzowi, aby walnął się również w swoje piersi – a gdzie jest wola współpracy z jego strony? Była prośba, a ile razy można ustępować, mają podnieść podatki, a były prośby, że jak wyjdzie na ulicę to mieszkańcy powiedzą przyłożyliście nam, firmom a co w zamian za to. Prosili o wieloletni plan inwestycyjny, a co Burmistrz zrobił – puścił ankietę, co jest najważniejsze w gminie.
Rady Cija pytał czy to jest współpraca? Burmistrz prowadzi politykę i robi wszystko, co pozwoli wygrać kolejne wybory. Chociażby ukamienowanie tego przed urzędem czy fatalne zrobienie tego terminalu. Dodał, że Czarnków dochodził 3-4 lata do zagospodarowania placu i starówki miasta, dyskutowali, wykładali mieszkańcom, rozmawiali. U nas tak nie jest. OSiR – radni proszą na kolanach, aby przedstawił, co będzie po likwidacji, bo jest czas dyskusji. Szkolący w czerwcu stwierdził, że Burmistrz musi odrobić lekcje, a radni nie mogą być jak dzieci we mgle, zarówno przy powoływaniu spółki, jak i odwoływaniu muszą mieć pełną informacje. Ile to będzie kosztowało, co

z hotelem, skąd pieniądze na restrukturyzację. Radni dostali kartkę, podpisaną przez Zastępcę Burmistrza, nawet nie Burmistrza, nawet nie z upoważnienia. Czarnecki nie powinien tego rozpatrywać tylko od razu wywalić do kosza. To niepoważne traktowanie radnych. Informacja Burmistrza, to informacja Burmistrza, a nie Zastępcy. Gdzie ta wola? Czy Burmistrz na koniec czuje potrzebę współpracy z nim?
Pl. Pocztowy – zamysł komisji był taki, aby zrobić konkurs na zagospodarowanie placu pocztowego? Radni powinni ustalić, jak on ma wyglądać. Konkurs rozpisano. Jedna praca była nawet nie głupia. Czy Burmistrz poprosił kogoś z Komisji Gospodarczej do tego zespołu, który oceniłby? Burmistrz poprosił pana Bogacza radnego, pana Ignasińskiego, nie konsultując się. Jakie są efekty końcowe? To powinien być pierwszy krok do rozmów. Należałoby ustalić, jak to ma wyglądać, podzielić na etapy i realizować. A nie Burmistrz będzie coś tam klecił, coś tam zrywał.
Radny przypomniał, że Burmistrz powiedział, że oni mieli swoje stanowisko i program, a on szedł do wyborów ze swoim programem i go ich sprawy nie interesują. To gdzie tu współpraca? Będzie robił to, co za stosowne. O jakiej współpracy tu mowa? Jak współpracować? Jak bida w kraju to całą oświatę zlikwidować? O podatkach można rozmawiać, jak będzie można ludziom coś konkretnego zaproponować. Gdzie jest program oszczędnościowy? Nie można cały czas uprawiać polityki.

Burmistrz M. Kupś pytał, jakie są propozycje radnego Ciji, co do dziur na pl. Pocztowym?

Radny A. Cija odpowiedział, polepić, chociaż te najgorsze.

Burmistrz M. Kupś odpowiedział, że jutro będzie miał informacje nt. ofert dot. zrywania czy też uwolnienia kostki od asfaltu, przeanalizuje to. Najpóźniej w poniedziałek podejmie decyzję.

Radny K. Czarnecki stwierdził, że przedstawione dokumenty są przygotowane jakby do banku, aby zaciągnąć następny kredyt. Dobrze to wygląda, rzeczywistość jest odmienna. Wykład nt. oświaty – mógł się Burmistrz zaangażować w tą reformę, rozmawiać z rodzicami, gdzie mają przyszli uczniowie uczęszczać czy do SP Nr 2 czy do Siedliska. Pytał czy Burmistrz był?

Burmistrz M. Kupś odpowiedział, że była jego zastępczyni. Nie ma możliwości rozdwojenia. To jest tak jak z pytaniem dot. pana P. Biruli, który razem z nim pracował nad tym dokumentem. Być może niewłaściwa pieczątka została postawiona, ale czy to ma znaczenie dla treści materiału? Działał z jego upoważnienia. Nawet gdyby sam podpisał ten dokument to jego treść nie zmieniłaby się. Na spotkaniach była pani Sekretarz odpowiedzialna za sprawy oświatowe i tłumaczyła mieszkańcom, jakie są konsekwencje i powody zmiany sieci szkół.

Radny K. Czarnecki odpowiedział, że Burmistrz każe mu jechać do Nowej Wsi, żeby rozmawiał i przekonywał rodziców, kiedy tu jedna z mieszkanek poinformowała, że zabiorą dzieci do Trzcianki i to zrobili. Burmistrz nie potrafił ich przekonać. Nie trzeba jeździć na zaproszenia i wizyty, a trzeba jeździć wewnątrz gminy i uregulować wszystkie sprawy. Jako jedyny głosował, przeciwko, kiedy zaciągano kredyt po to, aby spłacać kredyty? Był to sygnał, że należy siąść i ciąć koszty bieżące.
Podał przykład – kosi Burmistrz trawę swoimi pracownikami wzdłuż drogi wojewódzkiej, która nie jest naszą drogą, a w to miejsce należałoby wyciąć trawę właśnie gdzie jest teren gminy. Droga w kierunku Czarnkowa. Jest to obszar drogi 178.
Dodał, że na zerwanie asfaltu w ubiegłym roku Burmistrz wydał 24.000 zł. Załatałby to za ok. 3.000 zł. Taki jest rachunek ekonomiczny. Jest koncepcja, mają przymierzyć się do przebudowy w przyszłości pl. Pocztowego, a Burmistrz realizuje swoje, ma autorski pomysł. Natomiast trudnymi sprawami chce obciążyć radnych, nie dając informacji o stanie budżetu, o prowadzonych rozmowach, podpisanych porozumieniach. Nie wyobraża sobie takiej współpracy. Działa na zasadzie części niewiedzy, której od Burmistrz nie może otrzymać. Niech się Burmistrz nie obraża, że są w Komisji pytania uszczegółowiające, ponieważ przychodzi Zastępca i na zadane pytania czy pan P. Birula jest upoważniony do podejmowania decyzji jest odpowiedź nie.

Burmistrz M. Kupś wyjaśnił, że Zastępcy są upoważnieni do wykonywania niektórych zadań, natomiast budżet jest elementarnym prawem burmistrza. Pan P. Birula, mimo wiedzy i doświadczenia, zapewne nie rości sobie żadnych praw do dysponowania budżetem. Większość spraw konsultują. To nie jednostkowe decyzje – z kierownikami referatów, skarbnikiem. To jest zespół podobnie jak na okręcie, gdzie, mimo że decyzja należy do kapitana ważni są pozostali

marynarze. To nie są ściśle autonomicznie decyzje i musi korzystać z wiedzy i podpowiedzi pracowników. Propozycje zmian budżetowych są wyłączną kompetencją burmistrza. Radny Czarnecki nawołuje jakby do zmiany stanu prawnego. Burmistrz ma wyłączne kompetencje przygotowywania zmian w budżecie.

Radny K. Czarnecki kontynuował, że zgodnie ze Statutem i przepisami Burmistrz zwołuje na swoje życzenie sesję. Otwiera kopertę, Burmistrz mówi, że przygotowuje projekt zmiany budżetu, a koperta chuda i nie ma nic. Natomiast Burmistrz mówi, że jak radni się nie zbiorą to jeszcze raz zwoła sesję, bo trzeba doprowadzić do zmian budżetowych. Jaki to jest dialog między burmistrzem a radnymi? Burmistrz rzuci dokumenty może na sesji, a pani Skarbnik wprowadzi 20 poprawek i później powie, że radny Czarnecki nie przyjął tych poprawek.

Burmistrz M. Kupś wyjaśnił, że wszystko stałoby się w trybie przewidzianym Statutem. Sesja trwa i planowano do końca dzisiejszej sesji przygotować zmiany w budżecie i cały komplet dokumentów, za pośrednictwem Przewodniczącego Rady, przekazać radnym. Tu brakuje dobrej woli. Gdyby wiedziano to wszystko to przeprowadziliby te zmiany migiem, jednym kliknięciem, do końca dnia miały być przekazane zmiany budżetowe. Rzeczywiście nie ma tych materiałów. Nad zmianami pracował poniedziałek, wtorek i środę. Zmiany są trudne. Należy przeanalizować wszystkie składniki i dopiero wczoraj otrzymano pełne dane ekonomiczne ze szkół, które pozwoliły na rzetelną i efektywną ocenę sytuacji. Pierwszy projekt zmiany budżety był przygotowany na wtorek, ale wczoraj przyszły nowe informacje i sprawozdania i trzeba to przerabiać. Są opóźnienia wynikające ze złożoności problemu, a nie braku dobrej woli. To radni nie zdecydowali o restrukturyzacji, co wywołało dalszą konieczność zwiększenia wydatkowo na cele oświatowe, które należy poszukać.
Burmistrz przypomniał, że mówił wcześniej ile pieniędzy nie wpłynęło do budżetu. Teraz trzeba szukać tych środków. Nie ma innych dochodów.
Burmistrz podał przykład awarii sprzętu koparki czy walca w firmie, której nikt wcześniej nie przewidział.

Radny K. Czarnecki kontynuował, że ma porządek posiedzenia Rady na 20 września br. Takowej uchwały w porządku sesji nie ma.

Przewodniczący Rady wtrącił, że może wyjaśnić.

Radny K. Czarnecki kontynuował, że w dniu dzisiejszym Burmistrz dostał tak dużą informację nt. obcięcia subwencji, zmian budżetowych, że dzisiaj pracuje nie wiadomo jak długo będzie pracował. Powinna zebrać się komisja budżetowa, zaopiniować te sprawy. Być może nie będzie mogła się zebrać, być może dostaną te dokumenty tuż przed sesją.
Pytał czy to tak się zadziało, że dzisiaj dostał Burmistrz te informacje i dopiero od dzisiaj mógł pracować? Stwierdził, że nie wyobraża sobie tego. Pani Skarbnik mówiła o tym na komisji, a Burmistrz mówi, że dzisiaj nad tym pracuje, jeszcze nie ma dokumentów, nie ma końca dnia i jeszcze może dzisiaj ten dokument zostanie przekazany. Takiego czegoś sobie nie wyobraża. Wszyscy mają świadomość, że należy siąść i zrewidować koszty i wydatki, ale nie w ten sposób.

Burmistrz M. Kupś ad vocem prosił pana Czarneckiego o uważne słuchanie. Przypomniał, że w miesiącu maju otrzymują od dyrektorów szkół projekty arkuszy organizacyjnych szkół od 1 września, czyli od nowego roku szkolnego. Projekty te powinny przewidywać zmiany wynikające z ilości uczniów, programowych, jak również pewne nieprzewidziane zdarzenia typu – urlop dla poratowania zdrowia, potrzeby indywidualnego nauczania, chorobowe. Projekt ten do końca sierpnia jest uaktualniany, ale tak naprawdę pełne informacje spływają w okolicach 10-12 września. Uczniowie również przemieszczają się między szkołami. Różnica w arkuszu organizacyjnym w maju, jeżeli chodzi o ilość etatów podano o 40 mniej, a we wrześniu były to 22 etaty. Doszły orzeczenia o konieczności nauczania indywidualnego, chorobowe nauczycieli, nieplanowane urlopy zdrowotne. Są to olbrzymie kwoty. Trzeba to zaktualizować i nie jest to proste. 10. każdego miesiąca przygotowywany jest raport wykonania dochodów i wydatków za miesiące poprzednie. Ósmego otrzymywane są informacje o udziałach w PIT. Wcześniej nie można uznać tych kwot za dochód rzeczywisty. To są powody, a nie opieszałość, czy brak dobrej woli. Nie udało się przygotować zmian w budżecie do godz. 14-tej, ale sądził, że do 18-tej takie zmiany będą przygotowane i dzisiaj przekazane podczas sesji. Tutaj jest potrzebna dobra wola i zrozumienie. Nikt celowo i świadomie nie robi problemów i dąży do konfliktów. Mówiąc wprost nie wyrobili się i tu potrzebne jest zrozumienie i dobra wola, której nie ma.

Radny K. Czarnecki, kierując słowa do Burmistrza, powiedział, że nie ma takiego punktu. Jeżeli występuje do przewodniczącego, że proponuje pan zmiany budżetowe to powinien być taki punkt zapisany.
Prosił o wytłumaczenie, bo jego trzech członków rodziny czteroosobowej pracuje w oświacie, dlatego wie, że w czerwcu już Burmistrz ma prawie 80% wiedzy. Te 20% to te przypadki, które podawał.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, bo może pan Czarnecki jest zaskoczony, bo usłyszał głos oburzenia, jak powiedział, że wstępnie podpisał porządek obrad. Tak wstępnie podpisał porządek, ponieważ wszelkie informacje, jakie uzyskał od Burmistrza, mimo że nie było uchwał w sensie materialnym, o czym mówił również Burmistrz, że ich nie było, że nad nimi pracowali, umieścił w porządku obrad. Nie pierwszy raz tak bardzo ciężko pracujecie, że nie ma tych uchwał – żadnych. Na początku sesji usłyszał zarzut, że brakuje jednego punktu, czy jednej pieczątki, co miał zrobić – przekazać radnym porządek sesji z uchwałami, których nie ma i nie wie czy będą? Bo nie raczył Burmistrz osobiście, ani przez swoich pracowników przekazać informacji, aby poczekać, bo nie wiadomo, o której będą uchwały. Nie było takiej informacji. Nie było takiej prośby. Czy przewodniczący miał usłyszeć zarzut, że wprowadził do porządku obrad uchwały widmo? Podejrzewa, że taki zarzut byłby ze strony kolegów Burmistrza, że został złamany Statut.
Pytał Burmistrza – o jakiej woli współpracy mówi? Ile razy stawało się tak, że porządek sesji był podpisany, a uchwał nie było, Burmistrz wycofywał je podczas sesji? Natomiast zarzuty ze strony kolegów Burmistrza są o jeden podpis, o kropkę, o przecinek.
Dodał, że, jeżeli Rada uzna to za możliwe to są tutaj na sesji i pani mecenas mogłaby się wypowiedzieć, czy można uzupełnić porządek sesji na przyszły tydzień. O godz. 15-tej, nie wcześniej, decyzja o takim porządku obrad została podjęta. Pytał – czy jest to brak woli współpracy?

Burmistrz M. Kupś ad vocem odpowiedział, że jest to jego wina, bo uważa, że jako nauczyciel, dyrektor pewnych rzeczy nie rozumie. Bo nie musi myśleć o dochodach, występuje o dotację i zawsze może powiedzieć, że nie dostał.
Chciał wcześniej wyjaśnić i prosić o przerwę, ponieważ chciał opuścić obrady i pracować nad budżetem, ale nie zostało to wysłuchane. Chodzi o jeden drobny gest. Sytuacja szczególna, nawet jak będą materiały o 21^{00} przyjmę – nie od razu wyrzucanie z porządku obrad.

Dodał, że nie będzie przekonywał, bo czas w tym punkcie zakończyć dyskusję, tym bardziej, że program jest bardzo napięty. Jest to jego wina, jak większość rzeczy w tym mieście. Natomiast radni nie zrobią tym mu na złość, ale tym, których te zmiany budżetu dotyczą. Wcześniej wymienił cały szereg różnych przesłanek, które powodują utrudnienia prac nad budżetem. Wymienił wszystkie szczegółowo i wyliczył. Nie ma więcej argumentów, jest to jego wina i proponował zakończenie dyskusji w tym temacie.

Przewodniczący Rady stwierdził, że przyznając się do winy Burmistrz nie musi się obrażać. Jeżeli będzie taka wola i interpretacja pani mecenas.

Burmistrz M. Kupś odpowiedział, że po otrzymaniu informacji, że nie ma możliwości wprowadzenia, polecił pracownikom pójście do domu.

Radny A. Cija stwierdził, że każdy kij ma dwa końce i prosił, aby przypomniał sobie początek sesji, jak to wyglądało wiedząc, że tak się to może skończyć. Dodał, że gubią się we własnym planie, że się nie spotykają, jako Platforma i Trzcianeckie Forum, trzeba uzgadniać.
Radny A. Cija stwierdził, że Burmistrz jest do patrzenia na wszystko z lotu ptaka w tej gminie, mając na myśli pracę Urzędu, a z wypowiedzi Burmistrza wynika, że orze za wszystkich. Ma dwóch zastępców, powinien dać im upoważnienia. Przypadkiem, po komisji, widział listę obecności i od 1 do 10 przy nazwisku Burmistrza było D. Jeżeli 10 dni przebywa się na delegacji to należało dać komuś zadania do wykonania. Tak wychodzi, że Burmistrz orze od samego rana.
Dodał, że bierze udział w sesjach i komisjach w innych gminach i spotkał się tam z informacjami precyzyjnymi burmistrza z delegacji, precyzyjne informacje gdzie był, po co, jakie efekty. Ani w tej kadencji, ani w poprzedniej nie spotkał się z pisemną informacją Burmistrza, że uczestniczył w delegacji, spotkaniu itp. Tłumaczenie, że nie zdążyliśmy to do niego nie przemawia, bo gdyby 10 dni z miesiąca wykroił to musiałby orać 24 godz. na dobę. Kiedyś była tylko pani Sekretarz, a teraz są jeszcze dwaj zastępcy. Jakiś wydział jeszcze powstał, a Burmistrz mówi, że oświata. Nie chce pouczać jak wygląda praca, ale nie chce słyszeć takiego płaczu. Są pewne kłopoty, problemy, ale dzisiaj nauczy się wiele i będzie pierwszym, który będzie protestował, jeżeli nie było coś na komisji to będzie na komisji. Jak Burmistrz Statut łamie pan Bogacz nic nie widzi?

Burmistrz M. Kupś prosił, aby radny Cija odnotował sobie: ósmego - przychodzi PIT, dziesiątego - sprawozdania finansowe, w przypadku organizacji roku szkolnego 12-13 końcowe dane. Pierwsze zmiany były przygotowane już w czerwcu, ale przez korekty – te 20% to jest 6 mln zł.

Radny S. Kęciński stwierdził, że zanim poprosi o przerwę powie, że Burmistrz podsumował I półrocze i potwierdził, że brakuje 2 mln zł. Po skończeniu wypowiedzi Burmistrza rozpoczęła się dyskusja, a właściwe nie dyskusja, ale dodatkowa wyliczanka, czego jeszcze Burmistrz jeszcze w tym roku nie zrobił, albo w ciągu ostatnich kilku lat budżetowych. Ocenił, że rozmawiają radni trzy godziny, a właściwie słuchają wypowiedzi, a z tych wypowiedzi nie usłyszał żadnych propozycji. Procent wypowiedzi, czego Burmistrz nie zrobił przez poprzednie lata, nie zauważył, jakie są propozycje, aby ten budżet ratować, co ciąć, aby znaleźć te dwie bańki, które brakują.
Zadał pytanie czy radny szykuje się do jakiś wyborów, bo każda wypowiedź była prawie taka jak na sesji absolutoryjnej. Burmistrz mówi, że brakuje mu dwóch milionów na to i tamto, a jest litania i co ta litania miała na celu? Tak nie zmieni sytuacji, czemu nie skupiają się na rozmowie, jakie są propozycje, co tniemy, tylko litania, czego Burmistrz nie zrobił. Burmistrz podsumował półrocze i mówi, że mu brakuje, a jest litania, czego nie zrobił. Będzie powtarzał to, bo radni powtarzają swoje 150 razy. To, czego Burmistrz nie zrobił zna na pamięć, a jak mówi, że brakuje mu 2 mln, tłumaczy że była szansa restrukturyzować oświatę i teraz jeden uczeń nie kosztuje 8 tys. a 25 tys. to jest cisza i nikt dyskusji nie podnosi, tylko przechodzi do następnego tematu. Jak mówi statystyka 5 uczniów w klasie to nikt nie dyskutuje tylko wymienia, czego nie zrobiono? Jakie to ma znaczenie w punkcie, że brakuje 2 mln zł? Jakie ma znaczenie czy Burmistrz rozmawiał z rodzicami tej piątki uczniów, gdzie chcą iść do Trzcianki czy Siedliska? Nie ma to żadnego znaczenia, skąd te pieniądze wziąć. Złożył wniosek formalny o przerwę.

Radny K. Oświecimski stwierdził, że pan Sebastian chyba nie do końca słuchał wypowiedzi Burmistrza, bo on słuchał. Oczywiście Burmistrz wymienił, jakie są problemy, ale nie usłyszał ani jednego zdania na temat, jakie ma propozycje, jeżeli chodzi o cięcia w budżecie, jakich inwestycji nie będzie, aby ze świadomością na przyszłej sesji wiedzieli, co nie będzie, bo brakuje 2 mln. Przez dwie godziny słuchał rzeczywiście niczego.

Radny S. Kęciński ad vocem stwierdził, jak radni odpowiedzieliby na pytanie, które radny zadał, gdy Burmistrz podaje, czego mu brakuje, nie usłyszeli, co chce ciąć, ale przez wypowiedź innych radnych, którzy chcieliby usłyszeć taką odpowiedź to jest 20-25 minut rozmowy o tym, że Burmistrz nie wykonał tego, tego, tego i tego. Ten główny cel punktu przechodzi na dyskusję, dlaczego tego nie wykonał, tego nie wykonał, dlaczego są takie dziury, tu brakuje 20 tys., a tu 15. Przy tym punkcie został przerobiony prawie cały budżet, a tak naprawdę każdy powiedział tylko, co nie zostało zrobione. Nic z tej rozmowy nie wynika. Zróbmy przerwę, aby wyciągnąć wnioski, bo ta dyskusja niczego nie zmienia.

Radny K. Oświecimski stwierdził, że oczekiwał w tym punkcie podsumowania wykonania budżetu za półrocze i informacji Burmistrza oraz, jeżeli sytuacja jest skomplikowana, to jakie widzi w tym kierunku działania. Nic więcej. Natomiast wysłuchał, zarówno ze strony pana Burmistrza i innych panów, którzy brali udział w dyskusji, po prostu cały czas bajdurzenie i nic więcej.

Radny W. Perski kierując do Burmistrza powiedział, że Burmistrz mówi odnośnie szkół, odnośnie Rychlika, że mieli wpływ na likwidację tej szkoły? Nie, bo Rychlik przejęło Stowarzyszenie. Czy byłaby likwidacja, czy nie i tak szkołę przejęłoby Stowarzyszenie. Burmistrz mówi, że w Siedlisku taka ładna szkoła wyremontowana, piękna sala. Zgadza się. Odnośnie tych dzieci – piątka dzieci do pierwszej klasy. Czwórka dzieci z Nowej Wsi zostały posłane, jak mówi Burmistrz, nie do szkoły X, a do szkoły Y. Pan Czarnecki powiedział, gdzie był Burmistrz odnośnie rozmów z rodzicami. Tak, jest takie powiedzenie: pańskie oko konia tuczy. Może Burmistrz porozmawiałby z rodzicami, pojechałby na zebranie, jak tutaj ta pani była z Nowej Wsi, wytłumaczył, pokazał szkołę i powiedział, to może te dzieci poszłyby do Siedliska, a nie do Trzcianki. Nie można zrzucać na radnych, bo teraz wychodzi, że radni są winni, że dzieci są tak rozproszone. Ma jedno skromne życzenie, prosił, aby ich traktować nie jak to, tylko jak ja ty.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że nie poddaje pod głosowanie wniosku pana Kęcińskiego, bo chciałby skończyć ten temat, chyba że radni chcą jeszcze długo dyskutować to wówczas ogłosi przerwę.

Radny A. Cija stwierdził, że nie będzie personalnie odnosił się do przedmówcy, ale jego głos to nie bajdurzenie. Omawiane jest sprawozdanie z wykonania

budżetu gminy, który przyjęła ta Rada. Jest sprawozdanie. Omówił je Burmistrz. Z analizy wynika, że wiele zadań może nie być wykonanych. Jest wrzesień i czas niepokoić się i pytania jak wygląda realizacja tych zadań, a nie w grudniu. Oczekiwałby, że przy okazji sprawozdania za półrocze będzie informacja Burmistrza nie o wielkich reformach, że z tego, co jest zapisane nie będzie zrealizowane to czy tamto. Dzisiaj powinno być powiedziane, że proponuje wyrzucić. Jaśniej o tym nie potrafi mówić.
Pytał czy radny dowiedział się, co wyleci, co nie będzie zrobione. Siedzą radni, ale nikt z nich też nie proponuje.
Chciałby, aby ten budżet był wykonany w 100%, a dzisiaj Burmistrz mówi, że brakuje 2 mln, a może półtora. Trzeba wszystko zbilansować, może trzy miliony. Niech Burmistrz powie, żeby wybili sobie z głowy, bo z zadań zapisanych nie będzie wykonane na pewno to, to, to. Już dziesięć razy dopytuje się i jaśniej nie może tłumaczyć. Od paru miesięcy prosi urzędników o wykoszenie ścieżki, gdzie przewijają się starsi ludzie, jak przez dżunglę. Co to za problem te 400 czy 200 zł? To są drobne sprawy. Budżet to nie tylko wielkie rzeczy. Jeżeli radny dzwoni i prosi, bo proszą go mieszkańcy, to nie na zasadzie, spadaj i nic się nie zrobi. Niech radny Kęciński też na to tak popatrzy i niech nie broni w czambuł organu wykonawczego.

Burmistrz M. Kupś, kierując do pana Ciji, powiedział, że myśli, iż dyskusja jest niepotrzebna i bezprzedmiotowa. Dokonał sprawozdania z wykonania budżetu za I półrocze mówiąc, że jest świetne, ale powiedział również, że w II półroczu mogą pojawić się kłopoty i dzisiaj je sygnalizuje. Ta sesja, która będzie poświęcona zmianom budżetowym będzie miała szczegółowe wyliczenia proponowanych zmian. Niepotrzebnie padło wiele słów, ponowił wniosek o ogłoszenie przerwy.

Radny K. Czarnecki kierując słowa do Kęcińskiego, powiedział, że ma sprawozdanie, są pozycje, w których pisze wykonanie zero. Może pana Kęcińskiego nie interesuje, jaka przyczyna, ale jego interesuje. Burmistrz zrobił wykład na temat kondycji budżetu. Jedyne uzdrowienie to reforma oświaty i wzrost podatków. Jak może głosować za wzrostem podatków, kiedy został w jakiś sposób zachęcony do tego głosując w grudniu za uchwałą, a okazuje się, że uchwałę uchylono? Cały sztab ludzi ma do dyspozycji Burmistrz. On tego nie ma. Jeżeli jest niż demograficzny, to go nie poprawi, natomiast nie może być tak, że na komisji w grudniu pan Birula razem z panią Krzeszewską

opowiadają jak to pięknie będzie na OSiR, a w marcu dowiaduje się, że jest wniosek o upadłość. Na komisji wychodzi, że jest potrzeba 9.000 zł, aby wyremontować dwa dachy w dwóch remizach i Zastępca odpowiada, że to zrobi się od ręki. Na kolejnej komisji jest informacja, że nie będzie to zrobione, bo był pożar przy kotłowni, a miało być od ręki zrobione. Jeżeli posiada pan wiedzę o stanie budżetowym to niech pan wstanie i mówi o propozycjach cięcia, bo na tą chwilę mówił pan tylko ogólnikami.

Radny E. Joachimiak zwrócił się z pytaniem dot. rozdziału 75075 promocja jednostek samorządu – jest wydatkowana kwota 5.380 zł zakup twórczości trzcianeckich artystów. Co za tą kwotę kupiono, jakie jest przeznaczenie tych zakupów?

Burmistrz M. Kupś odpowiedział, że w tym roku kupiono prace pani Barbary Pierzgalskiej, pani B. Gradek, w roku ubiegłym pani E. Wasyłek, a wcześniej kolekcję obrazów pani Strojwąs. Obrazy te zdobią ściany Ratusza. Pan Ignasiński zakupił również obrazy pani E. Wasyłek. Wspierana jest w ten sposób twórczość, podobnie jak wspierana jest działalność MDK, która nie jest naszą jednostką.

Radny E. Joachimiak dopytywał, że rozumie, że kupiono dwa obrazy i gdzie one wiszą?

Burmistrz M. Kupś odpowiedział, że tych obrazów jest więcej niż dwa i wiszą w różnych gabinetach.

Radny E. Joachimiak stwierdził, że przy tej biedzie budżetowej był to najważniejszy zakup wg interpretacji Burmistrza?

Burmistrz M. Kupś pozostawił to bez komentarza do oceny radnego, a świadczy to jedynie o podejściu do kultury.

Radny E. Joachimiak odpowiedział, że podejście do kultury nie ma znaczenia, a chodzi o racjonalne i logiczne gospodarowanie powierzonymi, publicznymi pieniędzmi. W momencie przedstawiania tragicznego obrazu pieniędzy publicznych, a kiedy jest tragedia finansowa w kasie to jedne wydatki są ważne,

a drugie ważniejsze. Ozdabianie w tym momencie własnych gabinetów obrazami było najważniejsze, kiedy brakuje na oświatę i inne.

Burmistrz M. Kupś sprostował, że nie wyraził się, że sytuacja jest tragiczna, natomiast wypowiedział się wyraźnie, że sytuacja jest trudna. Przypominał, że w jego gabinecie wisi również obraz pana Pawlaka „Trzcianka przedwojenna". Dysponuje jeszcze o obrazami pani Strojwąs i chętnie je użyczy do powieszenia biura Rady.

Przewodniczący Rady ogłosił 15 minutową przerwę i zakończył dyskusję w punkcie 6.

Ad 7) Informacja Burmistrza Trzcianki nt. sytuacji OSiR w związku z wnioskiem o likwidację spółki.

Przewodniczący Rady stwierdził, że na początku sesji były pytania o wniosek o likwidację. Taki wniosek był od kilku miesięcy. Dzisiaj nie ma podejmowania uchwały o likwidacji spółki, ona jest wpisana na przyszłą sesję, co nie musi oznaczać, że Rada Miejska musi podjąć taką uchwałę. Będzie to właśnie przedmiotem obrad. Dzisiaj zaczynana jest ta procedura.

Radny K. Czarnecki stwierdził, że na ostatnim posiedzeniu Komisji omawiano sprawę OSiR. Były przedstawione założenia do likwidacji i w to miejsce powołanie nowej spółki. Szacowane koszty rzędu 175.000 zł, jakby przekazania w tym roku środków, żeby bilans na koniec roku spółki zamknął się na zero. Szacowanie koszty jakby oddania w użytkowanie obiektów sportowych nowej spółce, bo taki zamysł przedstawił pan Birula, to są koszty rzędu ok. 180.000 zł. Sprawa dot. OSiR ciągnie się w zasadzie od wiosny i na tyle przedstawiono już dokumentów, jak i przedyskutowano, że należałoby podjąć decyzję na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej Trzcianki. Zbliża się okres tworzenia nowego budżetu na 2013 rok i tam trzeba będzie odpowiednie środki finansowe, w zależności od pojętej decyzji przez Radę, przeznaczyć. Nie jest optymistą, w stosunku do tych dokumentów i wyliczeń, jakie mu przedstawiono, natomiast, jeżeli sztab ludzi przygotował wyliczenia i przedstawił i jest przekonany, że 180.000 zł wystarczy, to się do tego przychyli. Jest to wzrost ok. 82% do tego, co było wydatkowane, co roku. Burmistrz zapewne swoją koncepcję przedstawi. Koncepcja polega na tym, że likwiduje się obecną spółkę i tworzy nową na

bazie hotelu, a w użytkowanie idą obiekty sportowe. Nie wypracowano jednoznacznej opinii, a dyskusja polegała w zasadzie na przeliczeniach bilansowych czy te kwoty wystarczą czy nie, czy nie trzeba będzie jeszcze dodatkowych środków dołożyć. A co dalej z restrukturyzacją zapowiedzianą w ubiegłym roku w grudniu, gdzie miały być budowane boiska, korty, jak i powstanie boisko ze sztucznej murawy, boczne boisko treningowe i poprzez likwidację i przejęcie na majątek gminy obecnego majątku spółki OSiR nie daje jednoznacznej gwarancji, że tereny zostaną sprzedane i pieniądze zainwestowane w OSiR, ponieważ przed chwilą dyskutowano o stanie finansów gminy i wiadomo, że pieniądze są bardzo potrzebne.

Burmistrz M. Kupś stwierdził, że w zasadzie pan Czarnecki powiedział rzeczy najważniejsze. Ich zdaniem jedynym racjonalnym i korzystnym działaniem jest likwidacja i powołanie nowej spółki, ale posiadającej majątek znacznie ograniczony. Wstępna propozycja była, aby był to tylko hotel. Natomiast reszta odpłatny zarząd. Jest to racjonalne z tego względu, że spółka otrzymuje na własność obiekt, który jest w stanie generować zyski. Pozostałe obiekty ze względu na swój charakter, a jednocześnie mają charakter obiektów użyteczności publicznej, które mają kosztowne utrzymanie, podobnie jak siłownia, której sama amortyzacja przewyższa możliwe przychody z tytułu korzystania czy przeznaczenia na inną działalność, wymusza taki a nie inny kierunek. W opracowaniu wskazano, że utworzenie zakładu budżetowego będzie wiązało się z ponoszeniem dodatkowo o 100.000 zł kosztów wyższych. Jednocześnie zaletą spółek jest to, że spółka jest zobowiązana do wypracowania chociażby takich przychodów, które pokrywałyby koszty. Na dzień dzisiejszy OSiR ma kadrę, która gwarantuje utrzymanie obiektów na należytym poziomie, ale nie zrobi tego najlepsza kadra, jak nie będzie dodatkowych inwestycji. Dzisiaj hotel jest niedoposażony. Brakuje mebli, telewizorów, telefonów, w kuchni podstawowego wyposażenia.
Burmistrz podtrzymał tezy zawarte w opracowaniu, bardzo skrótowym, ale zawierającym niezbędne dane i koszty. To, jakie składniki majątkowe wytypują radni będzie determinowało przygotowanie ostatecznego planu kosztów tego podmiotu.

Radny P. Kolendowicz stwierdził, że przedstawiony dokument jest wizją Burmistrza, czy Zastępcy, ale nie widzi sensu zakładania kolejnej spółki, która będzie prawie taka sama jak jest obecnie. Będzie to spółka na majątku hotelu.

Wraca się z jednoosobowej spółki skarbu gminy na hotel. Mówiono, że działalność hotelowa nie jest działalnością gminy i nie powinna tego prowadzić. Po drugie nie ma, jego zdaniem, najmniejszych szans na zdobycie pieniędzy, które miałyby poprawić atrakcyjność tejże spółki, która będzie zawiadywała hotelem, jako nowy podmiot. Brnie się w tą samą spółkę o mniejszym kapitale, która nadal będzie generowała straty, które będzie nadal pokrywała gmina. Nie ma żadnych szans na podniesienie atrakcyjności tej spółki. Brakuje rozważenia możliwość przekazania majątku w dzierżawę klubowi, który z taką propozycją się zwrócił, a chodzi o boisko, siłownię. Możliwe, że sobie poradzą, tym bardziej, że chcemy nowej spółce, prowadzącej działalność komercyjną, za zarządzanie tymże majątkiem płacić – boisko i siłownia, to może lepiej klubowi. Może będzie to lepiej zarządzane. Na okrągło jest krytyka zarządzania boiskiem głównym i bocznym przez OSiR. Może dać to ludziom, którzy się na tym znają i zajmują się tym profesjonalnie. Rozważyć takie rozwiązanie. Trzecia propozycja – powstanie na majątku kolejnej spółki, a dlaczego nie przekazać tego referatowi, który zarządza budynkami, dlaczego nie zwiększyć zatrudnienie o dwie osoby – kierownictwo i księgowość jest już prowadzona i niech się zajmą majątkiem, który pozostaje. Oczywiście nie ma tu hotelu, nie ma boiska, bo jest propozycja klubu, to właściwie pozostają ścieżki i Może trochę plaży.
Radny Kolendowicz nie zgodził się z twierdzeniem Burmistrza, że nowy podmiot, nowa spółka na hotelu, bo jak Burmistrz mówił przed chwilą tysiące, jeśli nie setki tysięcy złotych, aby ten hotel przynosił jakiekolwiek zyski.

Burmistrz M. Kupś wyjaśnił, że zakłada powstanie jednej, a nie dwóch spółek. Majątek nieprzekazany spółce w zarządzanie pozostaje majątkiem gminy i będzie zarządzał referat Urzędu. Jest ważny zapis mówiący o tym, że to Rada wybierze ostateczną formułę prawną. Jeżeli pan Kolendowicz przekona radnych, że należy stadion przekazać – wydzierżawić Lubuszaninowi i prawo na to nie zabroni i radni przegłosują, to tak się stanie.
Burmistrz mówił, że przedstawił swoje warianty, co nie zmienia faktu, że aby jakikolwiek wariant zrealizować należy postawić spółkę w stan likwidacji. Późniejsze działania będą wolą Rady.

Radny A. Cija przypomniał, że na szkoleniu odbytym w czerwcu, padło pytanie, kto powołuje, odwołuje i jak to powinno wyglądać – mowa jest o spółce jednoosobowej skarbu gminy. Pan wyjaśnił jednoznacznie, że przy powołaniu

i przy odwołaniu spółki musi być pełna informacja, jak powiedział: burmistrz musi odrobić lekcje. Radni nie mogą być jak dzieci we mgle. Nie mogą się domyślać, co będzie jak powołają spółkę, nie mogą się domyślać, co będzie, jak tą spółkę zlikwidują. To musi być jasno, precyzyjnie nakreślone. Na pytanie, co jeżeli burmistrz nie przygotuje materiałów, nie odrobi lekcji – odpowiedź, nie podejmujecie uchwały. Dzisiaj, z tego materiału nic nie wynika. Dzisiaj mówi się czy pan Patalas ma zarządzać, czy ma być spółka czy zarząd? Co pan Kęciński wie z tej informacji? Jakie inwestycje mają być wykonane, a mowa o boisku, boisku o sztucznej nawierzchni o kortach tenisowych itp. Jakie to są koszty, jaka kolejność zadań, skąd pieniądze na te inwestycje. Hotel – powołana będzie spółka, ale hotel jest niedoinwestowany. Trzeba w niego zainwestować, a skąd pieniądze? Czy państwo z tamtej strony mają odpowiedzi na te pytania? Żadnej informacji. Tutaj powinien być biznesplan. Po podniesieniu ręki za likwidacją radni powinni mieć informację, jakie będą kolejne kroki z hotelem, co z siłownią itp. Jako radny ma wariant sprzedaży hotelu. Jakieś pieniądze przeznaczyć. Burmistrz ma sto osób, które mogą nad tym pracować. Radny mając taki materiał może podnieść rękę za albo przeciw. Dzisiaj jest spółka. Od miesięcy proszą i mówią o tym, bo chce świadomie zagłosować. Materiał niepodpisany przez Burmistrza. Joachimiak na początku zapytał o wniosek, że Burmistrz do tego punktu dostarczy. Dodał, że oczekuje, że może taki materiał się pojawi, za tydzień będzie taka uchwała podejmowana. Nie będzie głosować za, jeżeli czegoś takiego nie będzie miał, Wielokrotnie z tej strony padały – powołaliście spółkę OSiR co nie było przemyślane, przeanalizowane itp. Powstały wówczas trzy spółki – dwie wypaliły jedna nie. Dzisiaj, co radni mają podejmować? Podejmijcie a potem będziecie decydować? Przed decyzją o likwidacji radni muszą otrzymać komplet materiałów. Jest sztab ludzi, biznesplan, wyliczenia, przy pewnych założeniach. Nie wiadomo ile dostanie się za hotel, ale w jakiś sposób można domniemywać, że od – do.
Dodał, że dalej oczekuje tych informacji. Uważa, że uchwałę powinno się wprowadzać i głosować, ale on takiej informacji nie ma. Jeżeli panowie z Platformy i Trzcianeckiego Forum mają takie informacje to ich głosami uchwała o likwidacji przejdzie.

Radny K. Oświecimski wyjaśnił, że na dzisiejszej sesji oczekiwał uzupełnienia informacji, ale nie widzi, informacji, jeżeli chodzi o rok obecny do końca lipca. Po rozmowie z księgowym wie, że może przygotować takie informacje do końca sierpnia. Radni mieliby pogląd finansów od sierpnia do sierpnia. Dzisiaj

jest przekonany, co do głosowania nad tą uchwałą. Chociaż rzeczywiście brakuje wielu rzeczy, natomiast w obliczu, jaka jest sytuacja OSiR, w żadnym wypadku nie pozwoliłby sobie na żadne wizje, bo wystarczy zapytać panią Skarbnik i siada się od razu na ziemię i nie ma o czym rozmawiać. Należy rozmawiać o tym, co można zrobić, bo wiadomo, że nie można nic dopłacić i aby tylko były środki na zapłacenie za użytkowanie obiektów spółce, a nie ma mowy o inwestowaniu. Nie będzie środków w najbliższych latach i nie ma, o czym rozmawiać. Jeżeli chodzi o sprzedaż majątku to znana jest sytuacja, a nawet gdyby sprzedano to są jeszcze inne potrzeby, poza OSIR. W pierwszej kolejności iść w kierunku wydzierżawienia hotelu, później może ewentualnej sprzedaży. Nie można rozmawiać o inwestycjach, bo na to nie stać. Dzisiaj należy podjąć uchwałę o likwidacji, ale nie rozmawiać o wizjonerstwie.

Radny K. Czarnecki mówił, że jest pesymistą, gdyż nowa spółka, która powstanie, powstanie w tzw. okresie martwym. Nie będzie to okres przychodów, ale strat. Okres dochodów to dopiero majowy, wiosenny. Stwierdził, że ma nadzieję, że nie będzie to 100% spółka skarbu gminy, że znajdzie tu jakiś udziałowiec i przeznaczy udziały na doprowadzenie hotelu do stanu używalności. Dajemy tylko w użytkowanie obiekty, za które płacimy i żądamy wykonanie pewnej usługi, W tym momencie spółka powinna rozwinąć skrzydła. Może Burmistrz za tydzień zaskoczy radnych i dowiedzą się nowych rzeczy.

Zdaniem radnego W. Perskiego należałoby w pierwszej kolejności podjąć uchwałę o likwidacji spółki. Po jej podjęciu, w trakcie likwidacji zastanowić się nad sensowym rozwiązaniem, jaki powołać podmiot gospodarczy, czy to ma być spółka na bazie hotelu, czy jakaś inna forma. To wyszłoby w trakcie dyskusji. Uważa, że najbardziej sensowym rozwiązaniem byłoby wydzierżawić za sensowną sumę, bo sprzedać majątek jest łatwo, a później nie można odzyskać. Z dzierżawy są jakieś dochody. Pozostałe obiekty sportowe – hala sportowa, Orlik, boiska wiejskie i place zabaw wszystko wcielić pod zarządzanie OSiR. Takie rozwiązania są w innych gminach i powołane są jednostki budżetowe. Takie rozwiązanie mają w OSiR w Gostyniu, gdzie baza hotelowa jest dzierżawiona za 14.000 miesięcznie. Natomiast w pierwszej kolejności trzeba by podjąć decyzję o likwidacji. W trakcie procesu likwidacji, pół roku, trzeba się zastanowić o rozwiązaniach. Dzisiejsza wiedza nic nie zmieni, jeżeli OSiR jest zadłużony to i tak trzeba będzie długi pokryć, a wówczas dyskutować.

Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały o likwidacji spółki jest w porządku obrad najbliższej sesji 20 września br.

Pan P. Birula odniósł się do stwierdzenia, że nowa spółka rozpocznie swoją działalność w okresie martwym, przypominając, że likwidacja z mocy prawa musi trwać minimum sześć miesięcy. Nowa spółka, jeżeli taka będzie decyzja o powołaniu, rozpocznie działalność przed kolejnym okresem sezonu, a nie w okresie martwym, który niestety będzie musiał być jeszcze realizowany w ramach obecnej spółki w okresie likwidacji.

Radny K. Oświecimski pytał o stan domku myśliwskiego, czy OSiR jest ubezpieczony, bo słyszał, że powstała szkoda w domku myśliwskim, chciałby wiedzieć, kiedy powstała, czy została zlikwidowana. Prosił o taką informację na kolejną sesję. Czy szkoda została w jakiś sposób zgłoszona?
Radny A. Cija powiedział, że oczywiście nie snuje żadnych wizji, ale to nie jest tak, bo radni to co powinni wiedzieć to powinni wiedzieć. Jeżeli to ma funkcjonować, a z tego, co słyszał, że strażacy zapisali po kontroli, co trzeba zrobić, to trzeba zrobić. Jeżeli to kosztuje 100.000 zł to trzeba napisać, że te koszty trzeba ponieść. Właścicielem spółki będzie gmina. Doposażenie musi być zapisane. Najlepiej jest nic nie wiedzieć, a później się zdziwić. Szczerze powiedzieć, że przez trzy lata żadnego boiska, bo nie będzie stać, ale minimum trzeba zrobić. Bo zrestrukturyzować i ma być jeszcze gorzej to na cholerę. Chyba robi się coś po to, aby było, chociaż trochę lepiej, żeby ponosić mniejsze koszty w budżecie. Inaczej dołożyć i niech to funkcjonuje. Na te pytania muszą paść odpowiedzi za tydzień. Nie może być inaczej. Panowie, kurcze pieczone, to wy będziecie głosować za.

Radny P. Kolendowicz przypomniał, że parę minut temu usłyszeli sporą krytykę wystąpień, pustosłów itd. ze strony radnego Kecińskiego, a większość sesji pan Kęciński siedzi i milczy, dlatego chciałby go zapytać, może wreszcie parę mądrości i wniosków rzuci.

Radny S. Kęciński odpowiedział Kolendowiczowi, że jak słucha to też się czegoś uczy. Jak stwierdza, że nie ma zbyt wiele do wniesienia to woli słuchać. Niektórzy mówią tylko żeby mówić. Sam pan Kolendowicz ocenił, jak

to czasami wygląda, sam nazwał niektóre wypowiedzi pustosłowem. Odpowiedział, że to on decyduje, kiedy co chce mówić.

Radny P. Kolendowicz odpowiedział, że jest to ciekawe stwierdzenie, bo Ci których skrytykował przed chwilą również decydują o tym o czym chcą mówić.

Ad 8) Informacja Burmistrza nt. wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 18.07.2012 r. dot. uchwały Nr XIX/129/11 Rady Miejskiej Trzcianki z 29.12.2011 r. w sprawie zmiany uchwały Nr XVIII/120/11 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 30.11.2011 r. w sprawie podatku od nieruchomości pobieranego na terenie gminy Trzcianka.

Burmistrz M. Kupś prosił, aby w jego imieniu głos zabrała pani D. Ciesielska.

Radca prawny D. Ciesielska poinformowała, że 18 lipca WSA stwierdził nieważność uchwały z 28 grudnia 2011 r. w sprawie zmiany naszej uchwały w sprawie podatku na 2012 r. W ciągu dwóch tygodni, zgodnie z przepisami, WSA powinien sporządzić uzasadnienie i je przesłać. Mamy 13 września, czyli prawie dwa miesiące, jeszcze tego uzasadnienia na piśmie nie mamy. W trzecim punkcie sąd wstrzymał wykonanie tej uchwały, czyli należało podjąć kroki związane z wznowieniem postępowania – procedury związane z ordynacją podatkową, przedsiębiorcy, którzy prowadzą podatek od działalności gospodarczej zostali wezwani do dokonania korekt deklaracji na podatek na 2012 rok. Po otrzymaniu uzasadnienia zostanie podjęta decyzja w sprawie kasacji. 30 dni od otrzymania uzasadnienia Sądu w Poznaniu jest termin na wniesienie kasacji do NSA. Wykonanie uchwały zostało przekazane Burmistrzowi o wniesieniu skargi. Będzie to w uzgodnieniu z Burmistrzem, a ona jest tylko pełnomocnikiem w sprawie. Rada podjęła uchwałę, na którą skargę złożyła Spółdzielnia. Na skargę udzielono odpowiedzi i obecnie oczekuje na uzasadnienie do wyroku. Wykonanie uchwały w sprawie odpowiedzi na skargę powierzono Burmistrzowi, czyli on podejmuje decyzję o ewentualnej kasacji. Gmina nie ponosi dodatkowych kosztów, jedynie w I instancji 300 zł wpisu uiszczonego przez Spółdzielnię - ciąży na gminie obowiązek zapłaty tych pieniędzy. Kasacja przed NSA może być również rzędu 300 zł.

Radny Cija pytał, jak kasacja będzie korzystna dla gminy?

Radca prawny D. Ciesielska odpowiedziała, że może tak się zdarzyć to wówczas procedura na nowo.

Radny M. Kupś pytał, skoro Rada podjęła uchwałę to tak samo, jak uchwała w sprawie absolutorium została uchylona to czy klauzula, że wykonanie uchwały podatkowej grudniowej powierza się burmistrzowi jest równoznaczna z prowadzeniem sporu sądowego do tej uchwały.

Radca prawny D. Ciesielska wyjaśniła, że od decyzji Burmistrza będzie zależało czy składa kasację czy nie. Tak do tej pory przebiegała procedura, a Rada dowie się o ostatecznym wyniku przez NSA.
Wyjaśniła, że dzisiejsze uchwały mają w zapisane wykonanie powierzone Przewodniczącemu Rady.

Radny M. Kukuś wyjaśnił, że nie zrozumiano go, bo decyzję o odwołaniu dot. wygaszania mandatu radnego podjęła Rada Miejska, a nie Burmistrz Trzcianki.

Radca prawny D. Ciesielska dodała, że wykonanie powierzono Przewodniczącemu Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady prosił o przejście do kolejnego punktu porządku obrad.

Ad 9) Hala Sportowo-Widowiskowa w Trzciance – informacja nt. bieżącej sytuacji po zalaniu płyty głównej na przełomie czerwca i lipca br.

Przewodniczący Rady oddał głos Kierownikowi hali widowiskowo-sportowej w Trzciance panu K. Oświecimskiemu.

Radni otrzymali pismo Kierownika, jak w **załączniku nr 21.**

Pan K. Oświecimski przedstawił radnym prezentację szkód wyrządzonych w hali stwierdzając między innymi, w trakcie oglądu zdjęć hali, że są zdarzenia nieprzewidywalne i takie miało miejsce 1 lipca w hali gdzie poprzez magazyn sportowy, oba wejścia, i nieszczelność dachu przedostała się woda pod płytę główną boiska, pod posadzkę, jak i na płytę główną. Mimo szybkiej interwencji podłoga uległa zniszczeniu. Istniała konieczność przewiercenia po tygodniu płyt

stropowych, ponieważ zalegała tam woda. Problemy z płytą wynikły po dwóch tygodniach, kiedy płyta wraz z wykładziną zaczęły pęcznieć. Na wniosek ubezpieczyciela zdjęto część płyt. Opinia rzeczoznawcy, na wniosek ubezpieczyciela, jest zbieżna z ich wnioskiem, jeżeli chodzi o wymianę płyty na całej powierzchni, bo nie ma możliwości naprawy częściowo szkody, bo zdejmowana wykładzina, która jest przyklejona do płyty, rozwarstwia się przy zdejmowaniu. Nie ma możliwości częściowej naprawy. Wilgotność w miejscach największych zniszczeń jeszcze 8 sierpnia przekroczona była o 50%. Również płyty w magazynie sportowym napęczniały i uniosły znacznie. 5 sierpnia kolejna ulewa dokonała dalszych szkód.
Pan K. Oświecimski wyjaśnił, że na skutek dyskusji i walki z ubezpieczycielem tj. firmą Hestia w dniu 31 sierpnia otrzymali decyzją kwotę bezsporną 100.000 zł, mimo że wcześniejsze telefoniczne uzgodnienia dot. kwoty 131.000 zł. Trwa spór o kwotę VAT, która powinna być przekazana, gdyż hala jest placówką oświatową. Wycena i oferta na wykonanie tego zadania, na którego wykonanie wyraził zgodę zarówno Burmistrz jak i Zarząd Powiatu wyraził zgodę, pod warunkiem zabezpieczenia środków, to kwota ok. 190.000 zł. Hala posiada obecnie 100.000 zł. Jest nadzieja otrzymania kwoty VAT, plus w decyzji ubezpieczyciela jest napisane, że po procedurach przetargowych będą dalsze rozmowy na temat kwot dot. wymiany płyty. Mimo wielu monitów nie otrzymali dokumentacji rzeczoznawców pracujących dla Hestii, dlatego nie znają ich opinii. Za tydzień będzie rozstrzygnięcie przetargu i wówczas będą oczekiwali ze strony samorządów, bo wiadomo, że procedury sporne z ubezpieczycielem będą trwały, wyłożenia niezbędnych kwot dotyczących remontów, ponieważ wiadomo, że hala, co miesiąc ponosi koszty, a nie funkcjonuje. Powstają straty hali, która może mieć przychody.
Dodał, że jest prośba do Burmistrza o przekazanie pozostałej kwoty dotacji, gdyż z kwoty zabezpieczonej w budżecie 50.000 zł w czerwcu przekazano 28.000 zł. Kwota 21.550 zł może beż żadnych poszukiwań być przekazana na następnej sesji na ten cel. Po przetargu Powiat może dołoży pozostałą kwotę.
Wyraził nadzieję, że wspólne rozmowy umożliwią rozpoczęcie normalnego funkcjonowania hali, jeżeli nie z początkiem, to na pewno z końcem października.

Przewodniczący Rady, w związku z brakiem pytań do informacji przedstawionych przez pana K. Oświecimskiego, przeszedł do kolejnego punktu.

Ad 10) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli jednostki kultury Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy im. Kazimiery Iłłakowiczówny w Trzciance za 2011 r.

Nikt z radnych nie miał pytań.
Przewodniczący Rady stwierdził, że Komisja Rewizyjna nie wypracowała żadnych zaleceń pokontrolnych także sprawozdanie jest przyjmowane bez uwag i przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

Ad 11) Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miejskiej podjętych w II kwartale 2012 r.
Radni otrzymali informację w materiałach na sesję wraz z porządkiem obrad.
Radni nie mieli uwag**.**
Radca prawny D. Ciesielska uzupełniła informacje dot. wykonania uchwały dot. planu zagospodarowania przestrzennego działek nr 11 i 12 w Nowej Wsi informując, że jest wyznaczony termin 3 października br. rozprawy w tej sprawie w WSA w Poznaniu ze skargi pana Piwońskiego, 21 września br. jest rozpatrywana skarga pana St. Krawczyka.

Ad 12) Informacja burmistrza o pracy między sesjami.
Radni otrzymali na piśmie dwie informacje – z dnia 26.07.2012 r. i 5.09.2012 r.

Przewodniczący Rady stwierdził, że taką informację radni otrzymali na piśmie. Udzielił głosu K. Czarneckiemu.

Radny K. Czarnecki wyjaśnił, że sprawa dotyczy odpowiedzi na zadane pytanie ul. Kościuszki – parkingu, na którym położona jest ruchoma kostka kamienna. Wszelkie naprawy nie przynoszą skutku. Z dokumentów, jakie mu przesłano wynika, że doszło do ugody między gminą Trzcianka a firmą wykonującą tę naprawę. W tej ugodzie zapisano, że umowa była z 5 lipca 2010 r., natomiast dokonano zmian w umowie 14.03.2011 r. aneks nr 1, termin wykonania zadania był 16.08.2010 r., oraz 18.05.2011 r. aneks nr 2. Przez ten okres czasu wykonawcy byli w niewiedzy. W odpowiedzi jest informacja, że dotyczyło to zapisów wynagrodzenia kosztorysowego a powykonawczego ryczałtowego. Jest to bardzo duża różnica. Ryczałtowe polega na ocenie wartości wykonania zadania niezależnie od tego, co będzie (jakieś niespodzianki), ta kwota jest

jednoznaczna. Natomiast kosztorys powykonawczy powoduje to, że poszczególne elementy spodziewane czy niespodziewane czy chęć rozszerzenia zadania dodatkowo ponosi się koszty. Krąży plotka, że nie cały teren, na którym wykonywano zadanie był własnością gminy. Sprawy gruntowe nie są do końca uregulowane. W związku z tym prosił, aby tą sprawą zajęła się Komisja Rewizyjna - postawił wniosek, aby Komisja zajęła się tą sprawą i wypracowała w tej dziedzinie jakieś stanowisko czy ze strony gminy były dopełnione wszystkie formalności, czy prowadzona była inwestycja na własnym gruncie, jak i formy rozliczeniowe - kosztorysowe a ryczałtowe to bardzo duże różnice. Można by zyskać na tych zapisach i można podnieść środki, aby pewne dziedziny, które nie były spodziewane w trakcie wykonywania zadania były dofinansowane z budżetu gminy. Prosił, aby tą sprawą zajęła się Komisja Rewizyjna i jednoznacznie zakończyła temat. Jest to parking ruszających się kostek kamiennych z tego względu, że te naprawy, które są dokonywanie nie przynoszą skutków i nie przyniosą skutków.
Dodał, że prosił Burmistrza, aby wypracował, łącznie z nadzorem, który nadzorował z ramienia Urzędu tą inwestycję, jakieś rozwiązanie docelowe, które nie powodowałoby, że co jakiś okres czasu te kostki kamienne się ruszają. Odpowiedź Burmistrza jest niezadawalająca. Gmina zaoszczędziła pewne kwoty, bo nie zapłaciła za całość, dlatego będzie mogła ponosić ze swojego budżetu wydatki na naprawy. 2013 rok to ostateczny termin, kiedy gmina nie będzie mogła występować do wykonawcy o naprawę, a będzie musiała ponosić koszty z budżetu napraw. Apelował, aby tą sprawą zajęła się Komisja Rewizyjna. Apelował do Burmistrza, aby zaproponował rozwiązania, aby obecny stan nie funkcjonował. Okresy gwarancyjne się kończą, a należy twierdzić, że kostki nadal będą się poruszały.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że aby tematem zajęła się Komisja Rewizyjna to temat powinien być przegłosowany.
Zwrócił się z pytaniem do radnego P. Kolendowicza czy Komisja Rewizyjna nie zajmowała się tym tematem?

Radny P. Kolendowicza odpowiedział, że zajmowała się, ale było to jeszcze przed porozumieniem, o którym mówi radny K. Czarnecki. Ponowna kontrola wymaga zgody Rady.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że Rada powinna zdecydować w głosowaniu. Poddał pod głosowanie wniosek radnego K. Czarneckiego, aby zlecić Komisji Rewizyjnej działania w poruszonej sprawie. Przed głosowaniem poprosił o sprecyzowanie tematu przez wnioskodawcę K. Czarneckiego.

Radny K. Czarnecki prosił Komisję Rewizyjną o prześledzenie całego toku realizacji zadania – przebudowy ul Kościuszki począwszy od przetargu, podpisania aneksów zmieniających umowę, ugody zawartej pomiędzy wykonawcą a gminą Trzcianka, jak i okresu gwarancyjnego (obecnie trwającego i przez najbliższy rok). Podsumowując – całą inwestycję od podstaw. Z uzupełnieniem – że zadanie było wykonane na gruntach nie wszystkich będących własnością gminy.

Przewodniczący Rady prosił o głosowanie: kto z radnych jest za przekazaniem wniosku Komisji Rewizyjnej. Radni głosowali: za 11, przeciwko 0, wstrzymujących 7.

Radny A. Cija uzupełnił, że to nie jest do naprawienia. Można uzupełniać, kleić kostki, ale one będą cały czas wypadać, bo jest to źle zrobione. Oczekuję, jakie będą decyzje, aby ten fakt zmienić. Bo to czy mniej zapłacono, to nie może być, że taki syf będziemy mieli przez 10-20 lat. Co z tym fantem dalej? Trzeba swoje zapłacić, aby było to dobrze. Robota musi być zrobiona. Oczekuje eksperckiego wglądu i podjęcia decyzji przez fachowców.

Ad 13) Informacje sołtysów.

Pan P. Obszarski pytał jak wygląda zagospodarowanie środków, z tytułu odszkodowania za spalenie sali wiejskiej. W dalszym ciągu szyby są powybijane, nieocieplony dach, co przy mrozach może spowodować dalsze niszczenie sali. Gmina otrzymała odszkodowanie 13.000 zł.
Drugi temat, który chciał zasygnalizować, to dużo powiedziano na początku sesji nt. dróg. Był mile zaskoczony, nie tak dawno, jadąc od ul. Gorzowskiej widział prace drogowe. Dzisiaj był zaskoczony, bo już ten fragment drogi był rozkopany.

Ad 14) Sprawozdania przewodniczących stałych komisji z prac komisji.

Radny K. Czarnecki stwierdził, że jego Komisja miała posiedzenie w poniedziałek. Dyskutowano nt. OSiR. Oczekiwano przygotowania tzw. raportu stanu technicznego budynków OSP, ponieważ na poprzednim posiedzeniu, na początku sierpnia ustalono, że Komendant OSP łącznie z przedstawicielem gminy Trzcianka, spotkają się i oszacują, co należałoby wykonać. Chodzi o podstawowe remonty typu: odświeżenie, odmalowanie, zabezpieczenie dachu, doprowadzenie wody, wykonanie odcinka kanalizacji i inne bieżące naprawy. Komisja nie otrzymała takich dokumentów. Komisja chciała analizować te dokumenty pod kontem zgłaszania wniosków do budżetu na 2013 rok. Padł wniosek, aby powrócić do stanowisk, które zostały podjęte przez poprzednią Radę i tę Radę, w których zapisano konkretne kwoty, na konkretne zadania dla OSP. Dlaczego nie przedstawiono tego raportu, mimo że obecny był w sierpniu na Komisji pan P. Birula, jak i również na ostatnim, takiej odpowiedzi radni nie otrzymali? Na poprzedniej Komisji powiedziano, że również po ulewach i deszczach są zniszczenia na budynkach OSP i są potrzeby remontowe dachów. Rzucano kwotę w granicach 7-10 tys. zł. Okazało się, że tego remontu nie dokonano i nie dokona się, bo trzeba zmiany budżetowe zapisywać, ponieważ pieniądze wydano na zwroty ekwiwalentów za udział członków OSP w gaszeniu pożaru przy kotłowni w Trzciance. Ta sprawa miała być odwrotnie załatwiona.
Komisja wypracowała swoje stanowisko dotyczące jakby wniosków do budżetu na 2013 r. Na tym posiedzenie zakończyło. Komisja miała otrzymać od Burmistrza konkretną informację nt. realizacji zadania skatepark. Okazało się, że makieta zginęła i cały pomysł jakby gdzieś zginął. Zapadł się. Komisja była rozczarowana tym, że otrzymali informację, że Starostwo wycofało się jakby z akceptacji budowy skateparku przy hali widowiskowo-sportowej i stanęliśmy od momentu startowego, czyli szukane jest miejsce, gdzie ma powstać skatepark. To jest tak rozwiązywanie problemów jak budowa pływalni w Trzciance – do tej chwili nawet nie ma jednoznacznego miejsca, gdzie powstałaby ta pływalnia i tak będzie szukane miejsce, a czarna dziura, która wciąga ten budżet pewnie funkcjonuje i te wszystkie środki budżetowe zostaną w jakiś sposób zatracone, a szkoda, bo dla młodzieży nie należało przedstawiać wizji, że będą mieść skatepark, a w rzeczywistości będzie inaczej.

Radny P. Kolendowicz stwierdził, że Komisja Rewizyjna nie odbywała posiedzenia w okresie wakacyjnym. Najbliższe posiedzenie we wtorek, dlatego prośba do pani Sekretarz, aby sprawdziła rejestry. Komisja prosiła o pewne dane

i informacje związane z przygotowaniem kolejnych kontroli, aby te materiały wpłynęły.

Ad 15) Interpelacje, wnioski i zapytania.

Radny A. Cija stwierdził, że już zabierał glos w tej sprawie, ale chodzi mu o potraktowanie wniosku poważnie, a chodzi o koncepcję pl. Pocztowego. Jedna z propozycji jest taką propozycją wizjonerską. Chodzi o filozofię tego placu, który powinien być wizytówką Trzcianki. Są tam stare drzewa, a ostatnie miesiące pokazały, że nie ma co się tym przejmować. Jest również budynek PKS. Ponieważ nie są to duże pieniądz, ale na bazie tej koncepcji wyjść do mieszkańców, zaproponować dyskusję, debatę. Jak uda się do końca tej kadencji ustalić, jak to ma wyglądać i jakie będą kolejne etapy, bo być może będzie to robione przez 10 lat, ale jak ma być na 100 lat to się opłaca. Apelował o stanowisko pana Burmistrz w tej sprawie. Konkurs miał być inspiracją.
Poruszając kolejny temat radny A. Cija stwierdził, że nie zna się na dendrologii, ale kasztan na ul. Sikorskiego raczej nie urośnie, a bardziej rozsypie. Należy zlecić opinię fachowcowi, co z tym fantem zrobić. Jeżeli się nie uratuje to należy wyciąć i posadzić drzewo wieloletnie. Oczekuje informacji w tej sprawie.
Droga do Rychlika – już zdjęcia pokazywałem. Przepraszam nie zdążyłem dolecieć, a był Teterus dzisiaj i Dziedzic, aby wysmażyć pismo, ona jest fatalna i korzenie podnoszą do góry i dziura to slalom. Są zdjęcia, chociaż niech zaczną to leczyć.
Pytanie do Burmistrza, co się stało, tyle lat z PKP, jako gmina się dogadywaliśmy, ten dojazd od strony ładowni był możliwy. Rozpędził się, kurcze, blokada – o co chodzi? Uważam, że jest coś nie tak. Blokujemy cały ruch na śmietnisko. Puszczamy jedną drogą. Jest to zablokowane i chciałby się dowiedzieć, dlaczego, czy znowu nie udało się nam domówić?
Na początku dzisiejszej sesji były sprawy i ostro zareagował radny G. Bogacz prezentując, jak powinno przestrzegać się Statutu. Należy poprzeć takie działanie. Statut to jest rzecz święta, ale nie może być tak, że panowie z drugiej strony, jak przestrzegamy Statutu jak chodzi o nas, a jak chodzi o was to Statut jest troszeczkę z przymrużeniem oka. Tak dotychczas było.
„§ 7. Burmistrz, wykonując zadania i kompetencje mu przypisane, kieruje się przepisami ustaw, uchwał i stanowiskami Rady.”.

Mamy stanowisko Rady z 28.12.2010 r. w sprawie przyjęcia wspólnego programu na okres VI kadencji 2010-2014. Mamy czy nie? Burmistrz ani razu się do tego nie odniósł – nie realizuje Statutu.

„§ 8 ust. 2. Burmistrz składa Radzie pisemne sprawozdanie z wykonania uchwał o charakterze wieloletnim, w terminie do dnia 30 września każdego roku.”.

W poprzedniej kadencji ani razu nie złożył. W tej kadencji – zbliża się 30, czy widział to ktoś? Rozumiem, że 30 Burmistrz złoży, będę o tym przypominał, to jest zapisane w Statucie.

„§ 9. Burmistrz ma obowiązek uczestniczenia w posiedzeniach Komisji na zaproszenie Przewodniczącego Komisji. W uzasadnionych przypadkach, o których informuje Przewodniczącego Komisji, Burmistrz może oddelegować na posiedzenie Komisji pracownika Urzędu lub kierownika gminnej jednostki organizacyjnej.”.

Nie uczestniczy. Jak Burmistrz był na wygnaniu przez te parę miesięcy to pani Kasperczak zawsze zadzwoniła i przeprosiła, że nie będzie mogła być albo ktoś ją reprezentował. U pana Burmistrz to się nie zdarzyło. Sam nie przychodzi, a nie wiem czy deleguje czy nie, ale chociaż raz na pół roku dobrze byłoby widzieć Burmistrza na komisji, bo to jej ranga wzrasta. Zaprosił na Komisję 24 września br..

„§ 18 ust. 2. Inicjatywy uchwałodawcze Komisji Rady, radnych i klubów radnych Burmistrz opiniuje pod względem formalno - prawnym i skutków, jakie mogą wywołać oraz przygotowuje projekty uchwał i przekazuje je Przewodniczącemu Rady, w terminie 30 dni od dnia ich otrzymania.”.

Były propozycje przygotowania projektów uchwał w sprawie planów miejscowych i nic. Minął rok i 30 dni i jak jest przestrzegany Statut. Kicha, normalna kicha.

Radny A. Cija zwrócił się z pytaniem – Burmistrz przypominał, że przygotowuje na najbliższy czwartek czy piątek, sesja rozpisana, powinna odbyć się komisja. Dodał, że nie wyobraża sobie żeby rozpisał posiedzenie Komisji, a nie ma żadnych materiałów. Co ma zrobić, jako przewodniczący Komisji, a mają być kluczowe sprawy, jeżeli chodzi o budżet? Mają podejmować decyzję, a nie mają żadnych materiałów. Sesja ma być. Czy te materiały się pojawią, czy będą wprowadzone? Będą wprowadzane na sesji bez opinii?

W przerwie można zrobić posiedzenie w drobnej sprawie, ale gdzie tu Statut. Coś tu nie gra.? Czy Burmistrz może powiedzieć, jeżeli na poniedziałek zwoła posiedzenie Komisji ten materiał już będzie? Czy ma jutro rozpisywać posiedzenie Komisji na poniedziałek, czy będą materiały na jutro, żeby wysłać

radnym, czy przyjdzie Burmistrz w poniedziałek i przedstawi? Prosił, aby Burmistrz się do tego ustosunkował, bo mają być poważne zmiany w budżecie. Nie ma nic.
Zbliżają się połowinki. Rada przyjęła stanowisko, o którym mówił wcześniej z 28.12.2010 r. w sprawie przyjęcia wspólnego programu na okres VI kadencji 2010-2014. Jeżeli radni uważają, że to jest do niczego i nie zgadzają się z tym, chociaż przyjęła to Rada, niech zaproponują coś na tą drugą rocznicę ze swojej strony i oni się nad tym pochylą. Być może uda się przyjąć wspólny kierunek. Albo to zweryfikować. Nie ma wieloletniego planu inwestycyjnego, studium w powijakach. W czerwcu był pan Kozłowski przedstawiał studium, lada moment miało być wyłożenie, a wrzesień stoimy w miejscu. Nikt nic nie wie.

Pan W. Putyrski wtrącił, że jest wyłożenie do publicznego wglądu. Były ogłoszenia w Tygodniku Noteckim. 26 września 2012 r. będzie o godz. 16 –tej dyskusja publiczna.

Radny K. Czarnecki zwrócił się z pytaniem, bo chciałby zakończyć sesję optymizmem, bo zawsze Burmistrz podkreśla w swoich wypowiedziach, jaką to jesteśmy potęgą ekonomiczną, jak leci realizacja z programu PROW budowa świetlic czy Orlik będzie w Białej, czy nie będzie, jak tam wniosek jest złożony, jak tam PO „Ryby" czy wniosek jest zaakceptowany przez Wojewodę, co mu Burmistrz powie na temat parku 1 Maja, z jego ulotki. Prosił o trochę optymizmu na koniec.

Radny J. Kłundukowski złożył dwa wnioski do budżetu na 2013 r. na piśmie z**ałączniki nr 22 i 3** dot.:

1) drzewostanu ul Grottgera,
2) naprawy oświetlenia na os. XXX Lecia w Trzciance.

Radny E. Joachimiak przypomniał, że w budżecie gminy 2012 r. było 30.000 zł na likwidację barier architektonicznych. W sprawozdanie za I półrocze w tym zakresie nie zadziało się nic. W związku z powyższym pytanie – na co i kiedy będzie wydatkowana kwota z budżetu 30.000 zł przeznaczona na likwidację barier architektonicznych?

Radny A. Cija stwierdził, że jest mile zaskoczony informacją, że 26 odbędzie się debata, natomiast jest to dla mieszkańców Trzcianki, dla gminy Trzcianka

bardzo ważna rzecz, aby zapewnić frekwencje powinno się dotrzeć i tutaj apel do telewizji, aby zrobić stosowne ogłoszenie np. wywiad z panem Putyrskim, jaka jest tematyka. Generalnie, aby mieszkańców zaprosić, bo nie wszyscy czytają Tygodnik Nowy. Apelował do mieszkańców o przybycie na tą debatę, bo są to kluczowe decyzje, jakie mogą zapaść. Apelował, aby Urząd stanął na wysokości zadania i telewizja też.

Przewodniczący Rady poinformował Burmistrza, bo został posądzony o złośliwość niewprowadzenia uchwał, których de facto nie ma do tej pory, nic złego nie zadzieje się, jeżeli te uchwały pojawią się w poniedziałek i będą zaopiniowane przez Komisję Nie raz było tak, że na wniosek Burmistrza porządek obrad był rozszerzany o jedną, druga czy trzecią uchwałę. Pewnie tym razem tak również będzie. Dodał, że rozumie, że opóźnienie jest związane tylko z tym, że nie wprowadził ich nie mając ich, a więc jutro, najpóźniej w poniedziałek projekt powinien być gotowy.
Następnie stwierdził, że obiecał, mimo że Rada Miejska nie wprowadziła punktu na wniosek pana Bogacza, że przedstawi informację. Rada Miejska zobowiązała Przewodniczącego Rady Miejskiej na sesji czerwcowej, zgodnie z wnioskiem radnego Edwarda Joachimiaka w głosowaniu do złożenia dokumentu do Prokuratury w sprawie OSiR. Takie dokumenty w czerwcu złożono. Prokuratura odesłała dokumenty z prośbą o uzupełnienie. Ze względów na okres wakacji nie był w stanie tych dokumentów uzupełnić. We wrześniu dysponował kolejnymi dokumentami, co zresztą skierował na Komisję pana K. Czarneckiego. Materiały te były na Komisji pana K. Czarneckiego w poniedziałek i we wtorek, zgodnie ze zobowiązaniami przekazał materiały do Prokuratury.

Radny A. Cija stwierdził, że oczekuję odpowiedzi, zadał konkretne pytanie, czy ma zwoływać posiedzenie Komisji w poniedziałek, czy będą materiały. Jeżeli jest potrzeba zwoła posiedzenia 17-tego. Czy będą zmiany w budżecie?

Burmistrz odpowiedział, że jutro radny otrzyma stosowną informację. Informacja będzie w godzinach południowych.

Radny M. Dąbrowski prosił o wyjaśnienie, czy to jest dalsza część czerwcowego zawiadomienie do Prokuratury na wniosek radnego E. Joachimiaka?

Przewodniczący Rady odpowiedział, że jest to realizacja wniosku pana Joachimiaka, zgodnie z którym Rada Miejska, w głosowaniu większością, głosów zobowiązała Przewodniczącego Rady do takiego działania.

Radny M. Dąbrowski prosił o poprawienie, jeżeli się myli – ma informację, że poprzedni wniosek do Prokuratury został cofnięty i został i uwalony, czy to prawda?

Przewodniczący Rady odpowiedział, że jeżeli radny słuchał go, to przed chwilą powiedział. Można sprawdzić zapis wideo czy to powiedział, ale tak rzeczywiście powiedział.

Pan K. Kottas zwrócił się z pytaniem o odpowiedź, bo czekają do końca obrad, czy w ich sprawie Burmistrz trochę tchnie optymizmu?

Burmistrz M. Kupś odpowiedział, że przedstawił swoje stanowisko wczoraj przedstawicielom klubu sportowego, jakie są możliwości prawne dot. wsparcia finansowego Klubu Lubuszanin. Mimo sympatii i życzliwości podtrzymał to stanowisko, nie ma możliwości formalno-prawnych, aby Klub wspomóc. Doskonale się państwo orientują, jakie są wymogi prawne w tym zakresie i jakie byłyby konsekwencje, w przypadku ich złamania.

Ad 16) Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady zamknął sesję Rady Miejskiej Trzcianki.

Protokolant	Przewodniczący Rady
Marzena Domagała	Włodzimierz Ignasiński